

Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych
Uniwersytetu Łódzkiego

Mentalność rosyjska *Słownik*

Opracował i zredagował Andrzej de Lazari
z pomocą Mariana Brody, Jerzego Faryny, Wandy Radolińskiej
i ks. Abp Szymona Romańczuka



KATOWICE 1995

©Copyright by Andrzej Lazari, 1995
©Copyright by Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych, 1995
©Copyright by Śląsk Sp. z o.o., Katowice 1995

Recenzenci

Stefan Grzybowski, Józef Pawlak

**Wydanie publikacji dofinansowane
Przez Komitet Badań Naukowych**

ISBN 83-85831-66-5

LAYOUT & DESIGN

Ibidem

Kurowice, Krótka 6

OD REDAKCJI

Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych Uniwersytetu Łódzkiego przystąpił do pracy nad polsko-rosyjsko-angielskim słownikiem encyklopedycznym *Idee w Rosji*, który będzie zawierał ponad 600 haseł – nazwisk i pojęć dotyczących szeroko pojmowanej myśli filozoficznej, społecznej, religijnej i politycznej, ponadto obszerną bibliografię. Proponowany polskiemu czytelnikowi słownik *Mentalność rosyjska* jest swego rodzaju wstępem, zapowiedzią *Idei*.

Chcemy zrozumieć Rosję. Mamy świadomość faktu, iż wiele zjawisk, pojęć i kategorii kultury rosyjskiej albo w ogóle nie ma odpowiedników w innych językach-kulturach, albo, co gorsza, tylko uchodzą za takie odpowiedniki. Stąd konieczność wyjaśnień opisowych i przywoływania niekiedy kontekstów historycznych. Pragnęlibyśmy także zwrócić uwagę Czytelnika na to, że proponowane opisy i ujęcia traktujemy jako nasze i jako wstępne. Mogą więc i powinny budzić kontrowersje i spory. Ułatwi to w przyszłości nakreślenie obrazu „mentalności rosyjskiej” bardziej obiektywnego. Mówiąc o „mentalności rosyjskiej” mamy na uwadze przede wszystkim jej **aspekt „rusofilski”**. Z oczywistych powodów mniej interesuje nas rosyjska mentalność „okcydentalistyczna”; ta, naszym zdaniem, nie powoduje poważnych nieporozumień „translatorskich”, a w odczuciach zwolenników „rosyjskości” za „rosyjską” nie uchodzi.

Wyrażając nadzieję, że po pierwszym wydaniu *Mentalności rosyjskiej* będą następne – poprawione i rozszerzone – prosimy naszych Czytelników zarówno o wszelkie uwagi krytyczne, jak i propozycje nowych haseł. Nasz adres:

Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych
Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Składowa 41/43, 90-127 Łódź
tel./fax +48-42-6354322; 6354262
alazari@uni.lodz.pl

A

Алфавит социализма

Alfabet socjalizmu. Na przełomie lat 20. i 30. XX wieku opracowywano i wprowadzano w ZSRR nie tylko nowy światowy czy też socjalistyczny kalendarz (zmiana długości tygodnia, nazw dni, a także liczenie nowej ery od 7 listopada 1917 jako pierwszego dnia pierwszego roku tej nowej ery), ale też i nowy socjalistyczny alfabet. Na początku 1930 roku specjalna komisja państwowa zaproponowała trzy warianty „alfabetu socjalizmu” (projekt został nawet opublikowany). Największy wkład w to dzieło wniósł zaliczany do szkoły Marra M. Jakowlew, wybitny językoznawca i fonolog; do połowy lat 30-ch opracował on 71 nowych alfabetów, głównie dla bezpiśmiennych języków narodów ZSRR, ale nie tylko. Wszystkie alfabety z „alfabetem socjalizmu” łącznie stworzono na bazie alfabetu łacińskiego. Ta łacińska wersja miała też obejmować i język rosyjski.

Od strony ideologicznej bynajmniej nie chodziło tu o zintegrowanie się ze światem Zachodu, odwrotnie – ten uniwersalny alfabet miał być nośnikiem idei socjalizmu na resztę świata, miał jednoczyć cały proletariát światowy. Tradycyjny alfabet rosyjski zdecydowano się zastąpić wersją łacińską również z pobudek ideologicznych: w swym dotychczasowym kształcie uchodził za nośnik idei caratu i prawosławia, za świadectwo zniewolenia ludu, mas pracujących.

Nowy kalendarz obowiązywał zaledwie 8 miesięcy (od października 1929 do czerwca 1930), odwołany został rozkazem Stalina. „Alfabetu socjalizmu” nie zdążono wprowadzić już w ogóle.

Zarówno ambicje ustanowienia nowej rachuby czasu, jak i nowego alfabetu tylko częściowo były wyrazem utopijnego myślenia komunistycznego. W rzeczywistości u podłoża tych (i wielu innych podobnych) aktów i zamiarów leży bardzo archaiczne i bardzo trwałe w kulturze rosyjskiej (lub jej mentalności) przeświadczenie o tożsamości w znaku planu ekspresji i planu treści; dziś by się powiedziało, że chodzi tu o ideologizowanie planu ekspresji i traktowanie go jako przesłania (por. stosunek do łaciny lub prawa w odpowiednich hasłach). Akcje systemu radzieckiego tylko w innej wersji powtarzają znane dziejom kultury rosyjskiej akcje chrztu Rusi, zwalczania staroobrzędowców, reformy Piotra I; a i współczesne akcje „pieriestrojki” z jej radykalizacją postaw właśnie ideologicznych i z jej wojnami o emblematy, flagi, nazewnictwo czy nawet „uniformy” mają tę samą naturę (zob. **Календарь**).

Jerzy Faryno

Америка

Ameryka. Pierwsze wiadomości o Ameryce docierają do Rosji w XVII w. W początkach XIX w. idea Ameryki kojarzy się w Rosji z wartościami ustroju republikańskiego i prawami jednostki (A. Radiszczew, dekabryści). W literaturze (A. Poleżajew, M. Lermontow) symbolizuje krainę szlachetnych Indian żyjących w warunkach surowej przyrody i egzotycznej obyczajowości. Przekłady utworów M. Reida, J. Coopera, J. Londona sprzyjały ugruntowaniu w Rosji idei Ameryki ucieleśnionej w silnych charakterach jej mieszkańców, spontaniczności i autentyczności ich zachowań.

Od połowy XIX w. idea Ameryki nabiera w Rosji dwoistego charakteru. To, tradycyjnie, romantyczny symbol obrony praw nieskażonej ludzkiej natury, Nowy Świat stwarzający nieograniczone możliwości dla ludzkiej inicjatywy i energii, wolnej od przesądów i skrupowań Starego Świata. Równocześnie Ameryka to przykład wulgarnego praktycyzmu, ubóstwa duchowego, braku aspiracji duchowych. Dwoistość tej idei w Rosji odzwierciedla spór orientacji słowiańskiej i okcydentalistycznej.

Proamerykańskie i antyamerykańskie tendencje – od idealizacji do paszkwilu – współistnieją odąd trwale w mentalności i kulturze rosyjskiej. Ambiwalentny stosunek do Ameryki występuje też w marksizmie i propagandzie radzieckiej. Lenin i Stalin akcentują „amerykańską rzeczowość” (dielowitost’), kulturę organizacji pracy, pragmatyzm codzienności, najwyższy stopień cywilizacji industrialnej. W latach 20. (NEP) Ameryka to postęp techniczny i perfekcyjność. Popularność w ZSRR uzyskują taylorizm i fordyzm (autobiografia H. Forda w 1924 r. miała cztery wydania), systemy masowej taśmowej produkcji, maksymalizacji efektywności przemysłowej. Popularne i okresowo przywoływane jest za Lenina, Stalina i Chruszczowa hasło „doścignięcia i prześcignięcia” Ameryki w wymiarze gospodarczym i technologicznym.

Idea Ameryki istnieje równocześnie w odbiorze ideologicznym. USA to lider kapitalizmu, systemu pozostającego w permanentnym kryzysie i skazanego na nieuchronną zagładę. W oficjalnej propagandzie Ameryka to supermocarstwowy imperializm, agresywność w skali międzynarodowej, wyzysk mas pracujących i ograniczanie praw ludzkich. Ameryka popularna jest u większości pisarzy radzieckich. Dla Majakowskiego ma sens podwójny – cuda techniki i koszmar prostych ludzi, dla Gorkiego – to królestwo drapieżnych praw rynku i pogoń za pieniądzem, dla pozostałych – jest zespołem stereotypów: „wujaszek Sam”, bankier z cygarem, potentat przemysłu zbrojeniowego, podżegacz wojenny.

Od połowy lat 80. idea Ameryki ilustruje sprzeczne tendencje społeczeństwa przeżywającego transformację ustrojową. Ameryka to demokracja, państwo prawa, arcydzieła techniki i nauki, organizacyjna sprawność, racjonalizacja wysiłku, ale równocześnie to wcielenie technologicznej utopii, „konsumpcyjna degra-

dacja”, prymitywizm biernego ulegania wulgarnym gustom kultury masowej („amerykańszczyzny”) i narkozie reklamy. Dla neosłowiańskich obrońców „własnej drogi” Rosji Ameryka to „kraj stworzony przez emigrantów, ludzi wykorzenionych, obcych jej charakterowi i historii. To cywilizacja dążąca do przekształcenia całego świata – materialnego i duchowego – w pustynię, podobną do krajobrazu księżycowego” (I. Szafariewicz).

Józef Smaga

Αϥον

Athos**Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.** Góra w Grecji niedaleko Salonik. Od X w. ośrodek monastycyzmu i myśli teologicznej, liczne cerkwie i klasztory – ławry różnych narodów prawosławnych, bogate we freski, mozaiki, księgozbiory. Miejsce nieustannej modlitwy i pielgrzymowania całego świata prawosławnego. Według tradycji w to miejsce burza przygnała okręt z Matką Boską; Przczysta zesłała na ląd i pobłogosławiła Athos. W zorganizowanych tam klasztorach nie wybierano opatów-ihumenów – ich duchową Ihumenią, Matką Przełożoną jest Matka Boska. Bieżący zarząd Świętą Górą sprawuje Rada Mnisza – Święty Kinot – obierana z przedstawicieli wszystkich klasztorów. Święta Góra Athos, podobnie jak w przypadku ołtarza cerkiewnego, dostępna jest tylko dla mężczyzn. Przczysta Dziewica Maryja, uosabiająca wszystkie niewiasty, obdarzana pośród prawosławnych szczególnie wielkim kultem jako Boża Rodzicielka, zajmuje w stanie zakonnym szczególne miejsce na Athosie i w innych klasztorach.

Jedna z ikon Athosu przedstawia stan monastyczny pod postacią ukrzyżowanego mnicha, która jest symbolem Krzyża i nieustannej modlitwy (*Śpijcie, mówią na Athosie mnisi, my się modlimy za cały świat*).

abp Szymon Romańczuk

Б

Белая и красная идеи

Idea biała i czerwona. Zdaniem A. Prochanowa, Rosjanami kierują zgodnie lub współzawodnicząc ze sobą dwie idee: „czerwona” i „biała”. Pierwsza jest jakoby ideą ziemskiego budowania i doskonalenia, ideą braterstwa i sprawiedliwości społecznej, „gdzie silny osłania słabego a bogaty dzieli się z biednym, gdzie jednomyślna wspólnota tworzy ziemski raj” (por. **Община, Единомыслие**). Druga natomiast jest ideą „wielkiego przeznaczenia rosyjskiego, wiary rosyjskiej, tajemnego losu”. Ta idea stworzyła „niepowtarzalny naród wśród niepowtarzalnie ogromnej przestrzeni, gdzie przez tysiąc lat dokonywała się zagadkowa Praca Boża, wypowiedane było Słowo Boże [...] o nadchodzącym cudzie, miłości, pięknie narodowym, Słowo, w którym zawarta jest cała prawda, cała wiedza o ziemi i niebie”. Te dwie idee najdramatyczniej zderzyły się ze sobą podczas wojny domowej. Rosja podeptała wówczas „białe” i przyodziała się w „czerwone” szaty ZSRR. Po siedemdziesięciu latach „czerwona” Rosja rozpadła się jednak i teraz Rosjanie nie mają już państwa, okupowani są przez „obcych” i „obcą, znieważającą ideę i wolę”, wyrzucani są z historii. Rosjan jakoby planowo i bezkarnie zabija się; to Ameryka „rękami swoich najmitów mści się na Rosji za jej niedawną wielkość, za niepokorność”. Zdaniem Prochanowa, nadszedł już najwyższy czas, aby połączyć ideę „czerwoną” z „białą” w ideologii narodowego pojednania i zbawienia, w sprzeczności wobec „okupanta”. „Prawda społeczna i piękno narodowe połączą patriotów”, którzy przywrócą Rosjanom imperium. Takie poglądy określa się zwykle terminem „narodowy bolszewizm, „komunizm”.

Andrzej Lazari

Благодать

Łaska. Jedna z najważniejszych eschatologicznych kategorii rosyjskiej świadomości. Zgodnie z tradycją wschodniej cerkwi prawosławnej pod pojęciem Łaski rozumie się zbawczy wpływ, jaki wywiera na ludzi Duch Święty. Szczególnie mocno podkreśla się fakt, że Łaska osiąga człowieka niezależnie od jego zasług: spływa ona na ludzi jako dar Boży. Tradycyjnie przeciwstawia się ją prawu, ponieważ sama, będąc kategorią ponadprawną, uchyla w perspektywie wszystkie stosunki jurystyczne. Pierwszy oryginalny utwór literatury staroruskiej – *Słowo o zakonie i łasce* metropolity Hillariona (XI w.) – w całości zbudowany został na

podstawie negacji „prawnego” (tj. formalnego) wyobrażenia o życiu. Owa opozycja, wprowadzona przez apostoła Pawła, w rosyjskiej mentalności bywa zawsze przeżywana bardzo intensywnie. Stąd uprzedzenie do jurysprudencji, „prawny nihilizm”, uwielbienie dla „ofiar” prawa (np. katorżników) oraz ogólna dominacja „łaski” nad „wymiarą sprawiedliwości” (zob. **Закон, Право**).

Iwan Jesaiiow
tłum. *Dorota Warcholińska*

Богоискательство

„Poszukiwanie Boga”. Kierunek religijno-filozoficzny (P. Struwe, S. Frank, M. Bierdiajew, S. Bułhakow, W. Rozanow i in.) powstały w Rosji pod wpływem myśli L. Tołstoja (moralizm religijno-historyczny), F. Dostojewskiego (idea Boga i nieśmiertelności), W. Sołowjowa (koncepcja wszechjedności i bogoczości), starszych słowianofilów oraz filozofii i teozofii niemieckiej (F. Schelling, F. Baader, J. Boehme i in.). Zadaniem „bogoiskательства” było znalezienie niezmiennych podstaw bytu, historii i człowieka w chrześcijaństwie wschodnim jako rękami odrodzenia duchowego w duchu mistycyzmu Dostojewskiego, stanowiącego alternatywę wobec anarchizmu, nihilizmu, narodnictwa, a zwłaszcza wobec idei rewolucji i socjalizmu, pojmowanego jako raj bez wolności. Problematyka gnoseologiczna zyskiwała tu zabarwienie etyczne oraz wymiar historyczny i kulturowy, pozwalający zrozumieć dzieje jako proces pogłębienia przepaści między dobrem i złem wskutek odstąpienia człowieka od nakazów Bożych, od rajskiego prapoczątku. Droga do naprawy świata wiedzie przez rozumne działanie, wsparte przez wolę jednostkową i uczucie. „Bogoiskательство” stanowiło remedium na nihilizm i relatywizm etyczny poprzez uznanie wartości transcendentnych, służących chrystianizacji kultury i wyznaczających perspektywę przyszłej epoki Ducha Świętego. Równocześnie odrzucało wartości materialne i zdobywcze nauki, nie kładące podwalin pod doskonalenie duchowe. Idee te rozwijali na emigracji liczni filozofowie rosyjscy, wydaleny z ZSRR w 1922 r., a także twórcy, wywodzący swój rodowód artystyczno-myślowy z genealogii „bogoiskательства” i całego zaplecza chrześcijańskiego (W. Iwanow, A. Achmatowa, O. Mandelsztam, B. Pasternak, I. Szmielow, M. Bułhakow, D. Andriejew i in.).

Jerzy Karpiński

Богостроительство

„Bogotwórstwo”. Nurt pseudoreligijno-filozoficzny, nawiązujący do filozofii społecznej A. Bogdanowa (empiriomonizm) i propagowany na początku XX w. przez literatów i myślicieli o orientacji marksistowskiej (M. Gorki, A. Łunaczarski i in.). Osnowę ideową „bogotwórstwa” stanowi przekonanie o potrzebie zas-

tąpienia religii, pojmowanej jako zbiór przesądów oraz fałszywych prorocत्व i nadziei, rzekomo autentyczną wiarą – „wielkim i twórczym uczuciem” – w „niezliczony naród świata” (M. Gorki). „Bogotwórstwo” odrzuca zatem transcendentję Boga, zastępując ją swoistą immanencją Boga, tj. uznając Jego istnienie w zbiorowości ludzkiej, która dzięki temu może wytworzyć cudotwórczą energię oraz przejawić niepospolite możliwości kreacyjne. Zyskując walor „boskości” i równocześnie ignorując istnienie **zewnętrznej** siły sprawczej, przyczyny wszystkiego, „sędziego i pana ziemi”, ludzkość jest powołana do stworzenia „nowego Boga..., Boga Piękną i Rozumu, sprawiedliwości i miłości” (M. Gorki). „Bogotwórstwo” było szczególnego rodzaju apologią kolektywizmu (zob. **Коллективизм**), wykorzystującego pokrewne wierze religijnej emocje zbiorowe dla stworzenia proletariackiego mitu „nadludzkości” (wpływ Nietzschego).

Jerzy Karińśik

Богочеловечество

Bogoczłowieczeństwo. Wzajemny stosunek elementu Boskiego i ludzkiego. W Chrystusie zawarte są dwie natury – Boska i ludzka (Bóg i człowiek), różne i doskonałe, złączone – bez zlania się i pomieszania, niepodzielnie i nierozłącznie – w jednej Osobie Boga–Słowa (zob. **Логос**). Chrystus-Bogoczłowiek – bez wszelkiego grzechu ludzkiego, także pierworodnego – wolny od wszelkiej zmysłowości, nie mogący grzeszyć. Słowo-Syn Boży – wszechobecny, wszechmogący, wszystkowiedzący, w ludzkim ciele – jest niepodzielną jednością. Bóg nie przestaje być Bogiem, a człowiek nie staje się Bogiem lecz poprzez związek wznosi się na najbardziej dostępne mu wyżyny deifikacji. Ludzka natura Chrystusa jest ludzką postacią Jego Boskości. Ikona Chrystusa to obraz Bogoczłowieczeństwa i objawienie tajemnicy zjednoczenia. Bogoczłowiek – dwujedność dwóch rodzajów woli i dwóch wolności w jednej energii – wola ludzka dobrowolnie podąża za wolą Bożą: pragnącym jest jeden, więc i przedmiot pragnienia jest jeden (św. Jan z Damaszku).

abp Szymon Romańczuk

Будущее

Przyszłość. Jak się wyraził G. Nivat w swym referacie o koncepcie „przyszłości” w kulturze rosyjskiej (1994), sens tego konceptu najlepiej oddałoby słowo „Uchronia” (wzorowane na słowie „Utopia”).

Zasadnicze cechy tej „przyszłości”: 1) lokuje się gdzieś w nieokreślonym *futurum*; 2) do niej trzeba dążyć; ale 3) najczęściej na nią się oczekuje, bowiem to ona ma nadejść; 4) w zależności od orientacji ma charakter apokaliptyczny, zbawczy lub idealnie urządzonego świata, czyli „światłana”.

Przyszłość ta, w odróżnieniu od np. konceptu przyszłości w kulturach Zachodu, nie przylega do teraźniejszości, odległość do niej nie daje się określić w terminach kalendarzowych. „Drogi dojścia” też są inne niż w praktyce zachodniej: systematyczne jej budowanie pracą wcale jej nie zbliży. Jak można wnosić z literatury, dochodzi się do niej w marzeniach, jednym cudownym zrywem (o nieludzkim wysiłku; wysiłek systematyczny, rozłożony w czasie – to nie ten „wysiłek”, nie „czyn”). A jak podpowiadają takie postacie literackie, jak Mańłow, Obłomow, postacie Czechowa, najlepiej w ogóle się nie ruszać i nic nie przedsięwziąć. Swoją moc zachowuje baśniowa droga magiczna – intensywne życzenie i samojezdne sanie lub piec.

Na czoło swych mitologemów wysunął przyszłość system radziecki. Wymowna jest jednak w tym przypadku manipulacja kalendarzem, chęć obejścia go lub oszukania. Na przełomie lat 20. i 30. wprowadzano i odwoływano kilka kalendarzy; według jednego z nich tydzień miał liczyć cztery dni robocze. Poza intencją zlikwidowania więzi z tradycją i zrealizowania nowej ideologii także w tym zakresie, chodziło tu również o przyspieszenie czasu. Podobnie miały się sprawy z planami pięcioletnimi – ogłaszano je po to, by przekraczać, by pięć lat zrealizować w cztery lub trzy. W analogicznym kluczu należałoby odczytywać także Chruszczowowskie ustanawianie konkretnych dat nadejścia Komunizmu, czyli Doby Obfitości.

Racjonalna przyszłość kultur zachodnich określa praktykę (zachowania, postępowania, przedsięwzięcia) współczesną. Zideologizowana Przyszłość kultury rosyjskiej, zwłaszcza radzieckiej, ma natomiast określać nie praktykę, lecz „postawę”: ma wzbudzać ideowość, entuzjazm, oddanie dla Sprawy. Tę nieziszczalną Przyszłość/Uchronię instaluje się (to dalej, to bliżej) w dyskursie radzieckim właśnie w celu budowy i przebudowy nowego człowieka. Zarazem usuwa się z pola widzenia wymierną kalendarzowo przyszłość doczesną: ta jak gdyby nie istnieje, a jeśli nawet jest postrzegana, to w świetle Przyszłości/Uchronii ma charakter chwilowej, wymagającej usunięcia, przeszkody „na drodze ku...”.

W płaszczyźnie przestrzennej tej Przyszłości/Uchronii odpowiada zapewne, jak u Czechowa, nieokreślone „TAM”, które również nie jest osiągalne poprzez zwykłe przemieszczenie się. Radzieckie „TAM” to zawsze „Daleko od Moskwy”. Stąd zapewne mitologizacja i gloryfikacja inwestycji-gigantów w prowincjach jak najdalszych, i tu chyba jedna z mentalnościowych podstaw odwiecznej rosyjskiej tendencji do poszerzania swych terytoriów, na ogół źle zagospodarowywanych, jeżeli w ogóle nie dewastowanych.

Jerzy Faryno

Бюрократия

Biurokracja. W Rosji pojawiła się wraz ze scentralizowaną władzą państwową w XVI-XVII w., a rozmiary patologii społecznej osiągnęła w XIX w. stając się

głównym narzędziem maszyny państwowo-policyjnej. Biurokratyzacja państwa doprowadziła do nieograniczonej władzy urzędników (czynowników). W świadomości społecznej kojarzona była z samowolą, łapownictwem, bezdusnością i niekompetencją, i jedynie car pozostawał gwarantem sprawiedliwości.

Sowiecki aparat władzy rozszerzył zakres biurokracji i „udoskonił” jej formy. Stała się ona podstawą monopolu państwa we wszystkich dziedzinach życia. Organizowane cyklicznie i odpowiednio nagłaśniane kampanie przeciwko biurokracji związane były z doraźnymi politycznymi, populistycznymi celami kolejnych przywódców partyjnych.

Władysław Romanow
tłum. *Wanda Radolińska*

B

Внутренний/Внешний

Wewnętrzny/Zewnętrzny. Określenia stosowane do opisu różnic między kulturą (lub postawami) rosyjską a zachodnią. W istocie wchodzi tu w grę dwie odmienne semiotyki lub dwie odmienne postawy wobec znaku. We wszystkich zjawiskach kwalifikowanych przez Rosjan negatywnie jako „zewnętrzne” ma jakoby miejsce konwencjonalne powiązanie planu treści i planu ekspresji. Pozytywnie kwalifikowane zjawiska jako „wewnętrzne” mają się cechować relacją tożsamości obydwu planów (tzw. znak motywowany). Na tym bazuje m. in. rosyjska krytyka zarówno instytucji, jak i zachowań społecznych (z etykietą towarzyską łącznie, uchodzącą za „falszywą”, „nieszczerą”) w kulturach zachodnich. W tym też odrzucanie zachodnich systemów jurystycznych. W kulturze rosyjskiej natomiast prowadzi to do (niepojętej dla kultur zachodnich) identyfikacji np. funkcji i wykonawcy, oficjalności i prywatności, traktowania prawa jako kwestii „słusznego” przekonania, „sumienia” itp.

W tym świetle należałoby rozpatrywać również rosyjskie widzenie „człowieka zachodniego” jako wyalienowanego, rozdwojonego, niepełnego, któremu się przeciwstawia koncept (jakoby kultywowany i realizowany w kulturze rosyjskiej) człowieka „uduchowionego”, „harmonijnego”, zachowującego swoją „całościowość”, „pełnię”, „głębszego” w swej wierze i bardziej „spontanicznego, szczerego” w stosunkach międzyludzkich od „powierzchnowego” (bo zapośredniczonego przez konwencje, instytucje, i kierującego się „umową”/„kontraktem” lub planem ekspresji – odrywalnym od „treści”) człowieka Zachodu.

Bliższe wejście w dominującą w kulturze rosyjskiej postawę semiotyczną, czyli w wymóg tożsamości „treść”/„nośnik” oraz już wewnątrz kulturową relację „wewnętrzny”/„zewnętrzny”, pozwala dojrzeć dość uchwytną tendencję na rzecz pierwszego członu tej opozycji, tj. na rzecz „planu treści” kosztem „planu ekspresji”: w wielu przejawach tej kultury preferuje się (lub nawet deklaruje się *expressis verbis*) zanik lub nawet całkowitą eliminację „planu ekspresji”. Za najcenniejsze ma się „noumenalne”, „myślne”, zmysłom niedostępne (np. *bessłowna-myślna-modlitwa* lub „przeźroczysta” w swej fakturze ikona, jak w interpretacji nawiązującej do wczesnej tradycji chrześcijańskiej u Florenskiego w jego *Ikonostasie*). Stąd, z jednej strony, nieufny, obojętny (jeśli nie lekceważący), niedbały (a przez to niepojęty dla człowieka zachodniego) stosunek do „fenomenalnego”, „materialnego”, „zmysłowego” świata (od „zaniedbania” wyglądu osobistego, „komfortu”, a w oczach Zachodu „dyskomfortu”, sfery bytowej po ogólną „gospodarność”, uchodzącą za „niegospodarność” z zachodniego punktu

widzenia), a z drugiej – niechęć lub wręcz wrogość wobec „dystansującej” refleksji typu logiki, rozumowego ujmowania zjawisk, rozsądku, nauk analitycznych.

Jerzy Faryno

Возвращение к почве

„Powrót do gleby”. Antyokcydentalistyczna idea F. Dostojewskiego i myślicieli współpracujących z nim (A. Grigorjew, M. Strachow), rozwijana obecnie m. in. przez tzw. pisarzy wiejskich (W. Rasputin, W. Biełow i in.), a także przez A. Sołżenicyna. Gleba jest tu symbolem rosyjskości (narodowości rosyjskiej). Zdaniem „poczwienników” dziewiętnastowiecznych, rosyjska inteligencja w trakcie reform proeuropejskich (Piotr I) została „oderwana od gleby”, utraciła swe rosyjskie korzenie, przestała być narodem rosyjskim (pozostało nim chłopstwo i warstwy średnie). Wyzwolenie chłopów (1861) zamyka „epokę Piotrową”, epokę podziału. Inteligencja powinna więc „powrócić do gleby”, złąć się znowu z narodem rosyjskim. Dla współczesnych „poczwienników” komunizm jest ideą zachodnią, a Związek Sowiecki zaprzeczeniem rosyjskości. Ich upadek stawia przed inteligencją zadanie powrotu do wartości rosyjskich, które jakoby zachowały się jeszcze w świadomości ludzi prostych (zob. **Классовость, Интеллигенция** itp.).

Andrzej Lazari

Воля

Wola. To właściwie kilka konceptów. Jeden z nich eksplikuje się przez niedefiniowalne „chęć”, na którym buduje się w żaden inny sposób nie podyktowany akt wyboru i postępowania. Często koncept ten oddawany jest przez zdublowaną formę „wolna wola”. W powieściach Dostojewskiego funkcjonuje jako fundamentalna właściwość człowieka. W dyskursie religijnym dana jest człowiekowi do kierowania się przykazaniami – zbawienie uzależnia się od sposobu korzystania z daru „wolnej woli”.

Podobnie się zachowują wobec „woli” rozmaite systemy społeczne i wszelkie formy nacisku: pożądaný wybór ma się dokonywać (być traktowany lub uznany) jako wybór z „własnej nieprzymuszonej woli”. Systemy totalitarne wolicjonalne „ja chcę” usiłują przebudować na „trzeba”, „jestem zobligowany” (ros. „nado”, „ja dołżen”) i scalić ją z nigdzie nie zlokalizowaną wolą „MY”. Stąd wykształcenie się konceptu „WOLEWOJ/człowiek woli”, według którego subiektywne „chęć” ma być całkowicie stłumione i podporządkowane zbiorowemu „chcemy” (tak rozumiany „wolewoj” zbliża się do pojęcia „oddany”).

Jest jeszcze inny koncept, oznaczający „wolność od prawa, od zasad «zewnątrznych»” (por. **Свобода**). W tradycji rosyjskiej ta „wola” bywa mitologizo-

wana i gloryfikowana jako szczególna cecha człowieka (charakteru) rosyjskiego. Tę najlepiej chyba oddaje (choć niedokładnie) polskie „samowola”. Przejawia się w formie totalnego buntu, rozpasania, zniszczenia, destrukcji. Na podstawie literatury (np. o buntach chłopskich lub toposu buntu-woli w literaturze lat 20. XX w.) można wnosić, iż ta „wola” nie opiera się na żadnym ukierunkującym i organizującym zachowanie „chcę”, że jest czystą ekspresją energetyczną negacji – „nie”, czy też „nie chcę”. Nie przypadkiem chyba wiąże się ją z „wolną przestrzenią” (jak u Dostojewskiego lub Kruczonego).

„WOLA” w sensie przestrzennym (ros. „prostor”) podpowiada z kolei, że chodzi o wyzbycie się wszelkiej organizacji, wszelkich – także zmysłowo-wzrokowo-ruchowych – ograniczeń czy uporządkowań. Ideałem takiej woli byłaby zapewne całkowita apofaza. Chyba nie przypadkiem iluminacje Raszkolnikowa (jego gotowość do nawrócenia się) wyraża Dostojewski w rozległych przestrzeniach (początkowo nad Nową i peryferiach Petersburga, w finale – na katordze).

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

Восток

Wschód. Podobnie jak w innych kulturach „Wschód słońca/Wschód jako strona świata” ma w kulturze rosyjskiej wartość pozytywną. Toteż przeciwstawiając siebie cywilizacji zachodniej Rosja bez obiekcji nazywa siebie „Wschodem” (ale niechętnie przyjmuje tę nazwę dla siebie w dyskursie zachodnim).

W odróżnieniu od pojęcia „Zachód” rosyjskie pojęcie „Wschód” jest bardziej złożone i mniej precyzyjne.

W akceptowanej autonominacji „Rosja = Wschód” aktualizują się konotacje historyczne – dziedziczenie i kultywowanie spuścizny po Wschodnim Imperium Rzymskim (Bizancjum), czyli nieskażonych wartości duchowych prawdziwego chrześcijaństwa.

W aspekcie geograficzno-cywilizacyjnym Wschód jawi się jako nieucywilizowany i niebezpieczny żywioł. Z drugiej zaś strony, jako obszar cywilizacyjnej i religijnej misji Rosji (w okresie radzieckim – misji ideologicznej).

W opozycji do zachodnich prowincji Imperium rolę Wschodu = strażnika wartości duchowych i rosyjskości przypisuje się Moskwie.

W opozycji do europejskiej części Imperium podobne funkcje przypisuje się części azjatyckiej, zwłaszcza Syberii: stamtąd (od tamtejszej ludności rosyjskiej) ma nadejść odrodzenie duchowości. Według mitologii radzieckiej tam właśnie hartował się duch rewolucjonisty, komunisty, komsomolca.

Jest jeszcze inny „Wschód” – „Wschód” kulturologii rosyjskiej. To przede wszystkim Ziemia Święta, Syria, Iran i Indie. Te dwa ostatnie jako kolebka języków i kultur indoeuropejskich i jako praźródło archetypalnej motywiki rosyjskiej

(lub Słowian wschodnich) kultury ludowej, mocno zresztą zaktywizowanej w literaturze i sztuce XX w.

Jerzy Faryno

Враг народа

Wróg narodu. W Polsce pod rządami komunistów powoływano „wrogów ludu” – Polska była „Rzeczypospolitą Ludową”, czyli państwem „ludu pracującego miast i wsi”. „Wróg ludu” był więc „wrogiem klasowym”. W Związku Sowieckim stworzono jakoby bezklasowe państwo „narodu sowieckiego” (zob. **Советский народ**) a miejsce „wroga klasowego” zajął tam „wróg narodu” (sowieckiego). „Wrogami narodu” stawały się miliony osób, całe warstwy społeczne (np. chłopi w okresie kolektywizacji, inżynierowie, lekarze), całe narody (np. Tatarzy Krymscy, Kałmucy, Czeczeńcy) oraz, w zależności od potrzeb, „kosmopolity”, „nacjonaliści” itd. Znamienne, iż w okresie „pieriestrojki” pojawił się „wróg pieriestrojki”. Dzisiaj także podejmowane są próby stworzenia „wrogów narodu” – tym razem rosyjskiego. Najczęściej rolę tę pełnią „Żydzi” i „masoni”.

Andrzej Lazari

Вручение себя (Преданность)

Oddanie (Wręczenie siebie). W przeciwieństwie do Umowy, wywodzącej się z magii, „u podstaw aktu religijnego leży nie wzajemna wymiana, lecz bezwarunkowe oddanie siebie we władanie” (J. Lotman). Cechuje je: 1) jednostronność: oddający się może liczyć na opiekę, ale ta nie musi nastąpić, brak wzajemności zaś nie może być podstawą do zerwania tej relacji; 2) strona przyjmująca do niczego nie jest zobowiązana – ma wolną wolę i może skorzystać z aktu łaski lub nie; podczas gdy strona oddająca się oddaje wszystko bez reszty; 3) nie ma tu „wymiany” ani „ekwiwalencji” = „umowności”; akt ten (według Lotmana) polega nie na znakach, lecz na symbolach; 4) stosunki tego typu mają charakter nie umowy, lecz bezwarunkowego „daru”, „ofiary”.

Ten model, jak się sądzi, za sprawą równoczesnego przyjmowania chrześcijaństwa i formowania państwowości w Rosji stał się dominujący. Przyczyniła się do tego również sakralizacja władcy (cara). Oddaje go dobrze *Domostroj* z jego modelem urzędzenia świata: Bóg we wszechświecie, car – w państwie, ojciec – w rodzinie (co interpretuje się jako trójstopniowe bezwarunkowe Oddanie człowieka).

Epoka Piotra I, który przebudowywał Rosję na wzór zachodni, kształtowała ją jednakże według modelu religijnego, sakralizowała układ państwowy i monarchę (powstawała swoista świecka religia państwowości). Ten płynący stąd wymóg wiary w monarchię i pełnego roztopienia się poddanych w sobie (całkowitego

oddania się) ponownie uaktywnił się dość szybko – już za Mikołaja I. Przejęła go i Rosja Radziecka – bazując na odwiecznej idei „oddania siebie” „wspólnej sprawie”, „narodowi”, „wolności”, „Partii” itd.

Jerzy Faryno

Всечеловек/всечеловечность

„Wszechczłowiek”/„wszechczłowieczeństwo”. Pojęcia wprowadzone przez F. Dostojewskiego, dzisiaj znowu popularne. Określają naturę Rosjanina, który jest jakoby szczególnie otwarty na wpływy innych kultur. „Czym jest siła ducha narodowości rosyjskiej, jeśli nie dążeniem do wszechświatowości i wszechczłowieczeństwa” (F. Dostojewski, por. **Общечеловек**).

Andrzej Lazari

Г

Гамлет и Дон Кихот

Hamlet i Don Kichot. Typy literackie uosabiające struktury mentalne (często przeciwstawne), charakterystyczne dla świadomości ogólnoeuropejskiej, „przenoszone” na grunt rosyjski od początku XVIII w. Pobieżna nawet analiza kultury rosyjskiej dowodzi jednak, że „hamletyzm” i „donkiszotyzm” wyrażają cechy czysto rosyjskiej psychologii, osiągając wymiar symboliczny, poprzez który mentalność rosyjska wpisuje się do europejskiego paradygmatu kultury. Początkowo Hamleta i Don Kichota w Rosji interpretowano jako typy negatywne. Na początku XIX w. donkiszoterię utożsamiano z politycznym doktrynerstwem (N. Karamzin).

Opublikowanie artykułu W. Bielińskiego *Hamlet. Dramat Szekspira. Motczalów w roli Hamleta* (1838), a szczególnie artykułu I. Turgieniewa *Hamlet i Don Kichot* (1860) rozpoczyna w Rosji długi okres refleksji nad tymi dwoma typami osobowości. Dla Bielińskiego Hamlet – „to każdy z nas, w mniej lub bardziej podniosłym bądź śmiesznym, lecz zawsze żalonym i smutnym znaczeniu”. Koncepcja Turgieniewa wyrażała „żałosny i smutny” sens hamletyzmu i rehabilitację donkiszotyzmu: bohaterowie Szekspira i Cervantesa symbolizują odpowiednio egoizm i altruizm (dla Hamleta podstawa i cel istnienia – w nim samym, dla Don Kichota – poza nim).

Refleksje myśli rosyjskiej nad Hamletem i Don Kichotem objęły swoim zasięgiem najrozmaitsze fakty i wydarzenia rzeczywistości: hamletami nazywano „zbędnych ludzi”, „słowianofilstwo” określano mianem „rosyjskiej donkiszoterii” (D. Pisariew) itp., W. Sołowjow nazywa donkiszoterią dowolne „wyjście ze sprzeczności między ideałem a głupią rzeczywistością”. Hamlet i Don Kichot tworzą tu jakby dwa bieguny – rozumu i uczucia, między którymi od wieków miota się człowiek (por. uwagę F. Dostojewskiego: „Hamlet. Don Kichot. Przekłete pytania... Nie wiem, co jest prawdą, a co nie jest”).

Nowa fala zainteresowania problemami hamletyzmu i donkiszotyzmu objęła Rosję na początku XX w. Znalazło to swój wyraz w artykułach M. Wołoszyna, I. Annieskiego, P. Florenskiego, L. Wygockiego, którzy łączą problem z rosyjską filozofią religijną i z kulturą filozoficzną XX w. w ogóle. (por. uwagę Florenskiego: „Hamlet musi posiadać podwójną świadomość religijną – ma dwóch zaprzeczających sobie nawzajem bogów”). Oba typy odnajdujemy również w dwudziestowiecznej literaturze rosyjskiej, w poezji A. Błoka, A. Achmatowej, M. Cwietajewej, B. Pasternaka, N. Zabołockiego i in., aż do W. Wysockiego, z charakterystyczną dla sztuki XX w. ambiwalentnością symboliki.

Roman Mnich
tłum. Grażyna Zięba

Гонор

Honor. W odróżnieniu od pojęcia честь (godność, cnota) ma w języku rosyjskim zabarwienie pejoratywne. Uosabia dumne i wyniosłe, „zachodnie” Ja, które w tradycji rosyjskiej przeciwstawiane jest kolektywowi (zob. **Я, мы, они; Гордыня**).

Andrzej Lazari

Гордыня

Duma, pycha. W tradycji rosyjskiej dumne Ja przynależne jest Zachodowi (zob. **Я, мы, они; Гонор**). Rosjanina charakteryzuje jakoby przede wszystkim pokora wobec Boga, świata i ludzi.

Andrzej Lazari

Город

Miasto. Często symbol postępu niszczącego kulturę. Przeciwstawiane wsi przechowującej kulturę narodową. W socrealizmie opozycji dobra wieś – złe miasto być nie mogło. Budowano socjalizm jako wyraz postępu i bohaterem pozytywnym stawał się cement, elektrownia i parowóz. Nic więc dziwnego, iż podejmowane od początku lat sześćdziesiątych, głównie w nurcie tzw. prozy wiejskiej (przez W. Astafjewa, W. Biełowa, B. Możajewa, W. Rasputina, W. Sołouchina, W. Szukszyna i in.) próby odwoływania się do „wartości rosyjskich” przechowanych przez rosyjską wieś spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem ideologii sowieckiej. U pisarzy „wiejskich” pojawiła się nowa, ciekawa opozycja: partyjne, kosmopolityczne miasto – rosyjska, narodowa wieś. Później, już w okresie „pieriestrojki”, po zniesieniu cenzury niektórzy literaci, utożsamiając komunistyczną partyjność z kosmopolityzmem, podkreślać będą jednocześnie nierosyjskie pochodzenie wielu przywódców radzieckich. Jednak początkowo, co zrozumiałe, opozycja **partyjność – rosyjskość** mogła być odczytywana tylko między wierszami. Na plan pierwszy wysunęła się inna: pijane, betonowe miasto zdeprawowane zachodnią kulturą mieszczańską, pornografią, rockiem i gumą do żucia – rosyjska, przechowująca tradycje przodków wieś. W kolektywie wiejskim każdy może liczyć na każdego, w mieście panuje egoizm: „Miaso, z jego ścisaniem i przepychanką, zawsze daje fałszywe prawo nie myśleć o bliźnim” – pisze W. Biełow i dodaje: „Tak triumfuje w duszy królestwo Diabła...”

Andrzej Lazari

Д

Двуглавый орел

Orzeł dwugłowy. Stary symbol sumeryjski zapożyczony przez Europejczyków od Arabów podczas wypraw krzyżowych. W Europie Zachodniej rozpowszechnił się z końcem XII w., przyjęło go również Święte Cesarstwo Rzymskie. Stał się też symbolem Boga Ojca. Jako symbol władzy religijnej i świeckiej występował na terenach współczesnej Turcji i Grecji, ale w Bizancjum **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.** znaczenia heraldycznego nie miał. Natomiast w charakterze herbu używano go w Bułgarii, Serbii, Czarnogórze, Albanii i Rumunii. W Rosji pojawia się w 1497 r. – na państwowej pieczęci Iwana III. Od tej pory – dość często zmieniając swój kształt – przetrwał do 24 lipca 1918 r. Ponownie przywrócony w 1991 r. Ale jak się znalazł w Rosji – dokładnie nie wiadomo. Istnieje na ten temat kilka wersji. Najbardziej popularna, zwłaszcza w kręgach nacjonalistycznych i cerkiewnych, powtarza opinię M. Karamzina, że dwugłowego orła „przyniosła” ze sobą Zofia Paleolog, siostrzenicą ostatniego władcy bizantyjskiego, z którą w 1472 r. ożenił się Iwan III. Wersja ta wzmacnia „prawa” Rosji do dziedzictwa Bizancjum, a samego orła interpretuje jako symbol połączenia władzy świeckiej i religijnej, jako symbol walki o prawdę Prawosławia na Zachodzie (w prawej – zachodniej – łapie trzymał orzeł miecz) i niesienia światła wiary Chrystusowej wschodnim ludom pogańskim (w lewej łapie – wschodniej – trzymał orzeł krzyż) oraz symbol nieustającej walki z Antychrystem (w późniejszych uszczegółowieniach na piersi orła umieszczono herb moskiewski – św. Jerzego poskramiającego smoka; według rosyjskich interpretacji rosyjski św. Jerzy jest przedstawiany w trakcie walki ze smokiem, podczas gdy na Zachodzie jakoby przedstawia się go już po pokonaniu smoka, a zatem Jerzy walczący ma oznaczać notoryczne zadanie dla Rosji).

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

Демократия

Demokracja. Na Zachodzie rozumiana jako wolność polityczna – w Rosji traktowana była jako przeciwieństwo arystokracji. „Słowo «demokracja» w Rosji miało znaczenie nie «polityczne» lecz «socjalne». Do dziś dnia mówi się w Rosji o «klasach demokratycznych», «środoisku demokratycznym» – słowo «demokratyczny» występuje tu jako synonim słowa «ludowy» a «środoisku demokratyczne» może być środowiskiem o poglądach najbardziej antydemokratycznych

w polskim i europejskim sensie tego słowa (używa się nawet pojęcia «reakcyjny demokratyzm»)" (A. Walicki). Dopiero XX Zjazd KPZR wprowadził do języka rosyjskiego pojęcie «demokracji» w znaczeniu bardziej «politycznym», rozumianej jako ustrój przeciwstawny jedyńwładztwu.

Dzisiaj dla wielu nacjonalistów rosyjskich „demokracja” to swoisty synonim „żydomasonerii”. Czasopismo „Dień” daje „demokracji” następujące „definicje”: „Demokracja to pełzakowica”, „Demokracja to europejskie jarzmo”, „Demokracja to zamknięcie gazet opozycyjnych plus awarie w elektrowniach atomowych” itp.

Aneta Giec

Державность

W ideologii prawosławnej – „państwowa samoświadomość” narodu rosyjskiego, który przyjął na siebie zadanie powstrzymać („u-dierz-at”) nadejście Antychrysta; świadomość odpowiedzialności każdego za wszystkich i za państwo-mocarstwo.

Zwykle: mocarstwowość.

Andrzej Lazari

Доброта

Dobroć. W świadomości rosyjskiej dobroć, łaska, współczucie, miłość często występują jako pojęcia synonimiczne i są ukierunkowane na czynienie dobra. Dobroć jest przejawem „życia według serca”, a nie przepisów; jest nieuświadomiona i niewyrachowana. Rosjanin ceni dobroć bardziej niż inne cechy charakteru.

Przejawem dobroci jest brak pamiętliwości. „Rosjanie nie potrafią długo i naprawdę nienawidzić” (F. Dostojewski). Rosjanin pragnie jak najszybciej wybaczyć, gdyż męczy go samo wspomnienie zła. Łatwo znosi – w myśl przykazań boskich – zniewagę i rzadko odpłaca tym samym. Gdy Rosjanin ocenia charakter innego człowieka, zawsze wskaże na dobroć lub napiętnuje jej brak. W bajkach rosyjskich dobro niezmiennie zwycięża. Dobroć w najpełniejszym stopniu ucieleśnia kobieta rosyjska, jej dobroć pozbawiona jest obłudy i fałszywego sentymentalizmu. Dobroć kobieca wiąże się nierozzerwalnie z obrazem Matki Boskiej.

Aleksander Zwoznikow
tłum. *Halina Kudlińska-Stępień*

Договор

Umowa. Jedna z najstarszych i najbardziej podstawowych form socjo- i kulturotwórczych. W przeciwieństwie do Oddania jako formy religijnej kulturologia kwalifikuje ją w powiązaniu z magią. Polega ona na: 1) wzajemności działań układających się stron; 2) konieczności (obowiązkowości) – akty jednej strony pociągają za sobą odpowiednie a przewidziane układem akty strony przeciwnej; 3) ekwiwalencji wymiany akcji, zbliżonej do konwencjonalnej wymiany np. znaków; 4) układzie, umowie (rozmaicie utrwalanych), które z racji ich konwencjonalności mogą być rozmaicie przez każdą ze stron interpretowane, a nawet łamane.

Historyczna zbieżność kształtowania się państwowości Rusi Kijowskiej z chrystianizacją sprawiła, że formy oparte na umowie traktowano jako pogańskie i związane z mocami diabelskimi. Stąd możliwość używania umów w celu oszukania i pokonania sił nieczystych, możliwość ich niedotrzymywania i ogólny do nich nieufny i podejrzliwy stosunek. Nie pozwoliło to też wypracować na trwałe w kulturze poczucia „(słowa) honoru”.

Wiek XVIII (od Piotra I) z jego ambicjami przekształcenia Rosji w kierującą się prawem monarchię w powszechnym stosunku do umów nie wiele jednak zmienił. Słabo wykształcony lud nadal akt umowny (czy w ogóle znak konwencjonalny) skłonny jest identyfikować z diabelskim podstępem. Na marginesie warto dodać, że w podtrzymywaniu tego stosunku nie małą rolę odgrywa i literatura, przedstawiająca umowy, sędziów czy adwokatów (zresztą nie bez oparcia w praktyce rosyjskiej) w świetle niemal wyłącznie negatywnym (np. słynna formuła u Dostojewskiego, że adwokat to „sprzedajne sumienie”, ale i u Pasternaka w *Doktorze Żiwago* zawodem adwokata obdarza się postać skrajnie cyniczną – Komarowskiego).

Jerzy Faryno

Доносительство

Donosicielstwo. Jedna z cech mentalności sowiecko-rosyjskiej. Związek Sowiecki był chyba jedyną na świecie „cywilizacją”, która wystawiła pomnik dziecku za donos na własnego ojca (Pawlik Morozow) i która na tym przykładzie „wychowywała” całe pokolenia swych obywateli. Donosicielstwo stało się „wartością” etyczną jako „pomoc narodowi sowieckiemu”. Dzieci donosiły na rodziców, uczniowie na nauczycieli, żony na mężów, sąsiedzi na sąsiadów, podwładni na przełożonych itd. Donoszono ze strachu, głodu, zawiści lecz również w imię „idei” i z „obowiązku obywatelskiego”. Co więcej, w praktyce sowieckiego aparatu represyjnego również srogo karane było i niedoniesienie.

Historycznie zaś donos sowiecki ma odpowiednie podłoże w ukazach Iwana Groźnego o powszechnym obowiązku donoszenia i Piotra I, znoszącego tajemnicę spowiedzi i obligujące duchowieństwo do jej ujawniania odpowiednim władzom. Zdaje się, że żaden z tych ukazów nigdy nie był oficjalnie anulowany

żadnym aktem prawnym. Wyrokiem sądu wojskowego F. Dostojewski został skazany na śmierć za to, „że **nie doniósł** o rozpowszechnianiu wrogięgo dla religii i władzy listu literata Bielińskiego i oburzającego utworu porucznika Grigorjewa”.

W Rosji nie obowiązywała również tajemnica korespondencji prywatnej.

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

Дорога/путь

Droga. Język rosyjski ma dwa wyrazy o znaczeniu „droga” – „doroga” i „put” (w polskim to ostatnie zachowało się np. w wyrazie „pątnicy”). W odniesieniu do relacji przestrzennych na ogół mają one takie same konceptualizacje (różnice wynikają z łączliwości i z nacechowania stylistycznego). W odniesieniu natomiast do relacji czasowych stosuje się wyrazu „put”, jak np. w wyrażeniu „żyziennij put” („droga życiowa”). Najogólniej rzecz ujmując, „put” konceptualizuje sposób postępowania, osiągania celu, podążania do celu. Stąd negatywne i sinistralne nacechowania takich m. in. zaprzeczeń jak „biezput’je” („bezdroże”), „pierieput’je” („rozdroże”), „biesputnyj/nieputiowyj” („wykolejony/nieobyczajny”) itp. Krótko mówiąc, „put” ma konotacje moralne, etyczne, ideowe, konfesjonalne. I tak też bywa używany w dyskursach ideologicznych. Słynny slogan „Put’ k kommunizmu” miał sugerować więcej niż tylko „drogę = sposób osiągnięcia”, albowiem miała to być zarazem „postawa ideowa, niewypaczalna, wymagająca wyrzeczeń, czyli pełnego oddania sprawie”, a zarazem „prowadząca do moralnej doskonałości”.

Ta – już radziecka – ideologizacja pojęcia „put” ma swoją podstawę w historii kultury. Najbliższa – średniowieczna metafora „drogi” oraz średniowieczna wizja świata, według której strefy doskonałości (aż do rajskiej włącznie) lokalizowano nie w pionie (stąd obcość gotyku dla kultury rosyjskiej), lecz w poziomie – do raju można było dojść, a doskonałość duchową osiągnąć poprzez wędrówkę (zob. **Странничество**).

Topos ten zachował swoją aktywność również w XX w. Chyba najpełniej został on wyeksponowany u B. Pasternaka: przemieszczania się przestrzenne pociągają za sobą przemiany bohatera i nasilanie się „objawień” (jak w *Doktorze Żiwago*). Pasternak też pozwala głębiej wejrzeć w konceptualne różnice między pojęciami „put” a „doroga”: systematycznie podwaja drogi w świecie przedstawianym – obok tej, na której umiejscawia bohatera, przedstawia biegnącą równoległą. Jedna z nich zawsze będzie li tylko technicznym szlakiem komunikacyjnym, druga zaś „prawdziwą”, sprzężoną z przemianami duchowymi.

Publicystyka rosyjska dość często narzeka na stan dróg w Rosji, na ich zaniedbanie lub brak w ogóle. A usprawiedliwiając ten stan, sięga po argument nadmiernych przestrzeni i odległości. Jeżeli jednak uwzględnić, że w Ameryce Pół-

nocnej, odwrotnie, jej przestrzenie i odległości spowodowały rozbudowę szlaków komunikacyjnych, to przyczyn rosyjskich „bezdroży” należałoby szukać w mechanizmach tej kultury, i m. in. w konceptach „put”/„doroga”. Natomiast w celu doprecyzowania tych konceptów i wykazania ich aktywności także w sferze praktycznej należałoby przebadać w aspekcie kulturologicznym, a nie tylko technologicznym, dzieje inżynierii drogowej w Rosji. Tak czy inaczej, przykład okresu radzieckiego podpowiada, że budowano tam raczej „puti” niż „drogi” („put”, jak i cały zideologizowany przemysł, funkcje praktyczne miał na ostatnim miejscu – na pierwsze wysuwał „przebudowę człowieka”).

Jerzy Faryno

Droga. Droga życia. Słowo „droga” w ujęciu ewangelicznym ma znaczenie symboliczne i oznacza czasową egzystencję człowieka na Ziemi: „Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, pókiś jest z nim w drodze...” (Mat. 5,25). Tak rozumiana „droga” oznacza „drogę życia”; człowiek osiąga na niej wolność i pełną niezależność. Na owej drodze życia Rosjanin znajduje się „w ręku Boga”, nie zaś we władzy człowieka (A. Grigorjew). Taki sposób postrzegania świata znajduje swój wyraz w chrześcijaństwie, gdzie życie pojmowane jest jako chwilowa ziemská **wędrowka**: „Jestem gościem na ziemi...” (Ps. 119, 19).

Ideałem pielgrzyma, wędrowca (zob. **Странник**) i tułacza, włóczęgi jest stałe poszukiwanie Boga w życiu doczesnym. W tym tułactwie przejawia się szczególny stosunek Rosjanina do życia oraz wyraża się jego eschatologia. Stąd też niechęć, by „zapuszczać korzenie” w świecie, który odsunął się od Boga (Kościół Prawosławny nie podziela takiego stanowiska).

Chrześcijanin ma wolną wolę wyboru swojej życiowej drogi. Jednym z przejawów tak pojmowanej wolności było dla Rosjan pielgrzymowanie i tułactwo, włóczęgostwo rozumiane jako poszukiwanie chrześcijańskich ideałów w życiu (por. *Komu na Rusi dobrze się dzieje* M. Niekrasowa, *Urzeczony pielgrzym* M. Leskowa). Tułactwo, pielgrzymowanie po bezkresnych drogach Rosji jest nieodłącznym elementem jej kultury, sposobem na osiągnięcie przynajmniej chwilowej wolności osobistej (por. **Воля, Свобода**). Wszystko to dotrwało do współczesności, przejawiając się w totalitarnej rzeczywistości jako wewnętrzna i zewnętrzna emigracja.

Aleksander Zwoznikow
tłum. *Jarosław Wierziński*

Дума

Duma (bojarska, ziemská). Organ doradczy (starszyny rycerstwa i bojarów) książąt rosyjskich i carów, z którymi „dumano” nad najważniejszymi sprawami państwa. Pierwszy z Romanowów został wybrany na tron (w 1613 r.) przez,

zwoływany od połowy XVI do końca XVII w., Sobór Ziemski (wyższe duchowieństwo, Duma bojarska, przedstawiciele niższych stanów). Fakt, iż on sam jak i jego następca współrzędzili z Dumą traktowano w XIX w. (dekabryści) jako precedens parlamentaryzmu, wzór rosyjskiego organu przedstawicielskiego.

Duma została zlikwidowana po powołaniu Senatu (1711 r.). Idea odrodziła się w manifeście carskim z 17 X 1905 r. jako Duma Państwowa. Cztery Dumy (1906-1917) uchwałyły projekty ustaw, które zatwierdzał car. Po wyborach z 12 XII 1905 r. powstała Duma jako niższa izba parlamentu Federacji Rosyjskiej o pełnej kompetencji ustawodawczej.

Józef Smaga

Духовный/Душевный

Duchowy/Serdeczny. Jest to para pojęć autoopisu kultury rosyjskiej i stanowi poniekąd wyraz samoświadomości tej kultury. W jej świetle kultura zachodnia jawi się jako „nieuduchowiona”, „racjonalna”, „materialna” oraz „chłodna”, „konwencjonalna”, „egoistyczna”, brak jej „serdeczności=ciepła”. „Duchowość, uduchowienie” zachowała i może zaoferować światu tylko kultura rosyjska, podczas gdy kultura zachodnia ją utraciła.

„Duszewność” to nie tylko „serdeczność, życzliwość, dobroć serca”, lecz także „umiłowanie (innego) człowieka”, „współ-czucie”, „bezinteresowne ofiarowanie się dla innego”, „pokora”, „poczucie winy”. Cechę tę, godną kultuwowania, najpełniej realizuje jakoby literatura rosyjska. Jej istotę da się uzmysłowić jedynie w sytuacji idealnej – kiedy to wszyscy (lub obydwie strony) tę „duszewność” sobie okazują: powinno wówczas dojść do „unii psychicznej” lub „komunii dusz”, do zatracenia własnej odrębności, uwolnienia się od siebie na rzecz tego innego („dwoje staje się jednym”). Z innego punktu widzenia można tu mówić o zniesieniu dystansu „podmiot/przedmiot”, a raczej o całkowitym unieważnieniu statusu „podmiotowość/przedmiotowość”.

Ale o ile „duszewność” jest jeszcze ograniczona, gdyż styka się ze sferą fenomenalną, wyższym jej stanem ma być przekroczenie bytu fenomenalnego, wyjście poza siebie, ekstaza, osiągnięcie stanu, który nazywa się słowem „duchowność” („duchowość, uduchowienie”). Jest to już koncept natury religijnej. W tym ujęciu „duchowność” oznacza „wolność od ciężaru życia ziemskiego, wolność od świata tego”. W realizacji idealnej (maksymalistycznej) powinna prowadzić do „przebóstwienia” i zespolenia się z Bogiem lub – w wersji niereligijnej – z kosmosem, wszechświatem (zob. **Святой, Святость**). W literaturze taka właśnie „duchowość” najpełniej się artykułuje w formie i treści awangardy rosyjskiej, a zwłaszcza M. Cwietajewej (por. jej wiersze *Magdalena* lub *Poema Wozducha* i in.).

Dodać trzeba, że zarówno „duszeźność”, jak i „duchowność” (jeżeli ich treść została tu ukierunkowana poprawnie) bynajmniej nie paradoksalnie zawierają w sobie także możliwość postawy totalitarnej, agresywnej, zaborczej (jak w miłości macierzyńskiej): zakładają ubezwłasnowolnienie (odpodmiotowanie) tego „innego” (trzeba bowiem nie tylko samemu w nim się zatracić, ale też i jego zatracenia się we mnie), oraz rozprzestrzenia się na cały świat (to raczej postawa dziecka, które jeszcze nie wykształciło własnego odrębnego JA czy to cielesnego, czy to psychicznego” (por. **Я, Мы, Они**).

Jerzy Faryno

E

Евразия

Euroazja. Pojęcie stworzone przez „euroazjatów” – jeden z nurtów antyokcydentalizmu rosyjskiego. Niektórzy doszukują się korzeni euroazjatyizmu w wypowiedziach F. Dostojewskiego („Rosja znajduje się nie tylko w Europie lecz także w Azji; Rosjanin jest nie tylko Europejczykiem lecz także Azjata”), W. Sołowjowa („Panmongolizm! Choć słowo dzikie, / Lecz pieści ono ucho me”) i in., a nawet w przysłowiach ludowych („Poskrob Rosjanina a znajdziesz Tatarzyna”).

„Kultura Rosji – głoszają twórcy euroazjatyizmu (lata dwudzieste XX w.) – nie jest ani kulturą europejską, ani jedną z kultur azjatyckich, ani sumą czy też mechanicznym połączeniem elementów różnych kultur. Jest ona całkowicie szczególną, specyficzną kulturą posiadającą nie mniejszą wartość i nie mniejsze znaczenie historyczne niż kultura europejska i azjatycka. Należy ją przeciwstawić kulturze Europy i Azji jako kulturę środka – kulturę euroazjatycką. Termin ten nie neguje prawa narodu rosyjskiego do przewodnictwa [...] Musimy uświadomić sobie swój euroazjatyzm, aby dostrzec w sobie rosyjskość. Wyzwoliwszy się z jarzma tatarskiego musimy także zrzucić z siebie jarzmo europejskie” (N. Trubieckoj).

Euroazjatyzm stał się bardzo modnym nurtem we współczesnej, rosyjskiej myśli ideologicznej.

Andrzej Lazari

Евреи

Żydzi. Pierwotnie w Rosji nieliczni. Dekretem carycy Elżbiety Pietrowny w 1742 r. wypędzeni z kraju. Wskutek rozbiorów Polski (koniec XVIII w.) w Rosji znalazły się terytoria, których miasta były w znacznym stopniu zamieszkałe przez Żydów. W mentalności rosyjskiej idea Żydów to status mniejszości w diasporze, obcej „rdzennej” ludności, zasługującej na izolację. Żydzi poddawani są dyskryminacji, ograniczeniom praw w wyborze miejsca zamieszkania (przeznaczono dla nich w latach 1791-1917 „strefy osiedlenia” w 15 guberniach), możliwości otrzymania wykształcenia, zdobycia zawodu, posiadania majątku.

„Obcość” Żydów to konsekwencja wielonarodowego charakteru państwa, sprzyjającego konfliktom międzyetnicznym, powstającym w momentach kryzysowych. Po zabójstwie Aleksandra II (1881) dla opinii publicznej Żydzi stają się głównymi sprawcami destabilizacji wewnętrznej. W końcu XIX – początku

XX w. mają miejsce pogromy antyżydowskie i kolejne ograniczenia praw tej mniejszości. Negatywnemu stosunkowi do Żydów sprzyja postawa hierarchii kościoła prawosławnego (K. Pobiedonoscew).

Z potępieniem praktyk dyskryminacyjnych przez elity intelektualne (W. Sołowjow, M. Gorki, W. Korolenko) w kulturze współczesnej współlistnieje wyobrażenie o Żydach jako pielgrzymującym narodzie mesjanistycznym (S. Bułhakow). Idea ta zostaje zakwestionowana, gdy – od połowy XIX w. – do roli „bogonoścy” podniesiono Rosjanina (F. Dostojewski). Tradycyjna „obcość” uzupełniona o obraz narodu „pasożyta” jest w dużym stopniu efektem konkurencji dwóch mesjanizmów.

Po 1917 r. negatywny stosunek do Żydów w mentalności potocznej jest motywowany, zwykle wyolbrzymianą i mistyfikowaną, ich rolą w ruchu bolszewickim. Powrót do – nigdy prawnie nie usankcjonowanej – dyskryminacji dokonuje się w okresie stalinowskim. Kampania przeciwko „żydowskiej mafii” (lata 20.), „kosmopolityzmowi” (okres powojenny), „syjonizmowi” (lata 60-80.), to eskalacja praktyk dyskryminacyjnych. Kilkakrotnie powraca problem „strefy osiedlenia”, terytorialnej izolacji Żydów od reszty społeczeństwa.

Po rozpadzie ZSRR praktyki te w Federacji Rosyjskiej są oficjalnie zaniechane, powraca jednak tradycyjny, negatywny stereotyp Żyda wśród etnocentrystów oraz przeciwników zachodniej drogi rozwoju. W tej wersji Żydzi to mniejszość etniczna skłonna do dokonywania na „obcej” im ziemi ryzykownych eksperymentów ustrojowych, realizacji utopijnych projektów niezależnie od ich ceny. W zмовie z masonami są oni animatorami antyrosyjskiej międzynarodówki, dążącej do likwidacji państwa i eksterminacji narodu rosyjskiego (por. **Жид**).

Józef Smaga

Европа

Europa. Przeważnie traktowana jest jako synonim Zachodu – cywilizacji obcej kulturze rosyjskiej (zob. **Запад; Евразия; Культура/цивилизация**). Najdobitniej takie stanowisko zostało wyrażone w pracy M. Danilewskiego *Rosja i Europa* (1869), propagowanej dzisiaj przez wszystkie ugrupowania rusofilskie.

Andrzej Lazari

Единомыслие

Jednomyślność. „Zasada słowiańska, której od najdawniejszych czasów po dziś dzień święcie przestrzega lud rosyjski” (K. Aksakow). Zasada ta najdobitniej przejawiała się w rzeczywistości sowieckiej, gdzie „jednomyślnie” podejmowano wszelkie uchwały i „jednomyślnie” wybierano przedstawicieli władzy. W po-

równaniu z „zasadą większości”, stosowaną na Zachodzie i postrzeganą przez Rosjan jako przemoc silniejszego (większość pokonuje mniejszość), idea jednomyślności jest jakoby zasadą zgody i pokoju.

Sowiecko-rosyjską zasadę jednomyślności przejęła Polska Ludowa. Jeszcze dzisiaj możemy u nas usłyszeć, że jakaś zbiorowość podjęła „jednomyślną” decyzję, gdy tymczasem myślano różnie, a głosowano co najwyżej „jednogłośnie”.

Andrzej Lazari

Еретическая мысль

Nieortodoksyjne ruchy religijne. Pojawiły się na Rusi niemal równocześnie z przyjęciem chrześcijaństwa. Jeszcze za życia Włodzimierza Wielkiego, w roku 1004, wystąpił w Kijowie przeciwko dogmatom i duchowieństwu prawosławnemu zakonnik Adrian. Źródeł heterodoksji na Rusi doszukiwano się zwykle w inspiracjach zewnętrznych: bogomilstwie, wschodnim i zachodnim sekciarstwie, później protestantyzmie. W dogmatyce najwcześniejszych ugrupowań (mnicha Marcina, strygołników, judaizantów, baszkinowców), nie zachowanej wprawdzie w postaci autorskich wykładni, ale zrekonstruowanej na podstawie traktatów polemistów (arcybiskupa Gennadiusza, Józefa Wołockiego, Zenobiusza z Otieńska), znalazły odbicie zarówno bogomilskie idee o nieuznawaniu hierarchów, renesansowa sekularyzacja myśli od ortodoksyjnej religii, jak też aktualne wydarzenia w kościele, m. in. spory cerkiewno-teologiczne o dopuszczalności z ascetycznego punktu widzenia zarządzania majątkami ziemskimi przez klasztory i katedry biskupie czy zgodności z postanowieniami kanonicznymi działalności symoniackiej. Odrzucano najczęściej tradycyjne rozumienie Cerkwi, z jej dogmatami, sakramentami, obrzędami, formami kultu, tworząc własną cerkiew (na wzór struktury wczesnochrześcijańskiego Kościoła) i własny ceremoniał (wyznawanie grzechów „matce-ziemi”, modlitwa „wewnętrzna”, czyli wznoszenie oczu ku niebu bez wypowiedzania słów, kwestionowanie autorytetów). W XVI-wiecznej heterodoksji, zwłaszcza w wystąpieniach Teodozego Kosoja, pojawiły się już hasła rewolucyjne: równości ludzi niezależnie od narodowości i wyznania, negowanie wszelkiej władzy, protest przeciwko wojnie.

Późniejsza rosyjska myśl heterodoksyjna rozwijała się głównie w 2 kierunkach: racjonalistycznym (ewangelicznym) i mistycznym (duchowym). Sekty racjonalistyczne (m. in. tweritinowcy, mołokanie, sztundyści, paszkowcy, tołstojowcy, desnoje bractwo), opierające się na inspiracjach protestanckich, ale przyswajające też poszczególne elementy wcześniejszej myśli nieortodoksyjnej, opierały swą doktrynę na przekonaniu, iż jedynym źródłem wiary jest Biblia, rozumiana jednak dowolnie. Stąd fragmenty Pisma świętego interpretowano alegorycznie, nadając postaciom i pojęciom znaczenie symboliczne: zmartwychwstanie – to nawrócenie, Adam – rozum, Ewa – dusza, wąż – żądze, raj – wierni,

drzewo rajske – Ludzie Boży. Odrzucając ortodoksyjną naukę Cerkwi jako skarżoną po IV wieku przez sobory powszechne i Ojców Kościoła, nie uznając pośrednictwa kapłanów między Bogiem i człowiekiem, nauczali o przechowywaniu przez sektantów prawdziwej cerkwi i dostąpieniu tylko przez nich zbawienia.

W II poł. XIX wieku do ideologii chrześcijaństwa ewangelicznego przeniknęły poglądy mennonitów i baptystów, tworząc sprzyjający grunt do powstania nowej herezji – sztundobaptyzmu.

Sekty mistyczne (m. in. chłyści, nowochłyści, szałopuci, skopcy, duchoborcy), o bliżej nieznanym źródle inspiracji, niemniej pokrewne bogomilom, manichejczykom, biczownikom, adamitom, kwakrom, występowały przeciwko tradycyjnym pojęciom religijnym, negując boskość Chrystusa i widząc w nim jedynie człowieka-mistrza obdarzonego szczególnymi łaskami czy propagując „gotowość wewnętrzną” zastępującą sakramenty i wystarczającą do zbawienia. Doktryna sektantów opierała się na wierze w prawdę „księgi gołębiej”, czyli natchnienie Ducha świętego, bądź też w „księgę żywą”, czyli prawdę duszy przechowywaną w pamięci wiernych. Wyznając pogląd, iż Bóg i Syn Boży mogą wielokrotnie wcielić się w człowieka poprzez zstąpienie Osoby Boskiej w wybrańca, albo zrodzenie przez wcześniej istniejących chrystusów i bogarodzice, ogłaszali się „bogami żywymi”, otaczali apostołami (pomoc przy szerzeniu nauki) i „śmiercionośnymi aniołami” (pomoc przy zwalczaniu odstępców), przelewali swego ducha bożego na uczniów. Uznając jedynie cerkiew niewidzialną, czyli taką, do której należą wszyscy obdarzeni mądrością Bożą bez względu na ich religię i wyznanie, odrzucali zewnętrzne przejawy uczuć religijnych. Zbierali się jednak na tajnych zebraniach – „radieniach” (chłyści), polegających na ekstatycznych modlitwach, biczowaniu, skomplikowanym wirowaniu, prorokowaniu, albo odprawiali nabożeństwa w domach (duchoborcy), odśpiewując psalmy i hymny oraz składając pocałunki braterstwa.

Podzieleni na gminy, zwane korabiami, okrętami, koloniami, zarządzane przez sterników lub sterniczki, bądź 30 starszych pełniących nierzadko urząd apostoła, tworzyli początkowo jedną rodzinę posiadającą wspólny majątek (chłyści), a z czasem – po zesłaniu nad rzekę Mołoczną – założyli własne „Państwo Duchoborców” z odrębną administracją i samorządem.

Prześladowani w XVIII i XIX wieku, na skutek licznych deportacji, rozprzesztrzeni się na całą Rosję.

Urszula Wójcicka

Ж

Жид

Żyd. Określenie obraźliwe (por. **Еврей**) w Rosji. To handlarz-spekulant, skąpiec, przewrotny hipokryta. Caryca Katarzyna II zakazała używania tego słowa w oficjalnych dokumentach. Występuje w prozie T. Bułharyna, w kontekście komicznym w nowelistyce M. Gogoła, najczęściej w prozie i listach („żydok”, „żydionok”) F. Dostojewskiego w związku z antysemitką postawą pisarza. W końcu XIX – początku XX w. Żyd symbolizuje ukrytego wroga państwa i narodu rosyjskiego. Obecny jest w propagandzie „czarnej sotni” (Związek Narodu Rosyjskiego, Związek Michała Archanioła). Pod hasłem „Rosja dla Rosjan” organizowane są pogromy.

Od 1917 r. „Żyd” jest nieobecny w języku oficjalnym, występuje w mowie ustnej, w tradycyjnym, dyskredytującym znaczeniu. Idea Żyda powraca po rozpadzie ZSRR. Nazwa upowszechnia się w publicystyce i propagandzie formacji konserwatywnych. Żyd to wszechwróg Rosji, animator wewnętrznych i zewnętrznych sił zmierzających do unicestwienia narodu rosyjskiego.

Józef Smaga

Закон

Prawo, ustawa, zasada prawna (por. **Право**). W tradycji rosyjskiej kategorię prawa z dawien dawna przeciwstawiano „łasce” (zob. **Благодать**) i dlatego ma ona z reguły negatywne konotacje. Przestrzeganie zasad prawa rozumiane jest jako niewola i podporządkowanie się konieczności; jako przykazania pochodzące nie od Boga lecz „wymyślone” przez człowieka (np. „prawo rzymskie”); jako granice abstrakcyjnej „normy”, niezdolnej przewidzieć różnorodności konkretnych życiowych kolizji; jako „martwa litera” zabijająca życie i przeszkadzająca zbawieniu duchowemu; jako coś przeciwstawnego Królestwu Bożemu. Zasady prawne są aksjologicznie obce wierze prawosławnej. Oswobodzenie się z więzów prawa formalnego jest orientacją idealną dla Rosji (zob. **Право**).

Iwan Jesautow
t³um. *Grażyna Ziêba*

Запад

ZachódBłąd! Nie zdefiniowano zakładki. Jak i w większości kultur „Zachód słońca”/„Zachód jako strona świata” jest nacechowany w kulturze rosyjskiej konotacjami negatywnymi. Swą aktywność i aktualność zachowuje ten archetyp po dziś dzień, zwłaszcza w sztuce i literaturze oraz w dyskursach ideologicznych.

Częściowo za sprawą słabego zróżnicowania leksemów „zapad”/„zakat” oraz terminu „Zachód” i potocznego „zachodu (strony świata, zachodu słońca)”, a częściowo za sprawą dostrzeganej inności/obcości kulturowej Zachodu oraz potrzeby wyartykułowania własnej tożsamości/odrębności konotacje tego archetypu nakładają się także na Zachód jako pojęcie cywilizacyjno-kulturowe.

Dla wielu Rosjan kultura rosyjska (z samej jej genezy) nie ma nic wspólnego z kulturą zachodnią. Zachód – to spuścizna cywilizacji rzymskiej, racjonalizm, liberalizm, spłycona wiara, umowa społeczna i prawo zewnętrzne. Rosja zaś – to odwieczna ostoja i prawda wiary. Polityczny i ekonomiczny liberalizm zachodnioeuropejski i amerykański jest sprzeczny z jej naturą, a wszelkie próby wszczęcia go Rosji mają prowadzić jedynie do wypaczenia rosyjskości i oderwania od genezy. Niegdyś Zachód usiłował zniszczyć Rosję socjalizmem i rewolucją – ideami jakoby całkowicie obcymi kulturze rosyjskiej. Obecnie do tych samych celów dąży poprzez propagandę antyrosyjskiego liberalizmu i zachodniej idei państwa prawa.

W aspekcie geograficzno-etnicznym Rosja rozpatruje siebie jako nie-Zachód, a właściwie jako „Rosję”. Zachód właściwy zaczyna się dla niej poza obszarem słowiańskim (od obszaru germańskiego i romańskiego). Stąd ambiwalentny stosunek do słowiańszczyzny zachodniej i rywalizacja o „zzachodnią” Polskę. W różnych okresach historycznych, a zwłaszcza w okresie powojennego Imperium Radzieckiego, była Rosja w posiadaniu własnego „Zachodu”, miała się więc za coś w rodzaju „całego świata”. Toteż obecny rozpad tego Imperium przeżywany jest przez Rosjan także jako utrata „własnego zachodu”, a przez to i owej „całości”. Stąd m. in. płynie *explicite* wypowiedane (przez różne orientacje ideologiczne, w tym i przez niegdysiejszą opozycję) poczucie upokorzenia i znalezienia się na marginesie polityczno-cywilizacyjnym.

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

Западничество

Okcydentalizm. Prozachodni kierunek w myśli rosyjskiej. Ukształtował się w latach 40. XIX w. jako przeciwieństwo słowianofilstwa. Zwykle terminem „zapadniki” określa się Rosjan dążących do reformowania swego państwa na wzór demokracji zachodnich. W mentalności rusofilskiej jest to określenie pejoratywne.

Andrzej Lazari

Земля

Ziemia. „Ziemia to wszystko [...] Nie odróżniam ziemi od dzieci – pisał Dostojewski – dzieci ludzkie powinny się rodzić na ziemi, a nie na bruku. Można żyć potem na bruku, ale rodzić się i wzrastać naród powinien przede wszystkim na glebie, na której rośnie zboże i drzewa”. Idea ta, zdaniem pisarza, może urzeczywistnić się tylko w Rosji – ze względu na jej przestrzeń i niezwykle przywiązanie narodu rosyjskiego do ziemi. Dzisiaj myśl tę rozwija m. in. Aleksander Solżenicyn i tzw. pisarze wiejscy – W. Rasputin, W. Biełow i in., (por. **Город, Возвращение к почве**).

Andrzej Lazari

И

Идея/Русская идея/Идейный

Idea/Idea rosyjska/Ideowy. Od gr. „idea” – „pojęcie, kształt, wyobrażenie”. Słowniki podają kilka znaczeń: 1. Ogólne pojęcie o przedmiocie lub zjawisku, koncept; 2. Pojęcie, na którym bazuje jakiś system teoretyczny, logiczny, światopoglądowy; 3. Myśl, zamysł, pomysł; 4. Myśl przewodnia jakiegoś przekazu, utworu, nie koniecznie słownego.

Według Platona Idee – to dostępne umysłowi praobrazy zmysłowo postrzeżanego świata, byty prawdziwe. Według Fichtego – immanentne cele, zgodnie z którymi „Ja” tworzy świat; według Hegla – prawda obiektywna, ukoronowanie całego procesu ewolucyjnego.

Marks i Engels uważają idee za oparte na doświadczeniu odbicia rzeczywistości. Z kolei Lenin traktuje ideę jako coś wyższego od pojęcia (Begriff) Hegla: jako jedność Begriff'u z rzeczywistością. Ta całkowita zgodność treści myślowych z obiektywną rzeczywistością oraz wynikające stąd cele praktyczne mają określać specyfikę idei w ujęciu marksistowskim. W tym sensie idea staje się niejako projektodawcą i motorem urzeczywistniania tego projektu. Wracając do słownikowego znaczenia 2., według którego idea ma być bazą, gwarantującą spójność systemu teoretycznego (światopoglądowego), i uwzględniając ten jej „projektodawczy” charakter, nie trudno dostrzec, że tak rozumiana idea „funduje” totalność i znosi różnicę między projektem mentalnym a rzeczywistością. I może prowadzić do utopii i totalitaryzmu.

Leninowskie (i w ogóle rosyjskie marksistowskie) utożsamianie w idei pojęcia i rzeczywistości zdradza pewne pokrewieństwo z rozumieniem człowieka i świata jako „ikony” i z koncepcją „przebóstwienia” świata/człowieka. A „idea”, by tak rzec, „radziecka” okazała się o inaczej rozłożonych akcentach wersją „idei rosyjskiej”.

Zasadniczo bowiem „idea rosyjska” to nie po prostu koncepcja (obraz) Rosji, jej losów i przeznaczenia, ale koncepcja Rosji jako nosicielki prawdziwej idei (ikony) Boskiej z powierzoną jej misją urzeczywistnienia tej ikony na całym świecie.

W wersji nie religijnej, ale typologicznie takiej samej, Rosja taką „ikonę” de facto urzeczywistniła w okresie radzieckim: wszystko zostało (wprawdzie nie przebóstwione) „zleninizowane/zestalinizowane”: ulice, miasta, zakłady, akcje itd. przybrały miano właśnie Lenina-Stalina. Partie i organizacje, czyli zbiorowość i pojedynczy ludzie, również okazały się „leninowskie/stalinowskie”, „radzieckie”.

„Ideowy” – głęboko zidentyfikowany z ideą leninowsko-marksistowską, komunistyczną itd. Wyznawca innej idei nie mógł już być nazwany słowem „ideowy”, ani być „patriotą”. Innymi słowy, „ideowy” – to tyle co w innym systemie „wierny/wierzący” (zob. **Человек, Русская идея**).

Jerzy Faryno

Икона

Ikona. Religijność Rosjanina najpełniej przejawia się w jego stosunku do ikony. Przez ikonę rozumie się zazwyczaj wizerunek oblicza Chrystusa, Matki Boskiej, św. apostołów i świętych Pańskich służący duchowemu kontaktowi z ich wyobrażeniem. W języku rosyjskim obok greckiego „ikona” powszechnie używane jest słowo „obraz”. Przeżycie duchowe Rosjanina obcującego z ikoną należy do jego uczuć najgłębszych, wyzwalających duchową radość. W domu rosyjskim ikonę umieszcza się na honorowym miejscu („krasnyj ugoł”), ozdabia się kosztownościami, haftami. Podczas pożaru i innych klęsk żywiołowych Rosjanin w pierwszym rzędzie ratuje ikonę. Towarzyszy mu ona w smutku i radości (na polu bitwy, weselu, pogrzebie).

Ikona nie jest portretem, jest objawieniem, symbolem i praobrazem przyszłego świata. Otacza się ją tą samą czcią jak Krzyż i Ewangelię. Niewielka ikona Matki Boskiej w formie medalionu umieszczana na piersi symbolizuje wyznanie wiary („z całego serca”). W świadomości Rosjanina ikona jest źródłem Wielkiej Siły Bożej – stając przed ikoną Zbawiciela stajemy przed samym Chrystusem, stąd modlitwa w obliczu ikony jest najczęściej modlitwą w milczeniu. Obecność Pana wywołuje w duszy modlącego się zbawienny strach połączony ze stanem uwielbienia, milczenie zaś to początek oczyszczenia duszy. Do rytuału należy także całowanie ikony i zapalenie przed nią świec.

Obiektem szczególnego uwielbienia były na Rusi ikony Matki Boskiej (Pierwszej Orędowniczki, Pocieszycielki i Pośredniczki), które wywarły wielki wpływ na kształtowanie się religijności rosyjskiej, a także rozbudziły i umocniły przeświadczenie o wyjątkowo przychylnym Jej stosunku do Ziemi Ruskiej. Stąd wielość opowieści, legend związanych z imieniem Matki Boskiej i powszechność ikon św. Maryji (najbardziej znane: Matka Boska Włodzimierska, Matka Boska Smoleńska, Matka Boska Kazańska).

Uwielbienie dla ikony Matki Boskiej przedstawił w opowiadaniu *Chtopi* A. Czechow: „...wszyscy pragnęli dotknąć ikony, w roznamiętnieniu wpatrywali się w nią i płacząc wołali: «Orędowniczko nasza, mateńko! Orędowniczko!» Nagle jakby zrozumieli, że między niebem i ziemią nie ma pustki, że nie wszystko jeszcze zagarnęli bogaci i możni, że mogą się obronić przed krzywdą, niewolą, ciężkim niedostatkiem i straszną wódką...”

Powszechny w Rosji był kult Bogurodzicy – Opiekunki małżeństwa. Do ikony Matki Boskiej wiejskie dziewczęta zносиły prośby o płodność (na Zwiastowanie

ikonę stawiano na kadzi z ziarnem przeznaczonym na siew), o szczęśliwy związek małżeński.

Znaczenie religijne i estetyczne ikony warstwy wykształcone uświadomiły sobie dopiero na przełomie XIX i XX w. W epoce totalitaryzmu ikony masowo niszczone. Obecnie znowu odradza się głębokie zainteresowanie ikoną zarówno wśród inteligencji, jak i ludu rosyjskiego.

*Aleksander Zwoznikow
tłum. Wanda Radolińska*

Империя

Imperium. Wielkie mocarstwo powstałe w wyniku ekspansji metropolii poza jej pierwotne (narodowe) granice. Rosja ogłoszona została Imperium w 1721 r. (pierwszy imperator – Piotr Wielki).

Idea Imperium kształtowała się wraz z jej praktyczną realizacją. Od końca niewoli tataromongolskiej (1480) w ciągu czterech stuleci Imperium rosyjskie powiększyło się 36 razy. Początek ekspansji to skupienie wokół centrum moskiewskiego księstw centralnej Wielkorosji. Pod koniec XV w. anektowane zostały republiki Nowogrodu i Pskowa. Za Iwana IV niezależność utraciły Połozże i Syberia Zachodnia. W połowie XVII w. w granicach Imperium znalazły się Lewobrzeżna Ukraina, Syberia Wschodnia i Daleki Wschód. Pod koniec XVIII w. – wybrzeże Morza Czarnego, południowa Ukraina, Krym, obszar nadbałtycki i, w wyniku rozbiorów, część Polski. Początek XIX w. to aneksja Zakaukazia, Finlandii, II połowa wieku – przyłączenie Azji Centralnej.

Wśród procesów imperiotwórczych przeważa „darwinizm praktyczny” myślenia politycznego, przeświadczenie, iż powinnością silniejszego jest pokonanie słabszego. Logika władzy autokratycznej preferuje względy prestiżowe, tendencje do skupienia największej ilości ziem pod berłem cara. Samonapędzający element wzrostu Imperium to „ochrona granic”. Gwarancja ich bezpieczeństwa to podbój sąsiada, pociągający za sobą eskalację kolejnych podbojów. Zrealizowane rozbiory Polski stulecie później owocują wysuwaną przez Rosję ideą rozbiorów Turcji. Ostatnim przykładem „ochrony granic” była interwencja w Afganistanie (1979-1988).

Fundament ideowy Imperium to teoria „Moskwy Trzeciego Rzymu” i panslawizm (II połowa XIX w.). Rosja jako spadkobierczyni prawdziwej (prawosławnej) religii chrześcijańskiej uzyskuje prawo do Bizancjum i skupienia „pod skrzydłami orła rosyjskiego” wszystkich Słowian.

Po 1917 r. idea Imperium uzyskuje motywację ideologiczną (marksistowska teoria zaniku patriotyzmów i granic państwowych, międzynarodowej solidarności proletariatu). Od końca lat 30. następuje transformacja internacjonalizmu komunistycznego w nacjonalizm wielkorosyjski. Rehabilitacja imperialnego dorobku przeszłości (narody nierosyjskie „same chciały” być przy Rosji) współistnieje

z legitymizacją ZSRR, „nowej wspólnoty historycznej (narodu radzieckiego)”. Od 1945 r. fundamentem Rosji jako supermocarstwa jest Imperium „wewnętrzne” i „zewewnętrzne” (tworzone przez zwasalizowane protektoraty Europy Środkowej oraz przyczółki w Azji, Afryce i Ameryce). Spoistość Imperium „zewewnętrznego” od lat 60. uzasadnia doktryna o „ograniczonej suwerenności” krajów „wspólnoty socjalistycznej”.

Ideę Imperium budowano na priorytecie interesu państwowego kosztem jednostki (W. Kluczewski: „Państwo spuchło, ludzie zmaleli”). Toczone wojny zaborcze i kolonizacje wyczerpywały siły Rosji, niwecząc możliwości jej modernizacji.

Po rozpadzie ZSRR (1991) idea Imperium ma zwolenników i przeciwników. Zwolennicy akcentują konieczność ochrony na obszarze „bliskiej zagranicy” (dawne 14 republik) szczególnych geopolitycznych interesów Rosji. Imperium jest niezbędne dla narodów nierosyjskich, niezdolnych do samodzielnego bytu państwowego, Imperium jest też konieczne dla „ochrony białej rasy” (W. Żyrinowski). Ideę Imperium uzasadnia teoria narodów „pasjonarnych” (L. Gumilow), agresywną energię kierujących na nowe organizmy państwowe.

Według A. Sołżenicyna Imperium „przygniata i wysysa, przyspiesza naszą zgubę”. Sołżenicyn potępia rosyjską świadomość narodową, nie mogącą się uwolnić od „przestrzennomocarstwowego myślenia, od imperialnego odurzenia”.

Józef Smaga

Интеллигенция

Inteligencja. Uważa się, iż jako „warstwa wykształcona” powołana została do życia przez Piotra I. Kształcąc się na wzorcach zachodnich (holenderskich, angielskich, francuskich i niemieckich) utraciła swe rosyjskie korzenie, „oderwała się od gleby” (por. **Возвращение к почве**), przestała być narodem rosyjskim. W XIX w. przeciwstawiana była narodowi rosyjskiemu (chłopstwu i warstwie średniej) jako obszczeństwo („towarzystwo”; przez słowianofilów, poczwienników, narodników), dzisiaj modne stało się określanie jej terminem obrazowanyszczina („wykształceńcy”, pojęcie wprowadzone przez A. Sołżenicyna). Inteligencję obwiniano i obwinia się o wszelkie grzechy obce jakoby kulturze rosyjskiej – przede wszystkim o liberalizm, rewolucjonizm i ateizm.

Andrzej Lazari

К

Календарь

Kalendarz. Do 1492 r. początek roku liczono na Rusi od 1 marca (według cerkiewnych kalendarzy prawosławnych dzień ten uchodził za pierwszy dzień od stworzenia świata i miał być piątkiem). W roku 1492 początek roku przeniesiono oficjalnie na 1 września, nadal jednak licząc od początku świata. W roku 1700 Rosja obchodziła Nowy Rok dwukrotnie: 1 września jako 7208, na mocy zaś ukaz Piotra I – 1 stycznia, i już jako 1700 od narodzenia Chrystusa, ale w systemie juliańskim. Na system gregoriański przeszła Rosja dopiero 14 lutego 1918 roku. Zarówno kalendarzowa reforma Piotra I, jak i reforma radziecka mocno zideologizowały te dwie rachuby. O ile pierwsza (juliańska) odczytywana była jako antyzachodnia i antykatolicka (między rokiem 1582 a 1725 wszystkie zachodnie kraje Europy przeszły na kalendarz gregoriański), o tyle druga (gregoriańska) – jako zachodnia, antyprawosławna i – w warunkach radzieckich – ateistyczna. Obecnie nadal kalendarz juliański obowiązuje w cerkwi, a ogólnie (potocznie zwany „starym stylem”) uchodzi za rdzennie rosyjski, bardziej „właściwy” i niejako „narodowy”.

Jednak w pełni ateistyczny i całkowicie „radziecki” kalendarz wprowadzono w latach 30. Między rokiem 1929 a 1940 przeprowadzono w ZSRR reformę kalendarza trzykrotnie. Oprócz motywacji „koniecznościami produkcyjnymi” chodziło jeszcze o zniesienie „niedzieli” (ros. „woskriesienje”, zawierające w sobie związek ze Zmartwychwstaniem), o ustanowienie nowych świąt radzieckich, a także o nową erę, czyli o liczenie od dnia i roku (jako pierwszego) Rewolucji Październikowej. Jeden z tych kalendarzy obowiązywał parę miesięcy (od października 1929 do czerwca 1930, tydzień liczył 5 dni, w tym 4 robocze), inny zaś (o tygodniu sześciodniowym) trwał prawie 9 lat – do 26 czerwca 1940, kiedy to wrócono do tradycyjnego tygodnia i tradycyjnych nazw dni (por. **Алфавит социализма**).

Jerzy Faryno

Капитализм

Kapitalizm. W tradycji nieokcydentalistycznej traktowany jest jako całkowicie obcy kulturze rosyjskiej, przynależny Zachodowi, gdyż zrodzony został przez indywidualizm (egoizm) oraz liberalizm polityczny i ekonomiczny (zob. **Классовость; Я, мы, они**).

Andrzej Lazari

Катастрофизм

Katastrofizm. Rosjanie, podejmujący trud interpretowania historii, nader często przepowiadali wielką katastrofę dziejową lub stwierdzali, że katastrofa taka dokonała się w przeszłości; jeszcze częściej łączyli oba te stanowiska. Silnie naznaczona katastrofizmem była już szesnastowieczna koncepcja mnicha Filoteusza, ujmującego dzieje ludzkości jako dzieje rozkwitu i upadku kolejnych imperiów uniwersalnych (po upadku Rzymu i Bizancjum imperium takim miała stać się Moskwa). Charakter jawnie katastroficzny miała doktryna staroobrzędowców – sekty apokaliptycznej utożsamiającej państwo i oficjalną Cerkiew z królestwem Antychrysta. W połowie ubiegłego wieku pewne wątki katastroficzne pojawiają się u klasyków słowianofilstwa (ukazanie reform Piotra I jako zagłady kultury staroruskiej uznanej za ideał, teza o upadku „indywidualistycznego” Zachodu); nieco później błyskotliwi konserwatyści, K. Leontiew i M. Danilewski, tworzą usystematyzowane historiozofie katastroficzne (teza o rodzeniu się, dojrzewaniu i umieraniu kultur, będących specyficznymi organizmami). Z niezwykłą siłą nastroje katastroficzne przejawiają się na przełomie stuleci – w myśli i literaturze tzw. wieku srebrnego (m. in. u A. Błoka, A. Biełego, W. Rozanowa, D. Mereżkowskiego); po rewolucji zaś w twórczości filozofów i ideologów rosyjskiej emigracji. Ich genezę wiązać należy zarówno z wydarzeniami historycznymi, jak i z oddziaływaniem wyprzedzającej je, katastroficzno-apokaliptycznej wizji późnego W. Sołowiowa. Katastrofizm jednak, tak w tym, jak i w innych wypadkach nie musiał oznaczać pesymizmu. Wielu myślicieli (M. Bierdiajew, D. Mereżkowski, W. Iwanow, S. Frank) konstatując kryzys kultury chrześcijańskiej, zastrzegano, że może okazać się on wydarzeniem otwierającym epokę nowego chrześcijaństwa; z kolei rewolucja bywała postrzegana, np. w koncepcjach euroazjatów, jako opatrnościowa kara przygotowująca odrodzenie Rosji, która w przeszłości zdradziła swe przeznaczenie.

Sławomir Mazurek

Католицизм

Katolicyzm. Podobnie jak prawosławie wyrósł z wczesnego chrześcijaństwa, w którym nie istniał jeszcze podział na Kościół katolicki i prawosławny, gdyż funkcjonował jeden Kościół powszechny. Jednakże walka o prymat biskupów Rzymu i Konstantynopola, pogłębiona sporami kultowymi i doktrynalnymi, doprowadziła do rozłamu (tzw. schizma wschodnia) między obydwoma Kościołami, utrwalonego ostatecznym upadkiem Bizancjum (1453). Od tego czasu wyznawcy prawosławia, wskutek bezkrytycznie odziedziczonej tradycji bizantyjskiej, zawsze będą traktować katolicyzm jako „gorsze” wyznanie, znajdując dla „łaciników” tylko słowa potępienia. Ideologicznym wykładnikiem „wyższości” prawosławia nad katolicyzmem była „teoria trzech Rzymów” (XVI w.) uza-

sadniająca aspiracje Moskwy do hegemonii w świecie chrześcijańskim. Antykatolickie tendencje wśród Rosjan upowszechniały także doktryny historiozoficzne (teoria „oficjalnej narodowości”, słowianofilstwo, „poczwinnictwo”), akcentujące mesjanistyczną rolę prawosławia w dziele zbawienia ludzkości. Wielowiekowe antagonizmy między obu wyznaniem miały również źródło w polityce Stolicy Apostolskiej wobec Rosji, zmuszonej niekiedy do korzystania z mediacyjnej misji kurii rzymskiej (inwazja mongolska, wojna polsko-rosyjska za rządów Iwana IV Groźnego, wojna północna w dobie Piotra I) w zamian za ustępstwa carów na korzyść zamieszkałych w Rosji katolików. Czynnikiem destrukcyjnym we wzajemnych stosunkach wyznaniowych była też działalność jezuitów w Rosji, usiłujących nie bez powodzenia wywierać wpływ nie tylko na szkolnictwo, lecz także na politykę carów w duchu tolerancji religijnej. Nacechowany podejrzliwością i wrogością stosunek Rosjan do katolików znalazł odbicie w publicystyce, cerkiewnych traktatach teologicznych oraz w literaturze pięknej, lansującej negatywny stereotyp katolika, odciągającego od Cerkwi wyznawców prawosławia (wypadki konwersji Rosjan były dość częste). Katolicy stanowili poważny problem dla caratu. Ich liczba ciągle się zwiększała, co stanowiło konsekwencję unii brzeskiej (1596), dzięki której prawosławni na ziemiach polskich przechodzili na katolicyzm z zachowaniem obrządku wschodniego. Później na skutek rozbiorów wschodnie ziemie Rzeczypospolitej wraz z zamieszkałą na nich ludnością katolicką włączono do imperium Romanowów. Ogółem szacuje się, iż u schyłku XIX w. liczba katolików w Rosji, łącznie z Królestwem Polskim, wynosiła ponad 10,5 mln, zgromadzonych w 12 diecezjach. Ich zwierzchnikiem był metropolita mohylewski z siedzibą w Petersburgu. Polityka caratu nie sprzyjała rozwojowi katolicyzmu, władze rosyjskie musiały się jednak liczyć z oddziaływaniem Stolicy Apostolskiej, z którą zawarły konkordat (1848). Tragiczne „zrównanie” obu wyznań nastąpiło po przewrocie bolszewickim, co zapoczątkowało trwający kilkadziesiąt lat okres terroru komunistycznego wobec prawosławia i różnowierców. Sytuacja uległa zmianie po upadku systemu totalitarnego. Katolicy odzyskali przywilej uprawiania praktyk religijnych oraz odbudowywania i wznoszenia świątyń, nadal jednak Cerkiew jest niechętnie nastawiona do nich i „obcej” ewangelizacji na terenach byłego ZSRR. Dlatego pojednanie i wzajemna współpraca między wyznawcami prawosławia i katolicyzmu w duchu ekumenicznym ciągle jeszcze wydaje się utopią.

Bogusław Mucha

Классовость

Klasowość. Dziewiętnastowieczna myśl rusofilską podział społeczeństwa na klasy społeczne z reguły traktowała jako przynależny Zachodowi: państwa zachodnie powstawały w drodze podboju – zdobywcy stawali się klasą uprzywile-

jowaną. Rosja „dobrowolnie wezwała władzę”, nie było więc podstaw do wytworzenia się w niej antagonistycznych klas społecznych – istniał jeden naród rosyjski. Do podziału doprowadził Piotr I „odrywając od gleby” inteligencję i kształcąc ją na wzorcach zachodnioeuropejskich. Powszechne było mniemanie (nawet wśród marksistów) o braku w Rosji klasy średniej. Klasę robotniczą jako siłę przewodnią marksiści powołali w teorii dla uzasadnienia rewolucji – kapitalizm w Rosji był w powijakach. Po rewolucji idea klasy zastąpiła ideę narodu (pojawił się „wróg klasowy”). „Walkę klas” w społeczeństwie radzieckim „zakończył” w 1934 r. XVII zjazd WKP(b) i w stalinowskiej konstytucji z 1936 r. miejsce proletariatu zajął bezklasowy „naród radziecki”. W ślad za tym miejsce „wroga klasowego” zajął „wróg narodu”. Klasowość znowu stała się przynależna Zachodowi.

Andrzej Lazari

Коллективизм

Kolektywizm. Jedna z podstawowych kategorii „rosyjskości”, wyrażana jako *obszczina, sobornost'*, naród, klasa, naród sowiecki itp.; przeciwstawiana indywidualizmowi zachodniemu (zob. **Я, мы, они; Классовость; Народ; Община; Соборность**). „Twierdzimy – pisze z całą powagą grupa współczesnych nacjonalistów rosyjskich – że podmiotem budowy państwa może być tylko **NARÓD** [...] Nacjonalizm, rozumiany jako świadomość duchowej i materialnej jedności narodowego «Мы» [...] jest naturalnym i szlachetnym uczuciem jedności utożsamiającej się z narodem, a także jednym z najbardziej potężnych, integrujących czynników społeczno-państwowych [...] W Prawosławiu i kolektywistycznych tradycjach kultury rosyjskiej nie ma miejsca na «prymat praw człowieka». Próba zakorzenienia siłą tej idei na glebie rosyjskiej prowadzi obiektywnie do utraty korzeni kulturowo-historycznych, do «wojny wszystkich ze wszystkimi» [...] Droga Rosyjska to: – **nowy komunizm rosyjski! – nowy, rosyjski tradycjonalizm narodowy! – własny, rosyjski, nieateistyczny i nieliberalny humanizm!**” (S. Kurginian, A. Bałakiriew, J. Białyj i in.).

„Naród nasz zachował jeszcze samego siebie – przez wspólnotę, soborowość, kolektywizm. W cywilizacji, gdzie rządzi zasada «każdy w imię siebie» nie ma miejsca dla narodu rosyjskiego” (A. Niewzorow).

Andrzej Lazari

Красная идея

Idea czerwona. Zob. **Белая и красная идеи**.

Красота

Piękno. W mentalności rosyjskiej piękno z reguły nie jest kategorią jedynie estetyczną. Piękno estetyczne jest tylko pięknem „zewnątrznym”, uważanym za „fałszywe”, „zgubne”, „grzeszne”, „złudne”/„kuszące” (słowo „iskusstwo” – „sztuka” – chętnie się kojarzy ze znaczeniem „iskus”, „iskuszenije” = „kuszenie”). Piękno „prawdziwe” to połączenie dobra i prawdy („istiny”) – jest to piękno „wewnętrzne”. Gdy A. Sołżenicyn w ślad za F. Dostojewskim głosi, iż „piękno zbawi świat”, ma na myśli oczywiście piękno „wewnętrzne”. Dla Dostojewskiego niedoścignionym ideałem piękna jest Chrystus i jednocześnie: „ideałem piękna ludzkości jest naród rosyjski” jako naród „bogonośca”.

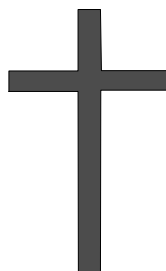
Takie ujęcie „piękna” ma swoje podłoże w historii pojęć. Słowem „krasa”/„krasota” tłumaczono greckie „kosmos” w znaczeniu „porządek świata”, „świat”, a słowem „chudożnik” (artysta) – greckie „epistemon”, „episteme” w znaczeniu „wiedza”. Nie bez znaczenia też pozostaje chętnie powtarzana legenda o wyborze przez Ruś wyznania – obrządek prawosławny przyjęto właśnie z powodu jego szczególnego „piękna”. W rosyjskim przekładzie *Przypowieści Salomona* Mądrość Boska asystuje przy akcie tworzenia świata i nazywa siebie „chudożnica” (mistrzyni), która chodzi „po puti prawdy, po steziam prawosudija” („Chodzę ścieżką sprawiedliwości, drogami prawa” – Przep. 8: 20-30), i ostrzega „sogrieszajuszczij protiv mienia nanosit wried dusze swojej: wsie nienawidiaszczije mienia lubiat smiert” („Lecz kto mnie pomija, zadaje gwałt własnej duszy: Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć” – Przep. 8: 36). Mądrość tę teologia identyfikuje z Sofią, a także z prefiguracją Syna Bożego. Toteż miłujący piękno miłuje Boga. Ale miłować prawdziwie można tylko na gruncie prawdziwej wiary – prawosławia. Stąd m. in. szczególny wymóg wobec „artysty” – malarza ikon (opisany w *Ikonostasie* przez Floreńskiego) i nieufny stosunek do piękna świeckiego, zwłaszcza do sztuki zachodniej, nawet sakralnej, gdyż ta, jak i łacina, wypacza objawiającą się w pięknie ikonę Boską. Tylko Piękno/Sofia prowadzi do poznania Prawdy i do unii w Bogu. W kulturze rosyjskiej wątek ten szczególnie się uaktywnił na przełomie XIX i XX w. (w sofiologii, ale i w sztuce i literaturze).

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

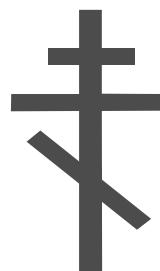
Крест

Krzyż. Dwa kawałki drewna różnej długości, skrzyżowane ze sobą, w kształcie litery T i X – słupek hańby i męki. Znane formy: grecko-łacińska – (rys. 1), oraz słowiańsko-prawosławna (rys. 2) ośmioramienna z tabliczką u góry z tetragramem Piłata po hebrajsku, łacińsku, grecku i z poprzeczką w miejscu nóg Chrystusowych; ramię lewe – wzniesione do góry (symbol otwarcia bramy niebieskiej), prawe – opuszczone ku dołowi (znak rozbicia bram piekła). Niekiedy

(tam, gdzie przeszła nawała tatarska) z półksiężycem z tyłu pośrodku, jako symbolem zwycięstwa chrześcijan.



Rys. 1



Rys. 2

Krzyż – narzędzie męki Chrystusowej – u chrześcijan chwalebny symbol zbawienia, życia, zwycięstwa, radości, trudu życia, próby, której poddani są chrześcijanie, środek konieczny do oczyszczenia duszy, dopełnienia dzieła Odkupienia, dawania świadectwa Chrystusowego, ofiara miła Bogu, pomocna w osiągnięciu życia wiecznego, zachęta do przyjęcia męki, która nawet nad mogiłami świadczy o życiu i zmartwychwstaniu w imię Chrystusa.

Teologiczna nauka o Krzyżu: Krwią na Krzyżu Bóg – Jezus Chrystus – pojednał wszystko ze Sobą, i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach. Zachodniej, bardzo wyeksponowanej mistyce Krzyża odpowiada prawosławna mistyka zapieczętowanego Grobu Pańskiego, promieniującego Życiem Wiecznym i Zmartwychwstaniem. Prawosławie nie zna stygmatów i doloryzmu. W Chrystusie Prawosławie kontempluje swój Archetyp, nie naśladuje Chrystusa, a stara się samo być Bogonośne, nie poprzez bierne oczekiwanie, a poprzez bezpośrednie doświadczenie. Kapłan zawsze kreśli ręką Krzyż podczas nabożeństw, Sakramentów Świętych, modlitw personalnych, a w Dzień Podniesienia Krzyża Świętego – 14 września – na pamiątkę odnalezienia Krzyża Pańskiego przez św. św. Konstantego i Helenę – uroczyście go adorując – podnosi na cztery strony świata. Chrześcijanin buduje świątynie w kształcie Krzyża, wieńczy Nim Domy Boże, groby zmarłych, w nieskończoność przedłużając ramiona Boże (i człowiecze, nosząc Krzyż na piersi) obejmując miłością wszystko i wszystkich.

abp *Szymon Romańczuk*

Критичность

Krytycyzm. „Świadomość rosyjska odznacza się szczególnym **krytycyzmem**, który nie pozwala jej na całkowite podporządkowanie się jakiegokolwiek idei, jednostce. Dzięki niemu nie możemy długo i na siłę trwać w uwielbieniu dla jakiegokolwiek bożyszczka, choćby był wykonany z najbardziej drogiego me-

taluu lub marmuru...” (A. Grigorjew). W kontekście historii rosyjskiej XX w. tę charakterystykę należy bez wątpienia skorygować: zbyt żywe są jeszcze bożyszczu totalitaryzmu. Naród rosyjski demoralizowany przez dziesiątki lat nie-normalnego życia zachował umiejętność odnoszenia się do wszystkiego w sposób krytyczny (wyrażającej się choćby w dowcipach). Obecnie krytycyzm świadomości rosyjskiej w sposób szczególny przejawia się w ocenie szybko zmieniających się przywódców i zdarzeń politycznych, oraz w grze nastrojów – od współczucia do wrogości, od aprobaty do negacji.

Aleksander Zwoznikow
tłum. *Halina Kudlińska-Stępień*

Кротость

Cichość serca. Postawa pozytywnego otwarcia się na Boga i ludzi pełna dobroci i pokory, wyraz wolności człowieka świadomego miłości Bożej i nieustannie tą miłością promieniującego. Niedoścignionym wzorem jest tu Jezus Chrystus – cichy i pokornego serca – Baranek Boży „posłuszny aż do śmierci i śmierci krzyżowej” (Filip. 2,8). Ludzi cichych Bóg prowadzi, wywyższa, zbawia, nagradza mocą i pokojem, napełnia Świętym Duchem i wyróżnia mądrością. Człowiek cichy umie znosić prześladowania i ubóstwo. Ubogi w duchu całą głębię swego wnętrza okazuje Bogu. Ciche – „krotkoje” – serce wypełnia miłość, przeto jarzmo Chrystusowe słodkie, a brzemię Jego lekkie jest (Mt. 11,30). Człowiek z wielkoduszną służbą Bogu, czysty sercem to nić przewodnia antropologii prawosławnej (Zachód posługuje się pojęciami: rozum, wola – władze duszy). „Krotost” to cierpliwość dla wszystkich: „obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu” (Kol. 3,12-13). (Zob. **Святый, Святость, Чистота, Кротость, Молитва, Целомудрие, Сострадание, Страдание, Юродство** i in.).

abp Szymon Romacczuk

Культура/цивилизация

Kultura/cywilizacja. Przeciwięństwo kultury i cywilizacji to od połowy XIX w. jeden z podstawowych tematów myśli rosyjskiej. Przez długi czas jednakże nie rozgraniczono znaczenia samych terminów, choć dostrzegano istnienie dwóch podstawowych, a przy tym przeciwstawnych, odmian bytu społecznego, odpowiadających z grubsza temu, co O. Spengler nazywał później kulturą i cywilizacją. Dopiero u M. Bierdiajewa i W. Erna słowa kultura i cywilizacja stają się antonimami i prawie nigdy nie są używane zamiennie. W myśli rosyjskiej opozycją kultura/cywilizacja dość często utożsamiano z opozycją Rosja/Zachód,

przy czym z Zachodem kojarzono oczywiście cywilizację, przedmiot ostrej krytyki. U słowianofilów cywilizacji i kulturze odpowiadały różne typy więzi społecznej. Stosunki oparte na prawie pisanym, „bezduszne”, prowadzące do dezintegracji osobowości charakteryzowały stan cywilizacji; przeciwstawiano im opartą na tradycji więź nieformalną, która pozwalała zachować integralność osobowości, warunkującą z kolei dostęp do prawd religijnych. U K. Leontjewa afirmowaną formą bytu społecznego była „kultura w fazie kwitnącej złożoności” – społeczność rządzona despotycznie, skrajnie rozwarstwiona, rygorystycznie trzymająca się tradycji (w sumie przypominająca dobrze rozwinięty, oryginalny organizm); formą zdegenerowaną zaś – społeczność egalitarna, zhomogenizowana, odrzucająca despotyzm w imię haseł humanitarnych – słowem amorficzna. Bierdiajew z kolei zwracał uwagę na właściwą kulturze wiarę w możliwość przeobrażenia świata poprzez twórczość artystyczną i filozoficzną, przeciwstawiając jej cechujące cywilizację dążenie do opanowania materii środkami technicznymi. Z utrzymaną w podobnym tonie krytyką cywilizacji występowało jeszcze wielu innych myślicieli (m. in. W. Rozanow, W. Ern, W. Iwanow). Jakkolwiek różniłyby się ich poglądy, zawsze opisywali oni cywilizację jako świat, w którym racjonalizacja, mechanizacja i uniformizacja życia prowadzą do rozkładu osoby oraz zaniku wartości duchowych, wytwarzanych przez kulturę. Dzisiaj podobne stanowisko zajmują myśliciele określani jako współcześni słowianofile lub „poczwiennicy” – m. in. A. Sołżenicyn i pisarze „wiejscy” (por. **Город, Возвращение к почве** itp.).

S³awomir Mazurek

Л

Либерал

Liberał („wolnomyśliciel”). Pierwotnie, na początku XIX w. określano tym mianem zwolenników wolności demokratycznych. W połowie zeszłego stulecia pojawiają się dwie odmienne, negatywne konotacje tego pojęcia, nie spotykane na Zachodzie. Pierwszego rodzaju awersja do liberalizmu pojawia się pod koniec lat 30. XIX w. u słowianofilów, a następnie u ich kontynuatorów (F. Dostojewskiego, K. Leontjewa, M. Danilewskiego, a w naszych czasach u A. Sołżenicyna i innych zwolenników orientacji narodowej), dla których liberał, jako zwolennik racjonalnego postępu w granicach prawa, niesie ze sobą zagrożenie dla wartości tradycyjnych (religijnych, moralnych). Stawał się on głównym sprawcą procesu „gnicia” Zachodu. Zdaniem rusofilów, proces ten może być powstrzymany poprzez zwrócenie się ku „wewnętrznej prawdzie narodu”, któremu obce są grzechy zachodniego liberalizmu – indywidualizm i ścisłe przestrzeganie litery prawa, które toleruje np. ruchy lewicowe, sprzyjające opanowywaniu świata przez komunizm. Przejawem innego rodzaju awersji do liberalizmu jest interpretacja tego pojęcia w kręgach radykalno-demokratycznej i socjalistycznej lewicy, począwszy od lat 60. XIX w. Dla lewicy – liberała nie stać na podjęcie radykalnych kroków prowadzących do obalenia istniejącego ustroju: jest zwolennikiem jedynie stopniowych reform, zdradzając tym samym interesy ludu-narodu. Bolszewicy poddają ten stereotyp jeszcze większej wulgaryzacji, w rezultacie czego w propagandzie sowieckiej pojawia się obraz liberała – „agenta imperializmu”, ukrywającego swą „reakcyjną” istotę „pod płaszczykiem” zamiłowania do umiarkowanego postępu.

Wasilij Szczukin

Личность

Osobowość. Tradycji rusofilskiej właściwy jest ideał „osobowości integralnej”, która stanowić miała całościową strukturę władz duchowych jednostki, ich harmonijne współdziałanie oraz wewnętrzną jedność duszy. Zachodnia hipertrofia racjonalizmu – jednostronny rozwój zdolności abstrakcyjnego myślenia – prowadzi według Rosjan do dezintegracji i konfliktu poszczególnych władz duchowych. Integralność zapewnić może jedynie wiara prawosławna, w przeciwieństwie do chrześcijaństwa zachodniego wolna od racjonalistycznego skażenia. Dlatego właśnie prawosławni Rosjanie zachowali zdolność do odbudowy pierwotnej niepodzielności osobowości ludzkiej.

Integralność osobowości stanowić ma zarazem przesłankę i korelat „integralnego społeczeństwa” i „integralnego życia” w ogóle, przeciwstawianego zatomi-zowanym, zrjonalizowanym, arbitralnym, rodzącym partykularyzm i konflikty więziom społecznym Zachodu. W opozycji do zachodniego indywidualizmu, na-kierowanego na jednostkę i nominalistycznie pojmującego społeczeństwo, w Rosji akcentuje się pojęcie „osobowości”, które odnosi się również do wspólnoty narodowej – narodowości (zob. **Народность**). Nie historia tworzy narody, ale narodowości (osobowości narodów) realizują się w historii, urzeczywistniając myśl Bożą o nich (por. **Рассудок и разум, Рационализм**).

Marian Broda

Логос

Logos (termin grecki). Słowo. Mówić to działać, jak Bóg, Który stwarza przy pomocy Słowa – „Bóg rzekł” (Rodz., 1). Logos – Słowo i Syn Boży – Jezus Chrystus – używa się wymiennie na oznaczenie Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej. W *Starym Testamencie* Logos uosabia Mądrość Bożą przy stworzeniu świata jako Jego wzorzec, narzędzie i ostateczny cel stworzenia. W *Nowym Testamencie*, u św. Jana – Logos to Odwieczne Słowo Boże, poprzez Które „wszystko się stało, co się stało” i Które samo „stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Fakt ten nie był uwarunkowany przez świat, lecz przez samego Boga, choć człowiek – Matka Boska – wyraził swoją wolną wolę. Logos porzuca swoje niebieskie siedlisko dla deifikacyjnego zjednoczenia z człowiekiem, syntezy uprzednio przemyślanej i przedwiecznie egzystującej. W ten sposób Chrystus-Logos-Bóg staje się doczesnym na ziemi, aby ludzie docześnie stali się wiecznymi w Niebie. Chrystus – Współistotny Ojcu – jest doskonały w boskości i doskonały w człowieczeństwie, to prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek (zob. **Богочеловечество**). Prolog *Ewangelii* św. Jana (1, 1-17) jest u prawosławnych liturgicznym czytaniem *Święta Paschy* – Zmartwychwstania (według tradycji w kilkunastu językach).

abp Szymon Romańczuk

M

Масонство

Masoneria. Zdaniem nacjonalistów rosyjskich: „tajna, internacjonalistyczna, ogólnoswiatowa organizacja rewolucyjna, stawiająca sobie za cel walkę z Bogiem, z Cerkwią Prawosławną, z państwem narodowym, szczególnie z państwem chrześcijańskim” w imię budowy tzw. wspólnego domu i „jednorodnego społeczeństwa ogólnoswiatowego”. To masoneria, a właściwie „żydomasoneria”, doprowadziła do rewolucji w Rosji i do wyniszczenia narodu rosyjskiego. Jej „architekci” spowodowali również rozpad ZSRR i w chwili obecnej rządzą Rosją (pogląd metropolity petersburskiego Ioanna, 1993).

Andrzej Lazari

Мат

Wulgarny język. Niektórzy utrzymują, że „w rosyjskich przekleństwach zawarta jest tajemnica narodu rosyjskiego”. Funkcjonowanie przekleństw jest praktycznie nieograniczone, co wiąże się z otwartością paradygmatów słowotwórczych w języku rosyjskim (por. хуй – хуевый – хурярить – охуеть – на хуй itd.), z możliwością przekazania mnogości odcieni i znaczeń. Istnieją sfery życia (np. wojsko), gdzie przekleństwa są podstawowymi jednostkami leksykalnymi, bazą dla tworzenia najrozmaitszych słów i wyrażeń. Długą tradycję ma leksyka wulgarna w literaturze. O ile w czasach staroruskich słowa te nie były pojmowane jako przekroczenie przyzwoitości, to już w XVIII w. powstaje szereg utworów (I. Barkow i jego szkoła), stanowiących swego rodzaju opozycję w stosunku do oficjalnego piśmiennictwa. Dzisiaj wulgaryzmy wykorzystuje w swej twórczości m. in. E. Limonow.

Roman Mnich
†um. Grażyna Zięba

Менталитет

Mentalność. Słowo „mentalność” pochodzi od łac. „mens, mentis” – „myśl, umysł, umysłowość”. Jako pojęcie zaś zastępuje niegdysiejsze (wykształcone przez XIX wiek) pojęcie „duch (określonego) języka” lub w ogóle „duch (określonego) narodu”. Realizuje się pośrednio – poprzez konceptualizacje językowe, zachowania, postępowania, uprzedzenia lub preferencje, sposoby rozumowania

lub uprawiania dyskursu itd. Rzadziej przybiera postać explicite wypowiedzianych sądów – te można traktować raczej jako świadectwa określonej mentalności, niż jako jej treść: albowiem ich kształt i treść są niejako sterowane (wręcz „wymuszone”) przez daną mentalność/umysłowość. Dlatego, jak dotąd, najefektywniej odsłania ją semiotyka, a zwłaszcza lingwistyka konceptualna lub etnologia w wersji ethno-science. Mentalności nie sposób się nauczyć (podrobić) – można ją tylko przyswoić („wchłonać”) lub niekiedy na nią się „nawrócić” (jak na wiarę) przyswajając sobie dany język z całą tkwiącą w nim konceptualizacją świata oraz języki (kody) danej kultury z ich różnicowaniem i kwalifikowaniem zachowań i postaw. Dlatego tak ważna jest dla badań mentalności historia – historia słów-konceptów (etymologia), historia pojęć, wierzeń, zwyczajów (etnografia), zachowań, uprawianych sztuk, dyskursów, idei, wymagań, oczekiwań, postaw, wychowania itd. Mniejszą rolę odgrywa tu tradycyjnie ujmowana historia dziejów, znacznie więcej ujawni z mentalności sama kwalifikacja owych dziejów, sposoby ich ujmowania czy też dociekania podłoża, na którym pozwala się sobie lub odmawia określonych aktów lub czynów historycznych (tego typu historię uprawia francuska Nowa nauka historyczna, zwana La Nouvelle Histoire lub Szkołą „Annales”; w Rosji zbliża się do niej mediewista A. Guriewicz, z tym że zajmuje się głównie światem zachodnim, oraz tacy semiotycy kultury jak Ju. Lotman, B. Uspienski, W. Żiwow, czyli Szkoła Tartuska, a także w pewnym sensie D. Lichaczew; z kolei do badań nad mentalnością zbliżają się prace opublikowane w zbiorze *Logiczeskij analiz jazyka. Kulturnyje koncepty*, Moskwa 1991.

Bezwiednie przyswajaną z rozmaitych przejawów kultury (z semiosfery) mentalność bezwiednie realizuje się dalej, niejako niezależnie od eksplicite wypowiedzianych treści. Toteż wszelkie nowe koncepty tym łatwiej trafiają do przekonania i tym bardziej się utrwalają, im mniej odstają od konceptów już historycznie utrwalonych. Odpowiednio nie zaadaptowane koncepty zachodnie muszą więc budzić u Rosjan odruchowy sprzeciw (choć w płaszczyźnie „zdrowego rozsądku” bywają akceptowane). Z kolei wiele idei czy haseł rozmaitych ideologii i dyskursów propagandowych (mimo oporu wobec nich „zdrowego rozsądku”) trafią na grunt sympatyzujący, jeżeli współbrzmia (lub choćby nie kolidują) z daną mentalnością, z zasobem konceptów, które ją tworzą i które ona sama wytwarza lub powiela.

W tym sensie pewien obraz określonej mentalności można wyłonić już na podstawie dyskursu powierzchniowego – na podstawie jego „oferty”, negacji i przemilczeń.

Jerzy Faryno

Мессиянизм/миссионизм

Mesjanizm lub misjonizm. Gdy Rosjanie mówią o misji narodu rosyjskiego jako „bogonoścy” – mamy do czynienia z mesjanizmem; gdy natomiast mówią

o misji narodu rosyjskiego, sowieckiego lub „euroazjatyckiego”, niekoniecznie utożsamiając ją z misją prawosławia – z misjonizmem (zob. **Русская идея, Москва – Третий Рим, Народ-богоносец, Евразия**).

Andrzej Lazari

Мир/Мировой/Все-

Świat/Światowy/Wszech-. Dyskurs rosyjski częściej niż jakikolwiek inny posługuje się wyrazem „mirowoj” („światowy”) w znaczeniu „o światowym zasięgu”, „o światowej doniosłości” itp. w odniesieniu do dokonań rosyjskich. Częściowo stoi za tym tradycja retoryki orientalnej (bizantyjskiej), częściowo zapewne kompleks niższości (czyli megalomania). Zasadniczo jednak chodzi tu o podłączenie światowego dorobku do własnego dziedzictwa oraz o podłączenie własnego dorobku do osiągnięć reszty świata. Formuła typu „Puszkina a literatura światowa” może traktować Puszkina jako pisarza uniwersalnego, powszechnie znanego i uznanego, włączonego do trwałej spuścizny światowej, ale też i jako równą światowej kompetencję kulturową i kontynuatora tej światowej tradycji. Sięganie zaś po wyraz „mirowoj” tłumaczy się archaicznymi konotacjami słowa i konceptu „mir”.

„Mir” – to „świat”, ale i „ludzie, wspólnota”, czyli i świat w całości (kosmos, wszechświat), i ten bliższy (swój). Bez wyraźnych granic. Tym bardziej, że, traktowany jako „święty”, musi się rozciągać na całe universum (zob. **Святость**).

Podobnie funkcjonuje morfem „Wsie-” („Wszech-”) w znaczeniu „jednoczący, ogarniający, obejmujący wszystko i wszystkich”. Formuły typu „Wsieja Rusi, Wsieja zemli” („wszystkich Rusi, wszystkich ziem”) zawierały niegdyś liczbę mnogą i ideę zjednoczenia, z czasem zaczęły być odbierane w znaczeniu „całość”, „jedność”. A potrzeba bycia całością, jednością, wszystkim (w tym też tylko МЫ) stanowi stałą cechę mentalności rosyjskiej (por. **Соборность**).

Jerzy Faryno

Многострадальный

Znękany cierpieniami, (który) wiele wycierpiał. Częste określenie narodu rosyjskiego w dyskursie politycznym, ideologicznym, religijnym. Niekiedy – w odniesieniu do innych narodów w uroczystych przemówieniach podczas oficjalnych wizyt państwowych. Głównie oznacza uznanie dla dziejów i wysiłku danego narodu, solidaryzowanie się z jego oczekiwaniami. W intencji mówiącego różnic znaczeniowych, uzależnionych od audytorium, chyba nie ma. Różnice pozostają w interpretacjach odbiorcy (audytorium). Dlatego „mногоstradalnyj” w odniesieniu do audytorium rosyjskiego nie należy odczytywać po polsku: nie chodzi tam

o cierpienia spowodowane przez obcych. Tam się ma na myśli ucisk własnych reżimów, a przez to „mnogostradalnyj” ma również konotacje „cierpliwy, z pokorą znoszący wszelkie ciężary” i zbliża się do statusu szlachetnej cnoty narodowej, a nawet cnoty chrześcijańskiej. Zarazem określenie to nazywa stałą cechą narodu i kwalifikuje ją jako gwarancję wytrwania i – zadośćuczynienia.

Jerzy Faryno

Молитва

Modlitwa. Najpełniejsza psalmodia duszy, rozmowa uniesionego umysłu z Bogiem. Sens modlitwy to wzywianie, adorowanie, wysławianie, dziękczynienie, wyrażenie żalu, życzenia, prośby. Warunkiem dobrej modlitwy jest przebaczenie. W Prawosławiu ważniejszy jest sposób modlitwy (modlitwa cicha, samotna, wspólna, podczas nabożeństw i poza nimi, na kolanach, z pokłonami, leżąc krzyżem; pielgrzymowanie, post) niż jej obowiązek („miłosierdzia chcę a nie ofiary”, Oz. 6,6). Jeśli modlący znajduje się daleko od świątyni i nie słyszy doń wzywającego dzwonu, zwraca się w jej kierunku, jak prorok Daniel w Babilonie otwierający okno podczas modlitwy trzykrotnej w stronę Jerozolimy (por. modlitwę u muzułmanów z twarzą zwróconą w stronę Mekki). Modlitwa to zespolenie człowieka z Bogiem przez nieustanne o Nim pamiętanie. Bardzo popularna w Prawosławiu jest nieustanna Modlitwa Jezusowa, powtarzanie imienia Jezus: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną” (grzesznikiem – dodają na słowiańskim Wschodzie). (Zob. **СВЯТЫЙ, СВЯТОСТЬ, ЦЕЛОМУДРИЕ, КРОТОСТЬ**).

abp Szymon Romaszczuk

Москва и Петербург

Moskwa i Petersburg. W XIX w. Moskwa postrzegana była jako symbol rosyjskości, w odróżnieniu od Petersburga, będącego symbolem wrogiego Rosji Zachodu. „Petersburg – to człowiek elegancki, całkowity Niemiec [...] Moskwa – to szlachcic rosyjski [...] Moskwa potrzebna jest Rosji, Petersburgowi potrzebna jest Rosja” (M. Gogol). Podobne sądy znajdziemy u większości rusofilizujących myślicieli XIX w. W XX w. przeciwstawienie Moskwa – Petersburg traci swoją moc. Dla Jesienina, Klujewa i wielu innych nacjonalistycznie nastawionych twórców każde duże miasto staje się zagrożeniem dla rosyjskości, symbolem zachodniego smoka z żelaza pożerającego kulturę (zob. **Город**). Współcześnie zaś Moskwa odbierana bywa jako symbol komunizmu, w odróżnieniu od rosyjskiego w takim przeciwstawieniu Petersburga.

Andrzej Lazari

Москва – Третий Рим

Moskwa – Trzeci Rzym. Idea powołana do życia przez ihumena Filoteusza na początku XVI w. Jedną z podstawowych (jeśli nie najważniejszą) idei historiozoficznych tworzących ideologię i charakter Państwa Moskiewskiego, błąkająca się po zakamarkach umysłów rosyjskich do dnia dzisiejszego. Archetyp nacjonalizmu rosyjskiego.

Po upadku Konstantynopola w 1453 r. zaczęto głosić myśl, iż sam Bóg wyznaczył Ziemię Ruską na spadkobierczynię Bizancjum. Kilkanaście lat przed upadkiem Konstantynopol („Drugi Rzym”; por. **Рим, Царьград**) zawarł unieję z Rzymem, uznając jego autorytet w dziedzinie wiary i dogmatu, ale patriarchat Rusi potraktował to jako sprzeniewierzenie się prawosławiu. Gdy w 1472 r. Iwan III ożenił się z Zofią Paleolog, siostrzenicą ostatniego władcy bizantyjskiego, uzyskał w wianie dwugłowego orła dla carów Rusi. Fakty te dały podstawę do twierdzenia, iż Bóg wynagrodził Świętą Ruś i powierzył jej obronę jedynej prawowiernej religii chrześcijańskiej – prawosławia, czyniąc z Moskwy Trzeci Rzym. Od tej pory zadaniem Moskwy miałyby być doprowadzenie ludzkości do Królestwa Bożego na Ziemi. Czwartego Rzymu koncepcja ta już nie przewiduje.

Przed schizmą w łonie Kościoła Rosyjskiego idea Moskwy – Trzeciego Rzymu rozwijała się bez większych przeszkód, później podtrzymywana była głównie przez starowierców, którzy, odrzucając istniejące „królestwo Antychrysta”, żyli przeszłością i przyszłością, historią i eschatologią, kościół oficjalny zaś, przeprowadzając reformy w imię tradycji greckich, odszedł od niej. Od Piotra I nie znajdowała ona również poparcia na dworze – podporządkowanie cerkwi państwu i reformy prozachodnie nie sprzyjały nacjonalizmowi religijnemu.

Nowy wyraz idea ta znajduje w dziewiętnastowiecznych, romantycznych koncepcjach misjonistycznych. Na swój sposób wrócić do niej myśliciele, dla których eschatologia łączyła się ściśle z historiozofią. Rzadko stosowali oni pojęcie „Trzeciego Rzymu”. Romantyzm wypracował już nowe pojęcia, które, choć mniej dookreślone, w pełni odpowiadały tej samej idei misjonistycznej i eschatologicznej. Miejsce Moskwy-państwa coraz częściej zajmuje Moskwa-naród. Rosyjski „naród prawosławny” zaczyna pełnić w koncepcjach eschatologicznych tę samą rolę, którą wcześniej odgrywało carstwo (państwo) ruskie i ruski car. Do nielicznych myślicieli rosyjskich XIX stulecia, którzy tworząc własne historiozoficzno-eschatologiczne koncepcje wprost odwołali się do idei Moskwy – Trzeciego Rzymu, należał F. Dostojewski.

Po rewolucji wśród „narodowych bolszewików” pojawiła się myśl łącząca ideę Trzeciego Rzymu z Trzecią Międzynarodówką (N. Trubieckoj, Iwanow-Razumnik i in.). Dzisiaj z podziemia kulturowego na sztandary polityczne ideę Trzeciego Rzymu wnoszą m. in. takie pseudoautorytety, jak skandalizujący pisarz, były minister kultury w gabinecie cieni W. Żyrinowskiego – E. Limonow oraz metropolita Petersburski Ioann. Ostatni twierdzi, że „sens religijny rosyjs-

kiej historii zdecydowanie przekracza granice narodowe”, że „wszechświatowym, kosmicznym” posłannictwem Rosji jest zniszczenie zachodniego Antychrysta i stworzenie Nowej Rusi jako „zjednoczonego kościoła”, jako „ostatniego schronienia dla prawdziwej wiary”. Dokonać tego ma naród rosyjski, któremu „Bóg wyznaczył szczególną służbę, określającą sens życia rosyjskiego we wszystkich jego przejawach”. Rosja dla metropolity Ioanna jest „Tronem Bożym” a naród rosyjski – „narodem-bogonością” (zob. **Народ-богоносец, Русская идея**).

Andrzej Lazari

Мыслитель/Мысль

Myśliciel/Myśl, Refleksja. Zasadniczo myśl zachodnia, zwłaszcza ta społeczna czy filozoficzna, jest w opinii rosyjskiej zbyt racjonalna, „odczłowieczona”, a nawet ahumanistyczna. Częściowo wynika to z charakteru samej myśli zachodniej, gdyż chce być analityczna i zbliżona do nauki ścisłej (sprawdzalnej). Fakt, że tenże Zachód uprawia jednocześnie i inne odmiany refleksji (z mistycyzmem łącznie) i przez to w swej całości stanowi pełnię refleksji (jak i pełnię kultury, albowiem zna i uprawia całość spektrum zachowań, ekspresji, instytucji itd.), uchodzi uwagi. A to „nie zauważanie” płynie zapewne z dążeń i preferowania jednorodności (w radykalnych wersjach – myśli i refleksji „jedynie uprawnionej i poprawnej”). Zasadniczo jednak niechęć do analitycznej myśli zachodniej, do racjonalizmu, wynika z nieuniknionego w takiej refleksji, a obcego postawie rosyjskiej, dystansu między badaczem a przedmiotem badań, między myśleniem a przedmiotem owego myślenia. Doprowadzając ten niejako wewnętrzny wymóg do końca, można by powiedzieć, że myśl rosyjska chciałaby „myśleć myślanym”, „myśleć przedmiotem myśli”. Wtedy jednak byłaby – i przeważnie jest – nie objaśniającą, lecz uobecniającą, niejako „reprodukującą” przedmiot myśli. W efekcie – zamkniętą na sobie samej i w sobie samej. Stąd m. in. kult „sofii/sofijności”, gdyż „sofia”, np. wg Proclosa czy Areopagity, jest immanentna wobec bytu, a jej refleksyjność przejawia się w zdolności (właściwej tylko dla niej samej) „myśleć samą siebie”.

W tym świetle „filozofowanie” rosyjskie polega głównie na nieprzerwanej wariacyjności aktualnych i etymologicznych (najczęściej etymonów ludowych) znaczeń pojęć-słów, nazw, imion, często łącznie z ich kształtem foniczno-graficznym (co upodabnia to filozofowanie do praktyk magicznych, kabalistycznych lub zbliża z tradycją judaistyczną). I tu chyba należy upatrywać przyczyny zacierania różnic w odbiorze Rosjan między literaturą a filozofią i między filozofią a literaturą (zwłaszcza poezją). Tutaj zapewne trzeba też szukać źródeł osławionego krytycyzmu wobec takiej filozofii i słabych wymagań co do dowodów, uzasadnień, udokumentowań. Rzecz znamienna, że ten typ filozofowania czy u-

prawiania refleksji najbardziej jest uczulony (i wtedy bywa krytyczny) na najmniejszy dystans między „myślą” a „przedmiotem myśli” (por. zarzuty i posądzenia o aż „katolicyzm” wobec Florenskiego, jakkolwiek Florenski czy to w *Filarze wiary* czy to w *Ikonostasie* uprawia klasyczny rosyjski sposób „dociekań”, ze wszelkimi etymologizacjami łącznie).

Z pozoru zabrzmiałoby to paradoksalnie, ale nie trudno dowiedzieć, że i propagandowy dyskurs radziecki z jego „nowomową” tak bujnie rozkwitł i był aż tak skuteczny dlatego, że bazował na tych samych wyobrażeniach o „właściwym dyskursie” (niejako spełniał oczekiwania ogółu, przynajmniej swoim kształtem, jeżeli nie treścią). Do tej samej wizji dyskursu apeluje, rzecz jasna, propaganda nacjonalistyczna – i może być bardziej skuteczna od radzieckiej, gdyż aktywizuje paradygmat pojęć w okresie radzieckim wyeliminowany (i przez to dziś nacechowany szczególną doniosłością i wartością).

Język rosyjski nie przypadkiem nazywa swych filozofów „myslitielami”. Nie jest to li tylko podnoszenie ich rangi – nazwa ta dokładniej przylega do tego typu refleksji, niż „filozof”. A polskie „myśliciel” tej odmienności już nie oddaje, raczej tylko kwalifikuje. Dlatego ros. „myslitiel” chyba lepiej byłoby oddawać przez „mędrzec”. Wszak ten, uznany przez Rosjan za „myslitiela”, pełni zarazem funkcję właśnie „mędrca” – wytwarza się wokół niego swoisty kult i pielgrzymuje do niego nie na „konsultacje”, lecz po radę „jak żyć” (por. takie właśnie wyprawy inteligencji m. in. do Bachtina).

Jerzy Faryno

H

Наполеон

Napoleon. W kulturze i mentalności rosyjskiej stosunek do Napoleona zmienia się w zależności od epoki historycznej, kierunku ideowego lub artystycznego. Działalność prawotwórcza Napoleona stała się impulsem dla M. Spierańskiego (1772-1839) w projektowaniu reform państwa rosyjskiego. Napoleon – to częsty motyw literatury romantycznej: młody Puszkina widzi w nim „drapieżnika” i „mordercę”, później – „giganta”, „potężnego ulubieńca fortuny”; dla Lermontowa – to „boski bohater” świadomy tragizmu swego losu. D. Mierieżkowski (powieść *Napoleon*) w cesarzu Francuzów dostrzega zagadkę, fatalną tajemnicę ludzkości. Dla symbolistów (W. Briusow) Napoleon jest wcieleniem nietzscheańskiego nadczłowieka, „ulubieńca stuleci”, zdolnego narzucać swą potężną wolę współczesnej epoce.

Napoleon jako idea obecny jest w największych powieściach literatury rosyjskiej: *Wojnie i pokoju* L. Tołstoja oraz *Zbrodni i karze* F. Dostojewskiego. Dla Tołstoja Napoleon to pyszałek, nie mający wpływu na bieg wydarzeń. Bohaterów powieści (A. Bołkońskiego, P. Biezuchowa) fascynuje Napoleon jako idea, lecz każdy wkłada w nią własne marzenia, nadzieje, szukając przy jej pomocy rozwiązania rozterek moralnych. R. Raskolnikow (*Zbrodnia i kara*) traktuje Napoleona jako indywidualistyczną ideę nadczłowieka, ignorującego normy moralne „zwykłych” ludzi.

Napoleon występuje w rosyjskim folklorze, również w świadomości wyznawców „raskołu” (staroobrzędowców), gdzie – obok postaci Piotra Wielkiego – ucieleśnia Antychrysta. Postać ta symbolizuje indywidualizm, żądzę władzy i kojarzona jest z nadzieją (lub obawą) na ustanowienie systemu dyktatorskiego.

Józef Smaga

Народ

Termin wieloznaczny. Przeważnie oznacza **naród**! Nie zdefiniowano zakładki. (jest synonimem słowa „nacya”), rzadziej – **lud**! Nie zdefiniowano zakładki..

1. „Narod” utożsamia się z państwem i kategoria ta wyznacza polityczne, wielkomocarstwowe interesy Rosji lub Związku Sowieckiego (zob. **народность, советский народ**).

2. „Narod” utożsamia się z ludem, z chłopstwem jako nosicielem cech narodowych (w odróżnieniu od „wynarodowionej” szlachty lub inteligencji). Por. **Простой народ**.

3. Terminem „narod” określa się społeczeństwo tworzące jedną kulturę.

Andrzej Lazari

Народ-богоносец

„Naród-bogonośca”. To naród rosyjski. Bóg wyznaczył mu „szczególną służbę” zawierającą się w jego historii i we wszystkich przejawach jego życia. Tylko on może zbawić świat dzięki temu, iż „niesie w sobie nieskażoną naukę Chrystusa”. Pojęcia „rosyjski” i „prawosławny” są jednością (poglądy metropolity petersburskiego Ioanna, 1993). Por. **Москва – Третий Рим**.

Andrzej Lazari

Народность

„Narodowość”. Jedna z podstawowych i zarazem najmniej konkretnych kategorii w myśli rosyjskiej. W 1832 r. minister oświaty S. Uwarow uznał ją za jeden z wyznaczników światopoglądu rosyjskiego i wpisał w „trójjedyną” formułę: „prawosławie, samodzierżawie, narodnost”. Jako kategoria estetyczno-ideologiczna znalazła sobie miejsce w „trójjedyną” formule socrealizmu: „idiejnost’, partijnost’, narodnost”. Z reguły określa „osobowość narodu”, narodowość (rosyjską, sowiecką) i nie ma nic wspólnego z kategorią ludowości. Jest podstawą nacjonalizmu rosyjskiego i sowieckiego.

Andrzej Lazari

Национал-большевизм

Narodowy bolszewizm. Zob. **Белая и красная идеи**.

Наши

Nasi. Kategoria współczesnego nacjonalizmu rosyjskiego. Tendencja do dzielenia ludzi na „swoich” i „obcych” jest głęboko zakorzeniona w kulturze rosyjskiej (por. **Я, мы, они**). Stąd „wróg klasowy” i „wróg narodu” w rzeczywistości sowieckiej. Dzisiaj kategorię „naszych” rozpowszechnia np. gazeta „Dien” (od 1993 r. „Zawtra”) poświęcając jej całą kolumnę.

Andrzej Lazari

O

Обломовщина

Obłomowszczyzna. Pojęcie wywodzące się od nazwiska bohatera powieści I. Gonczarowa *Obłomow* (1859). Z jednej strony, utożsamiane jest z duchowością rosyjską, przejawiającą się w dominacji pierwiastka uczuciowego nad intelektualnym, wysokim morale, serdeczności, preferowaniu spokojnego arkajdyskiego modelu życia, z drugiej – traktowane jest jako kompleks cech negatywnych, sprowadzających się do: czczego marzycielstwa, lenistwa, pasożytnictwa, bałaganiarstwa, pasywności, przyzwolenia na bylejakość, unikania ryzyka, strachu przed odpowiedzialnością, nieumiejętności przystosowania się do nowej sytuacji. Diametralnie odmienne pojmowanie i ocena obłomowszczyzny ma podłoże światopoglądowo-ideologiczne. Obłomowszczyzna w pierwszym znaczeniu zyskała aplauz wśród myślicieli bliskich ideologii słowianofilskiej i rusofilskiej (A. Grigorjew), preferujących wartości „rosyjskie”, w drugim zaś, charakteryzowała poglądy zwolenników opcji okcydentalistycznej o odcieniu liberalnym i demokratycznym, traktujących ją jako fatalistyczne dziedzictwo przeszłości, które należy skutecznie przewyciężyć (M. Dobrolubow).

Barbara Olszek

Образованщина

„Wykształceńcy”. Zob. **Интеллигенция**.

Общество

„Towarzystwo”. Zob. **Интеллигенция**.

Общечеловек

„Człowiek ogólny”. Pojęcie wprowadzone przez F. Dostojewskiego. Dzisiaj znowu często przywoływane dla określania człowieka bez korzeni, bez narodowości, zunifikowanego, którego wykształciła jakoby cywilizacja zachodnia (por. **Всечеловек**).

Andrzej Lazari

Община

Wspólnota. „Związek ludzi, którzy rezygnują ze swego egoizmu, z osobowości swojej i okazują swą wzajemną zgodność” (K. Aksakow). Przede wszystkim – wspólnota gminna, wspólnie władająca ziemią. Dzisiejszy opór partii nacjonalistycznych i komunistycznych przeciwko prywatnej własności ziemi wynika z tradycji rosyjskiej „obszcziny” i sowieckiego kołchozu (por. **КОЛЛЕКТИВИЗМ**).

Andrzej Lazari

II

Петербург

Zob. Москва и Петербург.

Петр I

Piotr I. Car Rosji, symbol reform prozachodnich. Przez starowierców uznany za Antychrysta. To on jakoby doprowadził do podziału społeczeństwa rosyjskiego na „naród” i „oderwaną od gleby” inteligencję (zob. **Возвращение к почве, Интеллигенция**).

Zarazem jednak mocniej związał ideę państwa z ideą wiary niż którykolwiek z jego poprzedników. Zbudował m. in. nowy „gród Piotrowy” (nazwa Sankt-Petersburg nie wiązała się z samym Piotrem I, lecz właśnie ze świętym apostołem Piotrem), tj. niejako symbolicznie przeniósł do Rosji „pierwszy Rzym”. To zaowocowało następnie (nie bez udziału sakralizujących poczynań Piotra I i Katarzyny II np. Łomonosowa lub Dierżawina) triadą Uwarowa: „prawosławie, samodzierżawie, narodowość” (zob. **Народность**). Dlatego trafia on na różne sztandary – zarówno zwolenników kultury zachodniej, jak i jej przeciwników, tj. nacjonalistów.

Jerzy Faryno, Andrzej Lazari

Подвиг/подвижничество

Czyn podniosły. Znaczenie rosyjskiego słowa „podwиг” zda się nie mieć odpowiednika w językach pokrewnych. Możliwe bliskoznaczniki, jak bohaterstwo, odwaga, męstwo – nie wyczerpują jego zakresu znaczeniowego i nie oddają jego walorów konatywnych. „Podwиг” oznacza nieodpartą wolę działania i jego rezultat dla dobra ogólnego. Ofiar można dokonywać stale, nawet za cenę własnego życia. W tym właśnie tkwi sens i zawiera się istota rosyjskiego „podwiznicztwa”, rozumianego jako permanentna gotowość do wyrzeczeń i poświęceń dla drugiego człowieka.

„Podwiznicztwo” ma swój początek w chrześcijańskiej moralności. Jego celem jest dążenie do doskonałości i do duchowej odnowy. Chrześcijanin nie może obyć się bez czynów ofiarnych. Kto zniósł ogrom ofiar w imię chrześcijańskiej cnoty, ten będzie żyć wiecznie. Na gruncie rosyjskim od najdawniejszych czasów „podwiznicztwo” charakteryzuje nie tylko życie religijne, ale jest jakoby stałym elementem świadomości Rosjanina.

„Podwiźnikiem”, czyli szermierzem ofiarności, jest ten, kto bez reszty i bezinteresownie poświęca się i jest oddany sprawie, do której ma stosunek niezmiennie służebny, nie zaś służbowy, rozumiejąc, że wszystko co czyni w imię Boga jest znaczące i nacechowane pierwiastkiem duchowym. „Podwiźnik” niesie swój krzyż we własnej świadomości i nieustannie mu służy.

Aleksander Zwoznikow
tłum. *Jarostaw Wierziński*

Покаяние

Skrucha i pokuta (zarazem). Zdaniem prawosławnych, to największy dar Boży dany człowiekowi – „drugi chrzest”, dzięki któremu człowiek oswobadza się od grzechów i uzyskuje łaskę utraconą podczas upadku. „Bywszy grzesznymi – stajemy się świętymi”. Bez skruchy i pokuty nie ma zbawienia.

„Skrucha [i pokuta] to pierwsza piędź ziemi, na której mocno może stanąć stopa; tylko stąd można ruszyć naprzód – nie ku kolejnej nienawiści, lecz ku zgodzie. Jedynie skrucha może zapoczątkować rozwój duchowy. Każdej jednostki ludzkiej. I każdego nurtu myśli społecznej” (A. Sołżenicyn, tłum. A. Wołodźko).

Andrzej Lazari

Польша

Polska. Na przestrzeni wieków Polska postrzegana była w Rosji przede wszystkim jako przeciwnik polityczny i ideowy, sympatie propolskie miały charakter mniej lub bardziej marginalny. Bezpośredni wpływ na ukształtowanie się postawy dystansu, wzajemnych urazów lub otwartej wrogości miała niewątpliwie bardzo dramatyczna historia politycznych stosunków rosyjsko-polskich. Polacy przywykli traktować Rosjan jako ciemężycieli i śmiertelnych wrogów polskiej racji stanu, w świadomości rosyjskiej natomiast utrwalił się obraz Polaka-buntownika i zdrajcy, z pychą odrzucającego protektorat Rosji. Niejednokrotnie zwracano uwagę na fakt, że rosyjskie myślenie o Polsce i Polakach naznaczone jest piętnem mentalności imperialnej przypisującej sobie prawo do decydowania o losie podległych Rosji narodów. Nawet ci wybitni Rosjanie, którzy wcześniej deklarowali sympatie propolskie, w krytycznych momentach historii utożsamiali się zazwyczaj z oficjalną polityką państwa rosyjskiego wobec Polski (np. wypowiedzi A. Puszkina i A. Bestużewa popierających pacyfikację powstania w 1831 r.). Antagonizm polsko-rosyjski nie ogranicza się jednak wyłącznie do sfery czysto politycznej, niemniej istotny jest konflikt ideowy wynikający z odmienności kultur oraz różnych typów duchowości obu narodów. Rodowód kulturowy Rosji ma charakter hellenistyczno-bizantyjski, podczas gdy polski – łacińsko-zachodni. Różnice religijne nabrały szczególnego znaczenia w wieku

XIX, kiedy to mesjanizmy Polski („Polska Chrystusem narodów”) i rosyjski wymierzone były przeciwko sobie. Niechęć wobec Polski manifestowali zwłaszcza pansławiści. Uważali oni Polskę za Judasza w łonie Słowiańszczyzny, stanowiącego przeszkodę w realizacji koncepcji prawosławnej jedności (F. Dostojewski, F. Tiutczew, M. Danilewski). Sympatie propolskie przejawiali najczęściej reprezentanci szeroko rozumianego nurtu okcydentalnego (A. Hercen, M. Bakunin, P. Kropotkin). Na przełomie XIX i XX w. w obronie Polski wystąpił L. Tołstoj (*Za co?*) oraz W. Sołowiow i M. Bierdiajew. Po II wojnie światowej, spośród znanych intelektualistów i artystów rosyjskich nie utożsamiających się z reżimem komunistycznym, sympatie propolskie przejawiali m. in. J. Brodski, B. Okudźawa, W. Wysocki, N. Gorbaniewska oraz redakcja czasopisma „Russkaja Mysl” (I. Iłowajska-Alberti). Po upadku ZSRR kryzys duchowy i chaos polityczno-ekonomiczny w Rosji powoduje, że obraz Polski i Polaków jest niejednolity i zmienny.

Jarosław Jakubowski

Почвенник

Zob. **Возвращение к почве.**

Права человека

Prawa człowieka. Dla wielu Rosjan idea praw człowieka jest obca kulturze rosyjskiej, jest wymysłem indywidualizmu i liberalizmu zachodniego. „Obowiązki społeczne i powinności obywatelskie są pierwotne w stosunku do praw osobistych” i dlatego należy „bezwarunkowo odrzucić indywidualizm jako podstawową zasadę życia” oraz „kategorycznie zrezygnować z uznawania legalności «praw człowieka» zgubnie oddziałujących na stan społeczeństwa. Wynaturzeńcy i maniacy, głosiciele przemocy, plugawości i samowoli nie mają żadnych «praw» wypaczać nasze życie i deprawować nasze dzieci” – naucza dzisiaj metropolita petersburski Ioann.

Andrzej Lazari

Правда

Prawda. Rosjanie często mówią o prawdzie „wewnętrznej” i prawdzie „zewewnętrznej”. Prawda „wewnętrzna” to prawda zawarta w duszy ludzkiej, prawda sumienia, prawda wiary, prawda moralna. Prawda „zewewnętrzna” to prawda rozumu. Rosja kieruje się jakoby przede wszystkim prawdą „wewnętrzną”, prawdą wiary. Zachód – prawdą „zewewnętrzną”, racjonalizmem odziedziczonym wraz z kulturą

Rzymu. Stąd też rosyjski podział na prawo „wewnętrzne” i „zewewnętrzne” (zob. **Право**).

Andrzej Lazari

Правда/Истина

Prawda. Język rosyjski zna dwa określenia na „prawdę” – „prawda” i „istina”. A w obrębie każdego z nich daje się wyróżnić kilka wariantów konceptów.

„Istina” ma charakter ontologiczny, zawiera się w świecie lub w wyższej instancji, zawsze jednak poza człowiekiem. W wariacie religijnym dostępuje się jej poprzez łaskę objawienia. W wariacie epistemicznym (naukowym) ją się odkrywa. W wariacie jurystycznym – ujawnia, dochodzi się do niej na drodze śledztwa. Żaden z tych wariantów nie dopuszcza negacji. Ta „prawda” („Istina”) jest niepodważalna, wieczna, raz na zawsze ustalona (tyle, że ukryta, trzeba wysiłku a nawet ofiary, by ją poznać, albo też na nią zasłużyć religijnością). Jest też bezwzględna, niejako „bezduszna”. Dlatego prawo, sąd czy choćby śledztwo (które tej „prawdy/istiny” dochodzi) mają w dyskursie rosyjskim kwalifikacje negatywne. Stąd też płynie niechętny stosunek do prawa typu zachodniego. Jej i tego prawa opozycją jest ros. „prawda”.

„Prawda” jest ludzka, może być względna, podważalna, może być „fałszowana” (ma za swe przeciwieństwo „kłamstwo”, „fałsz”). Najczęściej też jest „ukryta”, ale przez ludzi, ze złej woli. Łączy się z „prawością” (sumienia, serca, postawy) i z przeciwieństwem jako „krzywdą”. Jeżeli śledztwo zajmuje się faktami i wymaga „prawdy/istiny”, to sąd sędzi „po prawdzie” („wedle prawdy”, uwzględniając łagodzące okoliczności), czyli potrzebuje „prawdy”. „Prawda” wyraża ideał etyczny („prawość”). Życ „wedle prawdy” – najważniejszy obowiązek człowieka. „Istina” natomiast jest pozaetyczna. W życiu doczesnym „wartość ma nie prawda faktu (istina), lecz fakt prawdy (prawdziwości, szczerości)”. Nawet jeżeli jest to prawda „gorzka, bolesna, przykra”, ma ona być źródłem zdrowia duchowego (psychicznego). Odślonięcie tajonych prawd ma uzdrawiać i naprawiać społeczeństwo, stanowić moralne zadośćuczynienie.

Jerzy Faryno

Право

Prawo. W Rosji brak ugruntowanej **świadomości** potrzeby istnienia prawa i konieczności jego przestrzegania. Dla inteligencji rosyjskiej prawo było w zasadzie abstrakcją pozbawioną istotnego znaczenia i do prób rozważań nad praworządnością, konstytucjonalizmem itp. odnoszono się podejrzliwie, jako do tematów odwracających jakoby uwagę od spraw naprawdę znaczących. Żaden tzw. postępowy myśliciel rosyjski od Radiszczewa do Lenina nie zwracał sobie

głowy problemami prawnymi. Wartość prawa dostrzegała jedynie garstka myślących „urzędników” carskich (Michał Spierański, Michał Pogodin, Borys Cziczerin). „Duch prawa” postrzegany był przez Rosjan jako przynależny Rzymowi, Zachodowi, kapitalizmowi i krytykowany z różnych pozycji: w imię samodzielnosci i w imię wolności, w imię Chrystusa i w imię Marksa, w imię wyższych wartości duchowych i w imię sprawiedliwości społecznej (sąd A. Walickiego). Myśl rusofilska poszukując argumentów na wywyższenie kultury rosyjskiej nad kulturę Zachodu przeciwstawia „rosyjskie prawo wewnętrzne” (moralne) „zewnątrznemu”, „formalnemu” prawu Zachodu. Negowanie idei prawa miało w Rosji ścisły związek z myśleniem „kolektywistycznym”. O ile myśl zachodnia w zasadzie dążyła do wyzwolenia jednostki i **jednostka** stawiała tam przed prawem i państwem (pomijam tu faszyzm), o tyle Rosjanie od dawna, krytykując kulturę Zachodu, egoistycznemu, zachodniemu **Ja** wręcz tradycyjnie przeciwstawiali **My**: My–prawosławie, My–wspólnotę gminną, My–naród, My–klasę robotniczą itd., by wreszcie doprowadzić do całkowitego zniewolenia jednostki w My–państwie–narodzie sowieckim. Współczesny, rosyjski autorytet moralny – Aleksander Sołżenicyn – także nie jest zwolennikiem państwa prawa (według zachodniego rozumienia państwa i prawa). We współczesnej kulturze Zachodu z państwem prawa mamy do czynienia wówczas, gdy zasady i paragrafy jurystyczne zgodne są z prawami człowieka i nie zależą od moralności i poglądów jakiejś jednostki, grupy, partii, kolektywu itd. Sołżenicyn natomiast uważa, iż „Zasada moralna powinna być ponad zasadą prawną. Sprawiedliwość – to zgodność najpierw z prawem moralnym, później z jurystycznym”. Jest to w pełni rusofilska myśl. I słowianofile, i Fiodor Dostojewski podpisaliby się pod nią obiema rękoma, jednak autor *Biesów*, przeciwstawiając, w ślad za słowianofilami, rosyjskie prawo „wewnętrzne” „zewnątrznemu” prawu zachodniemu, przepowiadał zagładę Zachodu w kleszczach totalitaryzmu, Sołżenicyn natomiast na sobie samym doświadczył podporządkowanie „zasady jurystycznej” komunistycznej „zasadzie moralnej”. Późny romantyk Dostojewski mógł nie uświadamiać sobie groźby podporządkowania prawa jurystycznego moralności jakiejś jednostki lub kolektywu (narodu, religii, klasy, partii) – Sołżenicyn i inni współczesni zwolennicy „powrotu do gleby rosyjskiej” mają już za sobą doświadczenia faszyzmu, komunizmu i doświadczenie Salmana Rushdie, skazanego na śmierć zgodnie z „zasadami moralnymi”, a mimo to uparcie bronią rosyjskiej tradycji i negują „prawo zewnętrzne”. Wiktor Aksiuczic, jeden z przywódców i teoretyków nacjonalizmu, głosząc dzisiaj „ideę rosyjską” pisze: „Rosyjskie prawo organiczne tworzone jest przez dobro, a nie przez siłę („nie w sile Bóg – a w prawdzie”) i nie przez wzajemną umowę egoistycznych interesów, nie przez przymus i paragraf. Takie prawo budowało siłę Rusi. Prawo – jako niezachwiany autorytet prawdy i słuszności, przy najmniejszej reglamentacji formalnej i przy największej organiczności i harmonijności – to specyficznie rosyjskie przeżywanie prawa. Prawa formalnego nie odbierano jako wartość, gdyż kry-

terium było odczuwanie prawdy, a nie prawa. Idea rosyjska była skierowana nie na tworzenie form prawnych, a na wychowanie takiej mentalności duchowej albo takiego charakteru duchowego, który mógłby obejść się bez zewnętrznej reglamentacji prawnej”. „W Rosji treść zawsze była ponad formą, sumienie ponad literą prawa, moralność ponad siłą, a siła ponad intrygą” (I. Sołoniewicz). „W tym przejawiało się duże zaufanie do ludzi i mała sympatia do paragrafów. Stąd priorytet wewnętrznego autorytetu duchowego nad zewnętrznym autorytetem prawnym i racjonalistycznym. Życie zgodne z wiarą, a nie z obowiązkiem. Prawda jest ponad obowiązkiem, a obowiązek ponad prawem”.

W rosyjskiej świadomości nie wykształciła się do tej pory idea prawa niezależnego (tak od władzy państwowej, cerkiewnej jak i od np. tzw. interesów klasowych, czy interesów narodu). Nie wykształcił się również fenomen obywatela, przyniesiony Zachodowi przez rewolucje burżuazyjne – obywatela równego innym wobec prawa, niezależnie od jego narodowości, wyznania, pochodzenia społecznego, przynależności klasowej itp. W świadomości rosyjskiej wciąż przewagę nad jednostką–obywatelem zyskuje podmiot kolektywny (My-prawosławni, My-naród rosyjski lub My-naród sowiecki). Nacjonalizm rosyjski, tak zresztą jak i każdy inny, wciąż na dalszy plan spycha prawa jednostki-obywatela i wciąż uwypukla prawa narodu-kolektywu.

Andrzej Lazari

Правовые системы

Prawa systemy. Historycy kultury i prawa mówią o funkcjonowaniu w Rosji dwóch nie uzgodnionych ze sobą i nie jednakowo traktowanych systemów prawa, co wynika z ogólniejszego kulturalnego i religijnego dualizmu Rosji. Dualizm taki, jak można wnioskować, wytworzył się wskutek przyspieszonego przyjęcia chrześcijaństwa z pominięciem dłuższego okresu przystosowawczego i wskutek braku pośredniczących instytucji adaptacyjnych.

Zastane rdzenne prawo rosyjskie na równi z językiem znalazło się wobec prawa bizantyjskiego (nazywa się je często cerkiewnosłowiańskim, czasem też greckim) w pozycji poza religią i poza kulturą, tj. w strefie powszedniości (bytu). Prawa tego nie tłumaczy się na język kultury, czyli cerkiewnosłowiański, ale i bizantyjskiego nie tłumaczy się na pospolity rosyjski. To pierwszy krok zarówno w stronę całkowicie rozbieżnej terminologii, różnych interpretacji, jak i różnych przedmiotów i zakresów. W odróżnieniu od recepcji prawa rzymskiego w Europie, w Rosji nie było dostosowywania prawnej tradycji bizantyjskiej do nowych realiów jurystycznych. Stąd prawo bizantyjskie, ulokowane w sferze kultury, nie działa, podczas gdy prawo działające (praktykowane prawo rodzime) znajduje się poza sferą kultury. Stąd też prawo bizantyjskie (czy bizantyjsko-cerkiewnosłowiańskie) raczej traci swe funkcje praktyczne (poza bardzo wąskim zakresem „sądów cerkiewnych”) i pełni funkcje religijne, ideologiczne, prestiżowe. Co

więcej, prawo działające (praktykowane) opierało się na obyczaju. A przyswajano sobie to prawo na zasadzie naśladowania (jak rzemiosło), nie zaś studiów.

Pewne zmiany w tej sytuacji zachodzą dopiero za panowania Aleksieja Michajłowicza, od ogłoszenia w 1649 r. *Ułożenija*. Ale i tu przeważała tradycja bizantyjska: przez ten akt Aleksiej Michajłowicz nadaje sobie status cesarza bizantyjskiego, „prawa upostaciowanego”. Mimo to *Ułożenije* spotkało się ze stanowczym protestem patriarchy Nikona, albowiem prawdziwy sąd należy do Boga, a car wyraźnie uzurpuje tu prawa Boże, i, więcej, dopuszcza się niewybaczalnego przemieszania sakralnego z profanicznym (uwzględnia m. in. życiowe realia jurystyczne oraz stosuje przekład na rosyjski itd.). Najważniejsze jest jednak co innego: Nikon nie omawia spójności i precyzyjności tego kodeksu (jego niekonsekwencji nie dostrzega), bardziej zaabsorbowany jest statusem, by tak rzec, semiotycznym tego aktu i jego językowego kształtu.

Odgrywając określoną rolę w dziejach kultury rosyjskiej, *Ułożenije* Aleksieja Michajłowicza nie pokonało jednakże dawnej bariery: „Przeniesione do sfery kultury, nowe prawo traci swój bezpośredni związek z praktyką jurystyczną. [...] Dlatego niektóre z ustaw nigdy nie będą zastosowane, ale też i żadna z ustaw nie jest stosowana w trybie obowiązującym” (W. Żiwow). Podobny los spotkał też ustawodawstwo XVIII w. (ogłoszono wtedy ponad 30 000 ustaw). Niektóre z ustaw od początku nie przewidywały jakiegokolwiek swej realizacji. Były czystym aktem ideologicznym, rytualnym gestem Panującego. Rozumie się samo przez się, że rzeczywista praktyka administracyjna i sądowa musiała się kształtować i toczyć niejako obok oficjalnego „prawa”. Sytuację komplikował jeszcze fakt, że poprzednie ustawy nie były ani konsekwentnie anulowane, ani nowelizowane i że nawet biegli w tym prawie albo się gubili, albo wybierali według własnego uznania. Ogólnie powoduje to rozmazanie się wyobrażeń ogółu o prawie – każda społeczność wypracowuje własne na ten temat poglądy, własną moralność i własne modele zachowań. Aż do otwartej wrogości wobec prawa. Dochodzi do tego, że „za przestępstwo może być uznany czyn, skierowany przeciwko członkowi własnej grupy, natomiast ten sam czyn przeciwko członkowi innej grupy nie ma żadnej kwalifikacji jurystycznej” (W. Żiwow).

Generalnie jednak rysują się i zachowały się przez wiek XIX do dziś dwie skrajne postawy: ustawodawcę traktuje się jako twórcę światła Boga (Dierżawin o Katarzynie II) oraz jako Antychrysta: „Jezus Chrystus odpuszczał grzechy, a Antychryst ustanowił sąd” (Filaret). Por. **Драво, Закон**.

Jerzy Faryno

Православие

Prawosławie. Po przeniesieniu stolicy Cesarstwa Rzymskiego do Konstantynopola (nazywanego odtąd Nowym Rzymem) biskup nowej stolicy zaczął w niedługim czasie używać tytułu patriarchy powszechnego. Stary Rzym kościelny nie

chciał tego zaakceptować i żądał dalszego uznawania jego zwierzchności duchowej nad wszystkimi biskupami chrześcijańskiego świata. Nowy Rzym początkowo przystał na to i zapisany został jako druga katedra po Starym Rzymie. Rozdźwięki jednak narastały, gdyż Stary Rzym samowolnie zmienił dogmaty soborowe i ewangeliczne (Filioque, Komunia pod jedną postacią hostii-chleba). W 1054 r. legat papieski złożył w Konstantynopolu bullę ekskomunikującą patriarchę, ten zaś wyklął legata. Wyprawa krzyżowa 1204 r. dopełniła reszty. Złupiono Konstantynopol cywilnie i kościelnie, na tronie osadzono biskupa łacinnika i ogłoszono lokalne sobory rzymskie powszechnymi, choć Wschód nigdy w nich nie uczestniczył. Dodano kolejne – sobie wygodne – dogmaty i starano się podporządkować jurysdykcyjnie Staremu Rzymowi inne stolice i okręgi biskupie. W latach późniejszych Zachód próbował swoiście pojednać chrześcijaństwo – zawsze jednak tylko pod swoim przewodnictwem (unia lionńska 1274, florencka 1439, brzeska 1596). Rodziło to nowe wojny i zatargi, które trwają i nasilają się po dzień dzisiejszy.

Prawosławie to Kościoły autokefaliczne (niezależne) i autonomiczne. Nie są one hierarchicznie zunifikowane. Kościołem-matką z prymatem duchowym, nie jurysdykcyjnym, historycznie jest Patriarchat Konstantynopolitański. Kolejnymi Patriarchatami i Kościołami autokefalicznymi (według czasu ogłoszenia autokefalii) są: Aleksandria (Egipt), Antiochia (Syria), Jerozolima (Izrael), Moskwa (Rosja), Gruzja, Serbia, Rumunia, Bułgaria, Cypr, Grecja, Albania, Polska, Czechy i Słowacja, USA i Kanada. Kościoły autonomiczne: św. Góra Synaj, Finlandia, Japonia, Chiny, Ukraina, Białoruś. Ponadto samozwańcze, nieuznawane przez inne Kościoły Prawosławne: Patriarchat Ukraiński (Kijów, USA i Kanada), Grecko-Prawosławny Kościół Ukraiński (Kanada), Rosyjski Kościół Zagraniczny, Kościół Macedoński. Unici – prawosławni, którzy w Polsce w 1596 r. poddali się zwierzchności papieża (unia brzeska) – greko-katolicy w Zachodniej Ukrainie i w Polsce (nazywani też ukraińsko-bizantyjskim obrządkiem) są w jurysdykcji Rzymu.

Prawosławie – orthodoksja – prawdziwe, prawe sławienie Boga. Istotę Prawosławia stanowi kontemplacja Chwały Chrystusowej, Krzyża i zapieczętowanego Grobu, pękającego pod naporem Zmartwychwstania. Prawosławie to najmniej normatywna forma chrześcijaństwa, najmniej podatna na wyrażanie w pojęciach, znana jako bardziej modląca się niż nauczająca. „Jeśli jesteś teologiem, módl się prawdziwie, a jeżeli naprawdę się modlisz, już jesteś teologiem” (Ewagriusz). Duchowość Prawosławia sięga źródeł palestyńskich i Ewangelii, stąd znaczenie monachizmu – laikatu o specjalnym powołaniu (anachoreci, charyzmatycy, starcy, hezychaszczy z nieustanną „Modlitwą Jezusową”) pośród świętego czasu, przestrzeni, monasteru, świątyni z wtajemniczeniem w ikonę – znak niewidzialnie promieniującej obecności Chrystusa, przypomnienie Boga pobudzające pragnienie Jego naśladowania. Chrystus-Bogoczłowiek wcielił się w Betlejem, by człowiek – obraz Boży – stał się Bogiem przez Łaskę przy swojej wolności

wyboru. Początek wszelkiego obcowania z Chrystusem – Synem Bożym – i Bogiem Ojcem to przywołanie Świętego Ducha, który włącza wspólnotę sakramentalną – Kościół w Chrystusa. Kościołem jest Chrystus i przez to jest charyzmatyczny – jedyny, święty, apostołski, powszechny (Grecy mówią „katholiki” – katholou – „według pełni”, Słowianie prawosławni – „soborny”) i nieomylny (tylko Kościół, gdzie jest całe wyznanie wiary, gdzie wszyscy są strażnikami, gdzie biskupi są świadkami z Bożego ustanowienia). Prawosławie to ciągle Zesłanie Świętego Ducha na Apostołów i wszystkich ludzi, w nim znajduje się fundament kolegialnej władzy soborowej. U prawosławnych każdy biskup to Piotr w jego władzy sakramentalnej, lokalny symbol mający znaczenie uniwersalnej jedności wiary (na Zachodzie tylko Rzym jest nieustannym Piotrem, jedynym namiestnikiem i wikariuszem Chrystusa). Prawosławiu nie zależy na uznaniu jakiejś instytucji historycznej, zwłaszcza że Piotr, jak i inni apostołowie, byli tylko uczniami Jezusa. Mistrz jest Jeden i Jedyny – Głowa Kościoła – Sam Kościół – Chrystus. Teognozja to stawanie się Synami Bożymi poprzez optymistyczną defikację, pneumatyzację bytu ludzkiego, to poznawanie niepoznawalnego w Swej Istocie ale immanentnego i transcendentnego Boga w objawieniach Jego energii, które są wspólne wszystkim Trzem Hipostazom Świętej Trójcy (hezychazm monastyczny na św. Górze Athos), to radosne, bez bojaźni oczekiwanie na Paruzję – powtórne Przyjście Chrystusa.

Prawosławie rządzi się Słowem Bożym podanym w Piśmie Świętym, Świętymi Tradycjami (Kanonami św. Apostołów, Kanonami Siedmiu Powszechnych i Dziesięciu Lokalnych Soborów uznanych przez Święty Powszechny Kościół Prawosławny, kanonicznymi przepisami Ojców Kościoła przyjętymi przez IV, VI i VII Sobory Powszechne, regułami liturgicznymi i regułami życia mniszego – nie ma różnorodnych ślubów zakonnych, wszyscy mnisi to „bazylianie”), uchwałami Soborów Lokalnych Kościołów Autokefalicznych (ostatnie obowiązują tylko dany Kościół).

Prawosławie nie uznaje: 1. formuły Filioque w Credo dodanej przez Rzym wbrew Ewangelii i Soborowi Powszechnemu; 2. prymatu, jurysdykcji nad całym Kościołem Chrześcijańskim i nieomyślności papieża, uznając w nim biskupa Rzymu i patriarchę Zachodu; 3. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Matki Boskiej; 4. nauki o czyśćcu (choć gorąco modli się za zmarłych).

Prawosławie uznaje: 1. siedem Sakramentów (Chrzest, Bierzmowanie, Spowiedź, Eucharystię, Kapłaństwo, Małżeństwo, Namaszczenie chorych); 2. Komunię ustanowioną na Ostatniej Wieczerzy pod dwiema postaciami (udzielaną już małym dzieciom tylko przez kapłana i biskupa); 3. Chrzest przez trzykrotne zanurzenie (czasami polanie) wraz z bierzmowaniem (udzielane są zazwyczaj przez kapłana); 4. nabożeństwa czytane i śpiewane (nie akceptuje się żadnych instrumentów muzycznych); 5. znak Krzyża złożonymi trzema palcami (symbol Świętej Trójcy) z prawa na lewo; 6. małżeństwo kleru diecezjalnego (nie dopuszcza się powtórnego ożenku) i bezzenność zakonników (biskupi są zawsze ze stanu

mniszego); 7. orientację Świątyni ołtarzem na Wschód; 8. kult Matki Boskiej i świętych; 9. kult ikon (nie uznając posągów i figur); 10. ofiarne świece i lampki oliwne w domu i Świątyni.

Podział chrześcijaństwa i brak interkomunii jest dla Prawosławia wielką boleścią. Prawosławni czynnie uczestniczą we wszelkich pracach i spotkaniach mogących przybliżyć dzień braterskiego pojednania pod przewodem jednego nie ziemskiego a niebiańskiego Zwierchnika – Jezusa Chrystusa. (Zob.: **Святый, Святость, Крест, Богочеловек, Икона, Церковь, Чистота, Кротость, Молитва, Целомудрие, Сострадание, Страдание, Юродство** i in.).

abp *Szymon Romacczuk*

Простой народ

„Naród prosty”, czyli **lud** (niewłaściwe jest częste tłumaczenie tej kategorii jako „prosty lud”; lud z reguły jest „prosty”). W XIX w. określano tak warstwy niższe. W Związku Sowieckim, w społeczeństwie jakoby bezklasowym, „prostego narodu” być nie mogło, istniał monolit – naród radziecki. Dzisiaj pojęcie to powraca do języka rosyjskiego.

Andrzej Lazari

Простонародность

Ludowoŋж. Zob. **Народность, Простой народ, Народ.**

Прошлое/Настоящее

Przeszłość/Teraźniejszość. W opowieści *Step* Czechow zauważył: „Człowiek rosyjski lubi wspominać, ale nie lubi żyć”. Poza dyskursem ściśle naukowym przeszłość i historia ulegają silnej mitologizacji i przybierają postać utopijnego idealnego stanu świata. W dyskursach ideologicznych za taką utopię ma się tzw. „Świętą Ruś” (zob. **Святая Русь**), w przekazach artystycznych – odpowiednio do orientacji – wybrane z dziejów Rosji okresy. I w jednym i w drugim wypadku te wybrane „ideały” rzutują na postulowane projekty co do analogicznej utopijnej przyszłości (zob. **Будущее**). Teraźniejszość zaś traktuje się jako upadek dawnej świetności lub też jako utajony zadatek wielkiej przyszłości i wyczekiwanie na „wielką przyczynę”, by się zbudzić z letargu i okazać swoją „krasę i potęgę”.

Za wyjątek należy chyba uznać okres radziecki z jego potępianiem dawnej, zwłaszcza carskiej Rosji i z jego traktowaniem każdego aktu w teraźniejszości jako „historycznego”. Tyle że to podnoszenie rangi mianem „historyczny/milowy krok” miało jednak nie tyle budować teraźniejszość, co obraz przyszłości, do której się podąża. Ta „historyczność” miała kwalifikować dany akt zarówno w je-

go doniosłości projektotwórczej, jak i retrospektywnie – jako kwalifikację tego aktu przez przyszłe generacje.

Obecnie jednak na nowo odżywa lub się tworzy z akcentem na XIX w. mit czasów minionych (właśnie carskich) jako „idealnych”. Wbrew niedawnej propagandzie radzieckiej, ale bynajmniej nie bezpodstawnej, zapomina się o faktycznej nędzy milionów, o systematycznie nękających Rosję falach głodu, prześladowań, cenzury itp., i mówi się, że za cara to właśnie Rosja (jakkolwiek chlebem ukraińskim) karmiła i odziewała całą Europę Zachodnią, lub że katongi carskie wcale nie były takie srogie i okrutne. Podobny stosunek nostalgiczny i mitologizujący zarysowuje się teraz również wobec okresu radzieckiego. Wprawdzie głównie w akcjach i dyskursie dawnych komunistów, niemniej ta skłonność do mitologizowania może pozyskać im większe rzesze zwolenników, niż ktokolwiek jest w stanie przewidzieć.

Jerzy Faryno

P

Рабочий класс

Klasa robotnicza. zob. **Классовость**.

Разум и рассудок

Rozum i rozsądek **Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.** Stare filozoficzne rozróżnienie dwóch władz poznawczych, zgodnie z którym rozsądek poznaje to, co względne, ziemskie, skończone, a rozum – absolutne, boskie, nieskończone, nabiera w Rosji szczególnego sensu kulturowego, służąc pozytywnemu skontrastowaniu własnego kraju (a także prawosławia) z Zachodem (i zachodnim chrześcijaństwem). „Rozsądek” oceniany jako „suchy”, abstrakcyjny, powierzchowny, „analityczny”, jednostronnie dominujący jakoby w Europie, zostaje przeciwstawiony właściwemu Rosji „rozumowi” (integralnemu), aprobowanemu jako wspólnotowy, „głęboki, intuicyjny, dokonujący syntezy i dający się pogodzić z wiarą religijną” (I. Kiriejewski). Pierwotnie gnoseologiczna opozycja rozsądku i rozumu nabiera dla Rosjan charakteru etycznego, duchowego, społecznego, religijnego i historiozoficznego, gdyż „rozsądkowość”, pojmowanej jako skutek Upadku, przypisuje się oderwanie od zasad moralnych, wyobcowujący ze wspólnoty kościelnej, dezintegrujący i desakralizujący wpływ na życie jednostkowe i społeczne, a w postulowanej odbudowie integralności rozumu, życia duchowego i społecznego szczególną misję przyznaje się Rosji.

W odróżnieniu od Zachodu, który silniej akcentując odrębność, samodzielność i wzajemną niesprowadzalność różnych typów wiedzy (w tym rozsądkowej i rozumowej, w sensie kantowskiej krytyki czystego rozumu), Rosji bliższa jest idea syntezy filozofii i nauki z teologią – „integralnej wiedzy”, a także warunkowanego m. in. przez nią „integralnego społeczeństwa” i „integralnego życia”, będącego „żywym i autentycznym obcowaniem z Absolutem” (W. Zienkowski). Skłonność do „mistycznego realizmu”, gdzie rzeczywistość empiryczna stanowi jedynie środek, poprzez który wyraża się inny, wyższy wymiar rzeczywistości, sprzyja przeświadczeniu, że właściwe rozsądkowi analizy pojęciowo-logiczne – zdolne uchwycić jedynie „zewnątrzny” wymiar rzeczywistości – przez swą wyłączną na nim koncentrację stają się narzędziem mistyfikacji: nadają mu pozór samodzielności, przesłaniając i dezawuuując rzeczywistość absolutną. Natomiast przewyciężający jednostronną „rozsądkowość” rozum, zdolny dotrzeć do pozaempi-

rycznej, wyższej rzeczywistości, traci jakby swój czysto ludzki charakter – poznaje i wyraża boskość, wykracza poza sytuację rozdarcia i wyobcowania, nabiera sensu eschatologicznego.

Marian Broda

Рационализм

Racjonalizm. Rosjanie mają skłonność do nadawania wieloznacznemu terminowi „racjonalizm” specyficznego sensu kulturowego: jako pojęcie mające wyrażać skontrastowaną z Rosją istotą Zachodu (zachodniej cywilizacji, religii, filozofii), staje się narzędziem jego krytyki. Sprzyja temu wyraźna tendencja do utożsamiania złożonego, posiadającego różne aspekty zjawiska racjonalizmu z poznaniem rozsądkowym (por. **Разум и рассудок**), przeciwstawionym „rozumowi integralnemu”, a także wierze. Racjonalizm pojęty jako hipertrofia rozsądku okazuje się wówczas podstawą tyleż swoistości, co „choroby” Zachodu: formalizmu, fragmentacji, powierzchowności, braku korzeni, zatrąty żywego i autentycznego kontaktu z Absolutem. Rozsądkowy racjonalizm Zachodu – skutek Upadku – staje się wyzwaniem dla Rosjan, dostrzegających w jego przewyciężeniu, oraz w postulowanej odbudowie pełnej integralności duchowej, historyczną misję Rosji.

Marian Broda

Рим

Rzym (Pierwszy Rzym; zob. **Царьград, Москва – Третий Рим**). Symbol korzeni kultury zachodniej, racjonalizmu, katolicyzmu – odstępstwa od „prawdziwej” wiary, „zewnątrznego” prawa, „zewnątrznnej” prawdy i „zewnątrznego” piękna – obcych kulturze rosyjskiej.

Andrzej Lazari

Россия

Rosja. Najadekwatniej chyba podstawowe konstytuanty rosyjskiego ideogramu Rosji uchwycił F. Tiutczew w wierszach „Rozumem Rosji się nie zgłębi [...] W Rosję można tylko wierzyć” (1866) oraz *Geografia rosyjska* (1848/49), w którym cesarstwo rosyjskie ma trzy stolice („Moskwę, i Piotra gród, i Konstantego gród”), nie zna granic ani kresu („Gdzież jego kres, i gdzie granice – Na północy, na wschodzie, na południu i na zachodzie?”), ma siedem wielkich rzek i siedem mórz wewnętrznych, rozciąga się „Od Nilu do Newy, od Elby po Chiny,

od Wołgi do Eufratu, od Gangesu do Dunaju... Oto cesarstwo rosyjskie... i nigdy nie przeminie, Jak prorokował Daniel i jak przewidział Duch”.

Wiara, a nie rozum, postawa, a nie miara. Ale zarazem ma tu Rosja status przedmiotu wiary. I jako przedmiot wiary odsłania się tylko wierzącemu. Inaczej jest niepoznawalna. Rosjanie często ten wiersz powtarzają i nim sobie objaśniają niepojęty (również dla nich) charakter Rosji. Nawet więcej – wysuwają tę „niepojętość” jako atut, jako tytuł do chwały.

Geografia z kolei (szokująca dla Europejczyka, pisana była bowiem w okresie Wiosny Ludów) obok ujęcia Rosji w perspektywie Prawosławia (innych aspektów Rosjanie w tym wierszu albo nie chcą albo rzeczywiście nie są w stanie dostrzec) zaciera granice Rosji – Rosja jest wszędzie, roztacza się na cały świat. Nie wydaje się jednak to tylko konwencjonalne, poetyckie, konfesjonalne czy nawet „imperialne” zacieranie granic. Raczej artykułuje ono faktyczny stan, by tak rzec, geograficzno-polityczny Rosji. Rosja rzeczywiście nie zna i nie ma swych granic. „Rosją” jest Ukraina i „Rosją” jest, przykładowo, Tatarstan. Zmieniając swe granice i centra kulturo- i państwowotwórcze, Rosja nigdy się nie wyodrębniła spośród otaczających ludów i ich organizacji państwowo-politycznych, a wcielając je w swój skład nadal miała siebie (ale już z nimi łącznie) za Rosję, przybierając rozmaite nomenklaturę oficjalną.

Zazwyczaj wielonarodowe i wielopaństwowe organizmy usiłują przybrać ogólną nadrzędną nazwę (nawet obecna tzw. III Jugosławia, mając w swym składzie Serbię i Czarnogórę, nie nazwała się imieniem np. Serbia, tj. imieniem części składowej tej federacji). W Rosji tak się nie stało i, zdaje się, nigdy nie było to problemem świadomości rosyjskiej. Podobnie jest obecnie. Utworzona 7 XI 1917 r. Rosyjska Radziecka Federacyjna Republika Socjalistyczna miała w swym składzie szereg autonomicznych republik i okręgów narodowych, ale republiki rosyjskiej w niej nie było: zgodnie z Konstytucją, naród rosyjski, stanowiący w tym państwie większość, nie ma własnego organizmu państwowego i jest reprezentowany przez RFRS w całości. Taki sam stan prawny został zachowany i po rozpadzie ZSRR. Dawna RFRS przemianowała się w FR – Federację Rosyjską – z drugim równie oficjalnym imieniem – Rosja. Jak wiadomo, niektóre republiki FR chciałyby z tej Federacji wystąpić, i teoretycznie mogłyby. Rosja – nie, gdyż takiej republiki w składzie FR nie ma, i nie wygląda, by Rosjanie chcieli ją mieć. Możliwe, że i na tym piętrze działa mechanizm, leżący u podstaw rosyjskiego „MY”. Z całą jednak pewnością można sądzić, iż jest to wyraz jakiejś głębokiej struktury kultury (mantalności) rosyjskiej, z jednej strony, a z drugiej – czynnik kulturotwórczy i, w pierwszym rzędzie, wtórnie mitotwórczy.

Jerzy Faryno

Rosja. Zgodnie z definicją I. Iljina, jednego z najpopularniejszych w dzisiejszej Rosji filozofów emigracyjnych: „Rosja jest jednolitym, żywym organizmem: geograficznym, strategicznym, religijnym, językowym, kulturowym, prawnym

i państwowym, ekonomicznym i antropologicznym. Przed tym organizmem stoi zadanie wypracowania nowej organizacji państwowej. Jego podział doprowadzi do długotrwałego chaosu, do powszechnego bankructwa, a następnie – do nowego łączenia terytoriów i narodów rosyjskich w jedną, nową całość. Wówczas historia zdecyduje, który z małych narodów ocali swój byt w nowej połączonej jedności” (1948).

Andrzej Lazari

Русофобия

Rusofobia. Każde mocarstwo wzbudza poza jego granicami różne reakcje: od fascynacji do strachu. Rosja nie jest wyjątkiem i jej odbiór wśród cudzoziemców – poddanych nie wyłączając – kształtował się między rusofilią i rusofobią. Po rozbiorach Polski w Europie zapanowała polonofilia, owocująca wrogością wobec Rosji. W XIX w. odbierano ją często jako „barbaria Moscovia”, „uniwersalną monarchię (dyktaturę)”. W releksjach cudzoziemców (Markiz de Custine) kraj ten urastał do symbolu despotyzmu, pogardy dla jednostki, powszechnego serwilizmu, hipokryzji i ksenofobii. Surowo oceniali również swoją ojczyznę niektórzy myśliciele rosyjscy (P. Czaadajew), zarzucając jej jałowość duchowej wegetacji i brak własnej kultury.

Nie była to jednak rusofobia, czyli paniczny strach przed Rosją, nienawiść do niej przybierająca postać ideologicznego programu jej totalnej destrukcji. Pojęcie rusofobii wprowadził do języka publicystyki w 1989 r. Igor Szafariewicz. Oznaczać ma ono przekonanie o podrzędności Rosji, będącej wcieleniem moralnej degradacji, braku godności, uwielbienia knuta i władzy, agresywnej nienawiści do obcych. Taka Rosja stanowić ma śmiertelne zagrożenie dla świata. Totalitarny komunizm w tej wersji jest konsekwencją rosyjskiej przeszłości. Według Szafariewicza rusofobia to światopogląd „małego narodu”, wyizolowanych grup inteligentnych „pozostających pod wpływem jakiejś potężnej siły”, stawiających sobie za cel zniewolenie „Wielkiego Narodu” (Rosji), jego „duchową okupację”. „Mały naród” („antynaród”) reprezentuje interesy żydowskiego nacjonalizmu, zainteresowanego w zagładzie Rosji. „Wielki Naród” żyje tradycją, wiarą religijną, organicznym związkiem z naturą; „mały naród” – doktrynerskim spekulatywizmem, destabilizacją, destrukcją i demoralizacją.

W ideologii partii i nurtów nacjonalistycznych i neokomunistycznych rusofobia oznacza antyrosyjski międzynarodowy spisek (żydomasonerii, lobby międzynarodowego kapitału, służb wywiadowczych), dążący do pozbawienia Rosji mocarstwowej roli, zredukowania jej do bazy surowcowej, bez politycznej, gospodarczej i militarnej samodzielności. Wyznawcy teorii rusofobii zakładają od-

mienność historycznej drogi Rosji, jej niezależność od ideałów zachodniej demokracji, gospodarki liberalnej i hedonistycznego konsumpcjonizmu.

Jyżef Smaga

Русская душа

Dusza rosyjska. Wyjściowe pojęcie mentalności rosyjskiej, służące podkreśleniu szczególnej tożsamości duchowej Rosjan i Rosji (w tym ostatnim przypadku mówi się także o „duszy Rosji”). W przekonaniu Rosjan fenomen „duszy rosyjskiej” zawiera w sobie pierwiastek mistyczny. Zasadniczo wykracza poza wszelkie empirycznie uchwytnie charakterystyki, nie jest również możliwy do jednoznacznej definicji w kategoriach „rozsądku”. Rosjanie silnie akcentują swą – dla innych z założenia niezrozumiałą – tajemniczość, wyjątkowość i paradoksalność. Dostrzegają antynomiczność „duszy rosyjskiej”, wyrażającą się we współistnieniu przeciwieństw (np. umiłowanie bezgranicznej swobody i równie nieograniczony serwilizm), przechodzących w „zamkniętym kręgu” jedno w drugie (np. anarchia – despotyzm – anarchia itd.). Wierzą, że doprowadzenie do skrajności przeciwieństw stwarza szansę ich radykalnego, totalnego, a nawet ostatecznego rozwiązania, co wymaga od Rosjan i Rosji przede wszystkim odnalezienia samych siebie, rozpoznania się w mistycznej prawdzie nieskalanego w swej czystości rosyjskiego prawosławia. Naród rosyjski powie wówczas światu „swoje słowo” i wskaże mu właściwą drogę.

Przeświadczeniu o antynomiczności „duszy rosyjskiej” towarzyszy skłonność do myślenia dychotomicznego: albo samo dobro – albo żadnego dobra, poszukiwanie absolutnych wartości, dobra bez jakiegokolwiek domieszki zła, a także niewrażliwość na wartości względne i rozwiązania kompromisowe. W takiej perspektywie sytuacja pogrążenia Rosji w sprzecznościach i zła, które dochodząc do skrajności rodzą pokusę poszukiwania totalnego, finalnego rozwiązania, zdaje się – z czym na pewno sami nigdy by się nie zgodzili – reprodukcja bez końca.

Marian Broda

Русская идеология

Ideologia rosyjska. Koncepcja określająca całokształt życia jednostkowego i społeczno-państwowego, odpowiadająca rosyjskiemu ideałowi religijno-moralnemu. Zgodnie z nią samodzielną władzą carską pochodzi od Boga a wzajemne stosunki między państwem i Cerkwią wyznacza teoria „symfonii”: władza carska, kierując się boskimi przykazaniami, opiekuje się Cerkwią i udziela jej pomocy w walce z heretykami; poddani mają obowiązek czcić i miłować władzę

carską i być jej posłusznymi; Cerkiew działa na rzecz „symfonii” poprzez wychowanie, oświatę, budzenie patriotyzmu i oddania osobie cara.

Wierność ideologii rosyjskiej zapewniać miała Rusi opiekę Boską, czyniąc z niej najpotężniejsze z państw, odstępstwo zaś (grzech buntu, carobójstwa) pociągało za sobą upadek Rosji. Naród rosyjski winien uznać słuszność Boskich kar, zrozumieć ich zbawczy sens i poprzez pokorę i skruchę powrócić do Prawosławia i zasad ideologii rosyjskiej, ufając, że Bóg pomoże odrodzić moc i wielkość Rosji i na jej przykładzie pokaże światu całą siłę jedynie zbawczej wiary prawosławnej.

Marian Broda

Русская идея

Idea rosyjska. Kategoria misjonizmu rosyjskiego. Powstała w romantyzmie, interpretowana była i jest niejednoznacznie (zob. np. prace zatytułowane *Idea rosyjska* W. Sołowjowa i M. Bierdiajewa). Najogólniej wedle niej każdy naród jest wyrazicielem w historii jakiejś „idei”, Rosjanie jako wielki naród wyrażają szczególną ideę. Dzisiaj W. Aksiuczic pisze: „Rdzeniem idei rosyjskiej skupiającym wszystkie jej znaczenia w jeden niepowtarzalny sens jest koncepcja **Świętej Rusi, Moskwy – Trzeciego Rzymu. Święta Ruś** w idei rosyjskiej – to duchowy ideał królestwa prawdy i sprawiedliwości, miłości i dobra, wedle którego należy odbudowywać Ruś historyczną. Misją **Moskwy – Trzeciego Rzymu** jest obrona i zachowanie czystości Prawdy Bożej, niesienie jej wszystkim narodom...” (por. **Москва – Третий Рим**).

Andrzej Lazari

C

Самодержавие

Samodzierżawie. Jedna z podstawowych zasad ideologii rosyjskiej, drugi człon formuły – „prawosławie, samodzierżawie, narodowość” (S. Uwarow, 1833) – pojmowanej jako twórcza zasada przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Rosji. Samodzierżawie nie jest tożsame z autokratyzmem, absolutyzmem i jedynowładztwem, dla których władza może być celem samym w sobie; ma oznaczać taki porządek państwa, w którym car i naród pozostają w organicznej więzi. Swoboda władzy nie wyklucza wówczas jej zależności od zasad wspólnych całemu organizmowi państwowemu – nie staje się samowolą, a zależność narodu nie przekształca się w niewolnictwo. Wierzono, że jedynie tak pojmowane samodzierżawie w pełni odpowiada duchowi narodu rosyjskiego, chroni go przed nieuniknionymi w zachodnich systemach politycznych plagami, wyklucza politykierstwo i utylitaryzm polityczny. Naród rosyjski stojąc na gruncie samodzierżawia w pełni ufa władzy, którą uważa za organiczną część samego siebie. Również władza całkowicie ufa narodowi, gdyż związana jest z nim nie zewnętrzną, a wewnętrzną więzią. Sens samodzierżawia wykracza poza wymiar polityczny i nabiera religijno-moralnego charakteru, ulega sakralizacji. Wierność samodzierżawiu jakoby zapewnia Rosjanom pomyślność historyczną, a odstępstwa od niej prowadzają na Rosję kataklizmy (por. **Державность, Народность**).

Marian Broda

Самозванец

Samozwaniec. Termin oficjalnej historiografii i dyskursu naukowego na oznaczenie pretendentów do tytułów i funkcji osób historycznych, za które się podają. Zjawisko znane w różnych kulturach i w różnych wariantach – i świeckich (podawanie się za „prawdziwego” władcę), i religijnych (podawanie się za określoną postać świętego). W Rosji jednak nabrało szczególnego rozmachu i cechuje się wyjątkową trwałością: od czasów Smuty (przełom XVI–XVII w.) po koniec wieku XIX, daje też o sobie znać również w wieku XX (jakkolwiek w bardzo słabej postaci raczej pogłosek, niż realnej akcji i ruchów społecznych). W niektórych okresach (w wieku XVIII, a i w XIX) pojawiało się w Rosji po kilkadziesiąt Samozwańców. Pod tym względem jest to zjawisko charakterystyczne przede wszystkim dla kultury i mentalności rosyjskiej.

Według wyłaniającej „samozwańców” świadomości, nie są to samozwańcy, przeciwnie, mianem „samozwańcy” określa się właśnie aktualnie i „bezprawnie” panującego cara (często przez to odbieranego jako Antychrysta).

Spośród wszystkich Samozwańców dyskursy ideologiczne najchętniej odwołują się do Dymitra Samozwańca – jego układ z Polską stanowi dobry materiał do podsycania postaw antyzachodnich i antykatolickich. Przy tym dyskursy te przemilczają inną stronę zjawiska – w Dymitrze widziano „cara-wybawiciela” i po jego stronie opowiedziały się olbrzymie rzesze ludowe. A samo „samozwaństwo” nie przyszło do Rosji z Zachodu.

U podstaw rosyjskiego samozwaństwa (i aktu i ruchu społecznego) leży głęboko zakorzenione wyobrażenie ludu rosyjskiego o „sprawiedliwym carze” i oczekiwanie „cara-wyzwoliciele”. B. Uspieński u podstaw tej utopijnej psychologii upatruje wyobrażenia religijne, i właśnie religijny aspekt samozwaństwa rosyjskiego skłonny jest traktować już jako czysto rosyjskie zjawisko kulturowe.

Jerzy Faryno

Свобода

Wolność. Rusofilska tradycja dzieli wolność na „zewnątrzną” i „wewnętrzną” (podobnie jak prawdę, prawo itp.). Wolność „zewnątrzną” – domena świata zachodniego – to samowola wzajemnie ograniczających się jednostek (K. Aksakow), to „wolność od” (przymusu zewnętrznego, kontroli, autorytetu); dlatego na Zachodzie niezbędne jest prawo formalne (W. Aksiuczić). „Prawdziwa wolność jest tylko tam, gdzie Duch Boży [...] Wolność jest tylko wolnością ducha” (K. Aksakow). Raskolnikow, bohater *Zbrodni i kary* F. Dostojewskiego, traci wolność z chwilą przejawienia swej samowoli (popęnienia przestępstwa), odzyskuje zaś wolność na katordze wraz z odzyskaniem wiary (mimo zniewolenia zewnętrznego).

„Człowiek rosyjski z samej natury jest człowiekiem wolnym. Jego wolność przejawia się w tej organicznej naturalności i prostocie, w tej improwizatorskiej lekkości i bezpośredniości, która odróżnia wschodniego Słowianina od narodów zachodnich w ogóle i nawet od niektórych Słowian z Zachodu. Ta wewnętrzna wolność wyraża się we wszystkim: w powolnej płynności i śpiewności mowy rosyjskiej, w rosyjskim sposobie poruszania się i gestykulacji, w rosyjskim ubiorze i tańcu, w rosyjskich potrawach i w rosyjskich obyczajach. Rosjanie żyli i wzrastali na bezkresnych przestrzeniach i do nieograniczoności dążyli...” (I. Iljin, 1948).

Andrzej Lazari

Свой/Чужой

Swyż/Obcy. „Swój świat”, oparty na „ja/my – tu – teraz”, jawi się jako znany, o ustabilizowanej strukturze, określonych normach, i w tym niekwestionowany.

„Świat obcy” – nie znany, niestabilizowany, bez norm, przez to w ogóle jest kwestionowany jako „świat” (raczej kwalifikuje się go jako „nie-świat”). Badania semantycznej kategorii „obcości” w języku rosyjskim wykazują, że obcy świat (w opozycji do „swego”) konceptualizuje się jako jednorodny, jednolity (niedyskretny), a przez to „amorficzny” (nie rozróżnia się oddzielnych krajów – wszystkie jednakże, nie wyróżnia się osób lub przedmiotów – wszystko do siebie podobne, na jedno kopyto), „niebezpieczny”.

„Swoj świat” natomiast to świat dyskretny, rozróżnialny, zindywidualizowany, familiarny. W sensie semiotycznym to świat „imion własnych”, świat „form liczby pojedynczej o znaczeniu jednostkowości”, podczas gdy „obcy świat” to świat abstrakcyjnej (znoszącej różnicowanie) liczby mnogiej i nazw pospolitych. Nawet jeżeli się dostrzega wewnętrzną różnorodność świata obcego, wówczas sama ta różnorodność jest kwalifikowana negatywnie (przybiera charakterystyki chaosu, groźnego nadmiaru, szaleństwa itp. – wystarczy prześledzić metafory przestrogi czy obrony przed „natarciem, zalewem, agresją” kultury i inicjatywy świata zachodniego). Często świat obcy to taki, którego nawet znać (poznawać) nie należy. Z różnych powodów, ale najważniejszy – obawa o zmanipulowanie, wypaczenie, zrujnowanie „świata naszego” wraz z jego „zasadami/prawością”.

Ktoś, kto wyjechał, wyemigrował, zamieszkał w innym świecie traktowany jest jako „zmarły” – mówi się o nim „był” – lub jako „nie istniejący” (kwalifikacje polityczne już tylko na tym bazują). Podobnie cudzoziemiec: budzi nieufność, traktowany jest nie jako indywidualność, lecz bezosobowo – skategoryzowany w ramach stereotypów w rodzaju „Niemiec”, „Polak”, „szpieg” itp., „słowem, cudzoziemiec” (jak u Bułhakowa). Mówiący „po-naszemu” (po rosyjsku) jest wdwójnasób podejrzany – mówi poprawnie, ale myśli opacznie i „z akcentem”. Z Holendrem można gadać i po tatarsku – wszak co za różnica: i to i to język obcy, „nie nasz”, więc w ogóle „nie język”.

Ten nadal aktywny, bo tkwiący w strukturach językowych, koncept „obcego świata/człowieka” nie pozostaje neutralny i w ogólnym koncepcie kulturalnym świata zachodniego, nawet u tzw. okcydentalistów czy dysydentów. Przy tym bardzo ważną rolę tu odgrywa inny koncept kultury rosyjskiej – niewyróżnialność „TY” z „MY”, a więc niemożność zbudowania konceptu „partner”=„równorzędny inny świat/system”. Wskazuje na to m. in. powszechnie słyszane zdziwienie, że „u nich nie kak u nas”, w odróżnieniu od zaciekawienia „innością” czy w ogóle ciekawości tej „inności” u mieszkańców Europy. Tu raczej rozczarowuje „takasamość”, „podobieństwo”, podczas gdy w przypadku reakcji Rosjan przeważa zawód i niepokój z powodu, że coś jest „inaczej”, „nie tak, jak u nas”. Tu też trzeba szukać przyczyn mentalnych nie przyswajania przez Rosjan w diasporach republik byłego ZSRR języka i kultury tamtych mieszkańców i wymagania od nich asymilacji językowo-kulturowej do Rosji.

Jerzy Faryno

Святая Русь

Święta Ruś. „Na początku tego stulecia ze świadomości narodu rosyjskiego uleciała myśl, że nasza Ojczyzna nie jest Wielką Rosją, jest natomiast przyobleczoną w narodowo-państwową potęgę Świętą Rusią, której Opatrzność Boska powierzyła niezwykle ważną służbę: być ostatnią ostoją wszechświatowego Prawosławia, być Poskromicielem światowego zła. Stąd nadanie Moskwie tytułu Trzeciego Rzymu...” (archimandryta Konstanty, 1992).

łum. *Andrzej Lazari*

Święta Ruś. Mając charakter formuły nieomal ludowej (folklorystycznej), wyrażenie to uruchamia w różnych dyskursach (ideologicznych, politycznych, propagandowych, a nawet religijnych) rozmaite skojarzenia.

Obecnie ma wywołać przede wszystkim wizję Rosji „prawdziwie rosyjskiej”: realizującej najwyższe wartości duchowe, spełniającej swe posłannictwo historyczne, strażniczki prawdziwej wiary, narodu wybranego itd.

Wizja ta jest dwukierunkowa. Wskazuje na pewien stan idealny, właściwy Rosji w jej przeszłości, ale z czasem wypaczony (głównie wskutek wpływów zachodnich), oraz stan życzeniowy – ów utracony stan idealny powinien być przywrócony i stanowić wzór i cel dla wszelkich poczynań Rosji współczesnej.

Żywotność (a i propagandowa skuteczność) tej formuły tkwi zapewne w dziejach rosyjskiego konceptu „świętość”, w nierozróżnianiu pojęć „sacer” i „sanctus” (zob. **СВЯТОСТЬ**), ale głównie w aktywności pierwotnego pierwiastka pogańskiego, traktującego jako „święte” ziemię i „lud”. Bez tej aktywności niezbyt jasna byłaby np. trwałość idei „poczwiennictwa” (zob. **Возвращение к почве**) lub fascynacja Schellingiem i „organicyzmem”, uważanych za jedno ze źródeł (a należałoby powiedzieć, że raczej za czynnik aktywizujący i ułatwiający artykulację) rosyjskiego nacjonalizmu XIX wieku.

Jerzy Faryno

СВЯТОЙ

Święty. W *Starym Testamencie* – wybrany, który odrzucił grzech i pogańskie obyczaje. W *Nowym Testamencie* – człowiek wezwany przez Chrystusa, przybrane dziecko Boże; wesoły, pogodny („smutny święty żaden święty”); mający Łaskę Bożą, charyzmatyk z darem czynienia cudów, mnich, asceta; „nowonarodzony” (przy prawosławnych ślubach zakonnych nadaje się nowe imię, które symbolizuje zerwanie z przeszłością); kanonizowany, cierpiętnik, ukrzyżowany; nieustannie wznoszący Modlitwę Jezusową, śpiewający Alleluja i doksologie Trójcy Przenajświętszej (Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny,

zmiłuj się nad nami – na Zachodzie śpiewana liturgicznie tylko w Wielki Piątek, u prawosławnych stale).

Święci to aniołowie, prorocy, apostołowie, mężowie apostołscy, męczennicy wszechczasów, mnisi. Święte mogą być: miejsca, obrzędy, pokarmy, czas, Prawo i różne przedmioty. Wszyscy wezwani są do świętości, doskonałości, uwielbiania Boga i oddawania Mu chwały. (Zob.: **Святость, Кротость, Афон, Чистота, Страдание, Сострадание** i in.).

abp Szymon Romaszuk

Святой/Святость

Święty/Świętość. Język rosyjski (ale nie tylko, polski również) nie rozróżnia „ieros” i „agios” lub „sacer” i „sanctus” – od początku pojęcia te oddawano słowiańskim „svęt-” („święty”). Wybór rodzimego „svęt-” z jego archaicznymi przedchrześcijańskimi konotacjami wobec możliwości (częstej przecież w praktyce translatorskiej doby przyswajania chrześcijaństwa) zapożyczenia świadczy zarówno o istotnym przywiązaniu do już istniejącego pojęcia „świętości”, jak i o przynajmniej częściowym wpisywaniu go w nową – już chrześcijańską – „świętość”. Nie można wykluczyć, że także nowe, chrześcijańskie, pojęcie „świętości” nie pozostało bez wpływu na rekonceptualizację zjawisk określanych poprzednio przez „świętość” przedchrześcijańską. I tu zapewne należy upatrywać podstaw wielu charakterystycznych dla kultury (mentalności) rosyjskiej pojęć lub konceptualizacji.

Jak wykazał W. Toporow na rozległym materiale językowym indoeuropejskim i irańskim, bazę konceptu „svęt-” tworzy zespół znaczeń związanych z siłą życiodajną, wzrostem, pęcznieniem, nabrzmiewaniem, kwitnieniem, rozprzestrzenianiem się, obfitością (owocowaniem). Tu tkwią m. in. podstawy nazywania ziemi i świata w ogólności jako „świętych”. W planie ideologicznym prowadzi to do żywotności w rozmaitych dyskursach rosyjskich określenia „Swiataja Rus” („Święta Ruś”).

Powiązanie „mądrości” z siłą rozrodczą, czyli jedność pierwiastka intelektualnego i seksualnego, prowadzi do nazywania ziemi „mądrą” oraz do konceptu „Świętej Mądrości”, która potem przybrała postać Sofii jako Mądrości Boskiej, ale w sofiologii rosyjskiej niejako wyodrębnianej i związanej ze szczególnym stanem świata materialnego, kreowanego.

Toporow sugeruje również, że „świętość” jako „obraz maksymalnej obfitości” mogła służyć za podstawę do wykształcenia się późniejszej „świętości duchowej, swoistego nadludzkiego stanu błogości, kiedy to dokonuje się twórczość «w duchu»”. Jest to istotny krok w stronę wypracowania konceptu „innego – świętego – świata/królestwa” oraz obojętności (często też świadomego zaniedbywania i wyrzekania się) „tego, doczesnego, świata”, z takimi m. in. konsekwencjami jak

uważana za typową dla kultury rosyjskiej postawa biernego wyczekiwania nadejścia Królestwa Bożego na ziemi. Nie sposób wykluczyć, że ta archaiczna podstawa tkwiła również w radzieckim koncepcie „światlanej przyszłości”, atrybutowanej m. in. pojęciami „powszechnego dobrobytu” i „niewyczerpanej obfitości” (por. co jakiś czas organizowane „Dni Obfitości”), która raczej miała nastąpić niejako „samoczynnie”, niż stanowić realny dorobek społeczeństwa.

W świetle tej archaicznej „świętości” można oczekiwać, że i chrześcijańska (prawosławna) „świętość” religijna musiała się konceptualizować nieco inaczej, niż w np. świecie zachodnim, zwłaszcza katolickim.

Traktowanie „ziemi/świata” jako „świętego” sprzyjało zapewne, by tak rzec, sakralizacji jej mieszkańców. Nie przypadkiem na określenie chłopca (rolnika) utrwaliło się w języku rosyjskim słowo „kriest'janin” (od XIV wieku), które początkowo oznaczało „chrześcijanin, człowiek”. I nie przypadkiem też dyskurs prawosławny preferuje św. apostoła Pawła i przywołuje jego zwroty do wszystkich wiernych jako „świętych”: „wszystkim [...] powołanym świętym” (Rzym., 1:7) lub „Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (I Kor., 6:19-20).

Jerzy Faryno

СВЯТОСТЬ

Świętość. Stan, święte miejsce, osoba, przedmiot. Złożona realność, która styka się z Tajemnicą Bożą, z nabożeństwem i moralnością. Świętość – życie święte i czyste człowieka, ale też objawienie samego Boga, który jest święty w sposób tajemny i niemożliwy do opisania. To droga do Źródła – do Stwórcy, poprzez deifikację – Boskie energie – światło Taboru – miłość i przebaczenie, doskonałość w Osobie Bogoczłowieka. Świętość to świątynia, chrześcijanin, święty, asceta, starzec. Od czasów Zesłania Świętego Ducha nie ma już podziału na *sacrum* (świętość) i *profanum* – Święty Duch uświęca cały kosmos – ani na Żydów i Greków – wszyscy są Chrystusowi.

Ruś, nazywana Bizancjum po Bizancjum, posiadała trzy formy świętości człowieka: 1) „strastotierpcy” (zob. **Страстотерпство**), 2) „jurodiwyje” (zob. **Юродство**), 3) starcy (zob. **Старчество**).

abp Szymon Romańczuk

Святцы

Spis męczenników i innych świętych według daty ich śmierci. U prawosławnych Liturgię Św. nieodzownie celebrowano się na antimensionie (płótnie z relikwiami męczenników), gdyż męczeństwo jest błogosławieństwem. Czas pokoju

sprzyja szatanowi, który kradnie Kościołowi jego męczenników (Orygenes). (Zob. *Сострадание, Страдание, Святой*).

abp Szymon Romaczuk

Север

Północ. Rodzima rosyjska mitologia ludowa wiąże Północ z Gwiazdą Polarną i Gwiazdozbiorem Wielkiej Niedźwiedzicy jako osią świata. Inne mitologie, dobrze znane Rosjanom, lokują na północy swój „raj” lub „wyspy szczęśliwości”. Nawet grecki Apollo chronił się przed skwarem Delf gdzieś na Północy.

Klimatyczne teorie mentalności różnych ludów wyróżniały Północ jako bardziej etyczną, szczerą, prostolinijną, geniusz z Północy potrafił wznieść się na szczyty niewspółmiernie wyższe niż geniusz Południa (Bacon, Hume, Montesquieu; por. szybkie zmitologizowanie M. Łomonosowa właśnie jako geniusza z Północy, z Archangielska).

W obiektywnym opisie geograficznym Rosja plasowała się właśnie na Północy, zarówno wobec świata antycznego, jak i nowożytnej Europy. Stąd nie bez pewnej dumy używała nazwy „Północ” jako synonimu „Rosji” w języku literatury, publicystyki i politycznej retoryki, ale w opozycji do Południa (w znaczeniu „Europa”).

Od czasów Piotra I topos „Rosji – Północy” wszedł do kultury rosyjskiej na trwałe. Chętnie posługiwano się nim nie tylko w celu przeciwstawienia Rosji Europie (metaforycznie nazywanej „Południem”), ale także w celu ukazania jej jako właściwszej wersji Europy, z pełnym prawem przejmującej (jak i Europa) np. dziedzictwo grecko-rzymskiej klasycyzacji (z taką intencją W. Żukowskiego nazywano „Orfeuszem Północy”, Petersburg „północną Palmirą” itd.).

Jako nazwa geograficzno-kulturowej strefy w obrębie samego Imperium Rosyjskiego Północ mogła być synonimem Wielkorosji, przeciwstawnej Małorosji – Ukrainie (por. np. nazwy dwu organizacji dekabrystowskich – Związku Północnego i Związku Południowego) lub, częściej, Petersburga, czyli „nowej Rosji” przeciwstawnej Rosji „starej”, której *pars pro toto* była Moskwa (tak jest np. w wierszu M. Niekrasowa *Drużeszkaja pieriepiska Moskwy s Pietierburgom*).

Przypuszczalnie na bazie oświeceniowych klimatycznych teorii mentalności i preferencji realizmu powstają w połowie XIX w. reinterpretacje surowej i ubogiej przyrody Rosji (jako Północy) w terminach przebóstwienia, boskiej pokory, męki Chrystusowej (zwłaszcza u Tiutczewa). Odpowiednio do pojęcia „narodu-bogonoścy” formuje się pojęcie „przyrody-bogonoścy”.

Własną zaś Północ wskutek represyjnej polityki carskiej i radzieckiej mitologizuje się jako enklawę najdawniejszych staroruskich tradycji, przechowanych do czasów współczesnych przez chłopstwo, klasztory i sekty religijne (W. Rożanow, S. Jesienin, M. Klujew, ale również i folklorystyka XX w.).

Jerzy Faryno, Sławomir Mazurek

Симфония

Symfonia. Zob. **Русская идеология**.

Скандославия/Скандовизантия

Skandosławia/Skandobizancjum. Pojęcia wprowadzone przez D. Lichaczewa, który uważa iż dla rozwoju kultury rosyjskiej zdecydowanie większe znaczenie miało położenie geograficzne Rosji między Południem i Północą niż między Wschodem i Zachodem (por. **Евразия**). Zdaniem Lichaczewa, kultura bizantyjska nadała Rosji charakter chrześcijański, natomiast Skandynawia podstawy wojskowe i państwowe. Wpływ kultury azjatyckiej był minimalny. Dla Lichaczewa kultura europejska jest kulturą ogólnoludzką a kultura rosyjska staje się ogólnoludzką tylko jako przynależna kulturze europejskiej.

Andrzej Lazari

Скрытый, Неприметный/Проницательный

Ukryty, Niepozorny/Przenikliwy. Koncept ten ma wiele wspólnego z opozycją Wewnętrzny/Zewnętrzny, ale obejmuje inne nieco obszary – estetyki i etyki, i dotyczy postawy życiowej. Chodzi tu o niezapośredniczoną „istotność”, a zarazem o „przenikliwość” („Проницательность”).

Przenikliwość – to dar (intuicyjny lub boski) rozpoznawania „dobrego i złego”, „istotnego i pozornego”, „prawdy i imitacji”, a najogólniej dar kierowania się nie zmysłami i zmysłowym obrazem, lecz „czystym sercem”. Kwalifikacje oparte na zmysłach (typu „piękny – brzydki”) uchodzą w tym systemie za zawodne. Sam zaś ten system musiał się wykształcić w warunkach kultury, która rozłączyła (rozróżniała) plan treści i plan ekspresji, dostrzegła nieobligatoryjność (lub konwencjonalny charakter) planu ekspresji wobec reprezentowanej treści. Inaczej: w warunkach oderwania się znaku od referenta i uzmysłowienia autonomii systemów znakowych.

„Ukryty, niepozorny”, prowokując swoim planem ekspresji swoją „dyskwalifikację” (zakwalifikowanie siebie jako czegoś „nieistotnościowego”), wystawia na próbę „przenikliwość”, „czyste serce”, „prawdziwą wiarę” itd., czyli wierność kryteriom istotnościowym, rozpoznającego. Tak się dzieje w baśni ludowej, w apokryficznych legendach o świętych, w przypowieściach moralnych i religijnych, ale też i w przekazach ideologicznych, które taką przenikliwość przypisują ludowi, ludziom prostym (bezrefleksyjnym), klasie robotniczej itd., aż do nacjonalistycznych konceptów narodu rosyjskiego. Przy czym nie bez znaczenia jest tu i taki fakt, że taką „przenikliwością” obdarowuje się również postacie „niepozorne”, zwłaszcza w zderzeniu ze zwalczaną rzeczywistością czy kulturą (z warstwą wykształconą, z cudzoziemcami, światem zachodnim w ogóle – nie przypadkiem

tak łatwo się spopularyzował i tak często bywa przywoływany wątek opowiadania Leskowa *Mańkut*).

Przywiązanie do „niepozorności” i jej preferowanie lub wręcz wymaganie jej od wiernych w dyskursie religijnym chrześcijaństwa jest raczej powszechne i pod tym względem kultury rosyjskiej nie wyróżnia spośród pozostałych. Różnice wynikają z pozareligijnego stosunku do „niepozorności”. Odmienność rosyjskiego „kultu” „niepozorności” dobrze uchwycił Iwan Sołowjow na przykładzie „rosyjskiej piękności” („krasawicy”) i „rosyjskiego junaka” („bogatyria”). Jak „piękno” w „krasawicy”, tak samo „siła” w „bohaterze” długo przebywają w stanie „uśpionym”, „ukrytym” – pierwsza się ujawni w całej swej krasie tylko dla „umiłowanego”, ten drugi „prześpi na piecu trzydzieści lat”, by się podnieść dopiero do rozstrzygającego pojedynku z wrogiem. Okazywanie tych cnót (piękna i siły) na co dzień „oznaczałoby pomniejszenie trwonienie, rozpraszenie owego cudownego daru”. Takie myślenie „cechuje naród, który oczekuje czegoś doniosłego od drugorzędnego, piękna – od niepozorności, siły – od słabego”.

Kultura zachodnia, sięgająca swymi tradycjami antyku greckiego i rzymskiego, takiego „utajenia/uśpienia” nie zna. Tutaj postępowanie (lub fabułę) buduje się nie na budzeniu się czy ujawnianiu (tj. nie na „zaistnieniu”), lecz już przeżywaniu istnienia, na przygodach i pokonywaniach przeszkód przez piękno lub siłę. Podstawowa, by tak rzec, „fabuła rosyjska” polega z kolei na „pokonaniu własnego snu – śmierci”, a treść tej „fabuły” – „to nie życie samo w sobie, lecz wyzwolenie się ze snu, ze śmierci, swoiste zmartwychwstanie”.

Takie ujęcie, można sądzić, tłumaczy podawaną za typową dla charakteru rosyjskiego „gwałtowność” przejść od bezruchu do dynamiki, od łagodności do okrucieństwa, od uległości do buntu, od spokoju do hysterii, od wstydlivosti do bezwstydnego wyuzdania itd.

Jeśli to, co „ukryte, uśpione, niepozorne”, ma stanowić „istotę”, to za efekt zrywu należy uznać tę „istotę” już jako ujawnioną (ale w jej „czystej” postaci, czyli bez planu ekspresji). I ten właśnie brak „planu ekspresji” dla ujawniającej się „istoty” sprawia, że przybiera postać skrajną, niczym nie regulowaną, inaczej – „amorficzną” i z chwilą „zrywu” zanikającą: nie wchodzi w kulturę w żadnych trwałych formach.

Jerzy Faryno

Славянофилы

Słowianofile. Współcześnie „słowianofilami” lub „poczwiennikami” (zob. **Возвращение к почве**) określa się rosyjskich myślicieli nacjonalistycznych, m.in. tzw. pisarzy „wiejskich”, dla których największymi autorytetami ideologicznymi, o czym dzisiaj mówią oni już otwarcie w swych wystąpieniach publicystycznych, są dziewiętnastowieczni słowianofile (K. Aksakow, A. Chomiakow, I. Kirejewski i in.), „poczwiennicy” (F. Dostojewski, M. Strachow, A. Grigor-

jew) oraz pansławiści (M. Danilewski). Współcześni „słowianofile” z reguły są jedynie rusofilami.

Andrzej Lazari

Смирение

Pokora. Przez Rosjan uznawana za jedną z podstawowych cech ich mentalności (por. **Кротость, Терпение** i in.) obok biegunowo przeciwstawnej – buntu. Funkcjonujący w języku rosyjskim zwrot „smirenije pacze gordosti” (pokora ponad dumą) odwołuje się do prawosławnego ideału, zgodnie z którym pokora jest wyrazem łaski Bożej. Św. Siergij Radonieński i św. Serafim Surowski uosabiali bezmiar pokory i łagodność serca. Pokora miała być jednocześnie podstawą mesjanizmu rosyjskiego.

Pokora to jeden ze sposobów walki ze złymi siłami (Antychrystem) i przemocą. U podstaw „starczestwa” (por. **Старчество**) leży wyzbycie się własnej i poddanie się absolutnej woli starca. Pokora związana jest z ideałem świętych, ubogich, licho odzianych; z życiem dzielonym z ludem (np. L. Tołstoj).

Słowianofile wzywali do pokory wobec prawdy ruskiej przechowywanej przez lud; Dostojewski nawoływał inteligencję: „Ukorz się dumny człowieku!”.

Aleksander Zwoznikow

³um. Wanda Radolińska i Dorota Warcholińska

Смута

„Smuta”. Rosyjskie słowo oznaczające zaburzenia, rozruchy. W historiografii tak nazywa się głęboki kryzys państwowości moskiewskiej, do którego doszło na początku siedemnastego wieku. Rosyjscy pisarze, historycy i historiozofowie z rozmaitych względów wielokrotnie powracali do wydarzeń tej epoki. Na przykładzie „smuty” studiowano więc okrutne mechanizmy walki o władzę, wiele uwagi poświęcając analizie psychologicznej uwikłanych w nią jednostek (m. in. *Borys Godunow* A. Puszkina, *Car Borys* A. K. Tołstoja). Traktowano ją też jako ważny etap w kształtowaniu się rosyjskiej świadomości narodowej – stąd mitologizowanie postaci historycznych ucieleśniających patriotyzm ogółu mieszkańców ówczesnego Carstwa Moskiewskiego (Dymitr Susanin, Minin i Pożarski). Jednocześnie najważniejsze wydarzenie „smuty”, jakim był najazd polski, niejednokrotnie przedstawiano jako przejaw właściwego „łacińskiej” i „katolickiej” Europie antyrosyjskiego ekspansjonizmu.

W okresach kryzysu państwowości rosyjskiej (rewolucja 1917 r., czasy pogorbaczowskie) w wydarzeniach wielkiej „smuty” widzi się chętnie historyczną analogię pomagającą zrozumieć sytuację współczesną (por. np. wizję rewolucji u B. Pilniaka czy M. Wołoszyna). Niekiedy kryje się za tym przekonanie – nieko-

niecznie wyrażane *explicite* – że „smuta”, czyli wszechogarniający kryzys państwowości, to fenomen cyklicznie powtarzający się w dziejach Rosji.

Sławomir Mazurek

Собор

Sobór, zбір. Sobór Cerkiewny i Sobór Ziemski – tradycyjny, historyczny typ „parlamentaryzmu” rosyjskiego. Jednak: „Sobór nie jest ani kongresem, ani zjazdem, na którym «wybrańcy narodu» przepelnieni świadomością własnej ważności podejmują kolejne «historyczne decyzje». Sobór to przede wszystkim religijny, symboliczny akt duchowy przywracający narodowi, władzy i Cerkwi utraconą podczas smuty jedność, godzący ich ze sobą i z Bogiem, potwierdzający przywrócenie Prawa Bożego jako dzierzawnej podstawy państwowości rosyjskiej” (metropolita petersburski Ioann, 1993). Zob. **Державность, Соборность, Смута, Единомыслие.**

Andrzej Lazari

Соборность

Soborowość. Jeden z czterech atrybutów Cerkwi przyjętych na II Soborze Powszechnym, wchodzący w skład Nicejskiego Symbolu Wiary. Soborowość jest „duszą Prawosławia” (S. Bułhakow), jest formułą wyrażającą samo sedno prawosławnej religijności jako „jedność swobodna i organiczna, której żywym początkiem jest Boża łaska wzajemnej miłości” (A. Chomiakow). **Łaska Boża** stanowi „ontologiczną przesłankę i konstytutywną zasadę soborowości”.

Przy głębszej analizie soborowość nie mieści się w sferze teoretycznych (spekulatywnych) pojęć, wychodząc daleko poza granice „czystej” teologii i filozofii, obejmuje cały obszar rosyjskiej kultury. Należy szczególnie podkreślić charakterystyczną dla soborowości zasadę **swobodnego** łączenia się ludzi oraz ścisły związek tej kategorii z **chrystocentryzmem**. Te istotne cechy pozwalają na jej wyraźne odgraniczenie od późniejszego kolektywizmu sowieckiego jako nieswobodnego podporządkowania się jednostki pewnym zunifikowanym normom zachowania. Według formuły M. Bierdiajewa „Kolektywizm [...] nie zna wartości jednostki[...] Kolektywizm nie jest soborowością, lecz zbiorowością [sbornost'] – ma mechaniczny i racjonalny charakter”.

Zewnętrzny **brak formy** w rosyjskiej literaturze klasycznej (np. fragmenty pozornie „zbędnego” tekstu w *Wojnie i pokoju* L. Tołstoja), **polifoniczność** powieści F. Dostojewskiego i **odstąpienie** od końcowej formuły „prawdy ostatecznej” w utworach Czechowa – wszystko to ma wspólny mianownik – soborowość w jej różnorodnych aspektach.

Zarówno na poziomie budowy tekstu, jak i na poziomie ostatecznego sformułowania osobowości bohatera przez autora obserwujemy jak gdyby lęk przed władzą nad Drugim Człowiekiem (bohaterem literackim), lęk przed ludzką możliwością określenia ostatecznej i nieodwracalnej skończoności świata (nawet literackiego), niewiarę w prawo do roli sędziego bliźniego swego (także, gdy jest jedynie wymyśloną postacią).

Wypowiedziana końcowa „prawda” o Drugim Człowieku, utrwalona w tekście utworu, odbiera mu nadzieję na przeobrażenie się i duchowe odrodzenie, które nie może być przecież odebrane, dopóki Drugi Człowiek **żyje**. Żądanie ostatecznego sformułowania osobowości bohatera to jak gdyby zamach na Sąd Ostateczny nad nim, ponieważ tylko Bóg zna o człowieku prawdę najwyższą i ostateczną. W granicach świata ziemskiego, wykreowanego w dziele literackim, „nikt nie zna prawdy najwyższej” (A. Czechow). „Nie zna” nie dlatego, że prawda jest relatywna i „najwyższa prawda” w ogóle nie istnieje, a dlatego że nawet Bogu, zgodnie z prawosławną teologią, ostateczna prawda o człowieku staje się znana dopiero po śmierci człowieka. Do momentu śmierci Drugiego Człowieka istnieje **nadzieja**, odbieranie której oznacza dokonywanie nad nim antychrześcijańskiego aktu.

„Równoprawność” głosów autora i bohaterów w powieściach F. Dostojewskiego ma te same, głęboko zakorzenione w rosyjskiej duchowości źródła (soborowość). Autor i bohater są istotnie **równoprawni**, ale właśnie przed obliczem absolutnej, a nie relatywnej prawdy, która w całości jest dana do poznania tylko Bogu. W stosunku do prawdy najwyższej każda inna jest relatywna, każda „wypowiedziana” na ziemi myśl, według słów F. Tiutczewa, „jest kłamstwem”.

Kwestia wzajemnych stosunków między soborowością i totalitaryzmem pozostaje dyskusyjna do tej pory. Niektórzy są skłonni uważać radziecki totalitaryzm za prostą kontynuację rosyjskiej soborowości. Inni rozpatrują go jako swego rodzaju chorobliwe jej zwyrodnienie. Wirus totalitaryzmu nie był obcy kulturze rosyjskiej, ale obejmował marginalną gałąź kultury, wrogą soborowości. Sam mechanizm porażenia części kultury rosyjskiej totalitaryzmem stanowi zagadkę i wymaga dalszych badań.

*Iwan Jesaulow
tium. Boïena Szczerbiak*

Советский народ

Naród radziecki. Jedna z fundamentalnych kategorii komunistycznej wizji rzeczywistości. W założeniu, według definicji kanonicznej, „nowa historyczna, społeczna i internacjonalistyczna wspólnota ludzi, mających jedno terytorium, ekonomikę, socjalistyczną w treści kulturę, związkowe państwo ogólnonarodowe oraz wspólny cel – zbudowanie komunizmu”. Kategorię tę powołano do życia po

XVII zjeździe WKP(b), na którym postanowiono, że walka klas w społeczeństwie sowieckim zakończyła się. W stalinowskiej konstytucji z 1936 r. miejsce proletariatu jako klasy przodującej zajął bezklasowy naród sowiecki. W ślad za tym miejsce „wroga klasowego” zajął „wróg narodu”.

Proklamowanie i teoretyczne uzasadnienie istnienia narodu radzieckiego nastąpiło na XXIV Zjeździe KPZR (1971). Członkowie ludów zamieszkujących ZSRR stawali się członkami tego narodu poprzez podporządkowanie się wspólnej władzy państwowej, przyjęcie obywatelstwa radzieckiego, bezwarunkową akceptację ideologii marksistowsko-leninowskiej jako determinanty życia społecznego i przyswojenie sobie języka rosyjskiego – „pierwszego pośród równych”, obowiązkowego w nauczaniu i dominującego w komunikacji językowej. Z założenia internacjonalistyczna, kategoria ta stała się podstawą wielkomocarstwowego szowinizmu sowieckiego. Z zasady kolektywistyczna, formowała świadomość obywatela, prowadząc do wykształcenia się szczególnej mentalności „człowieka radzieckiego” (*homo sovieticus*), który przedkładał oddanie państwu nad zachowanie własnej tożsamości, a przynależność do narodu radzieckiego – nad własne poczucie narodowe.

Wojciech Chlebda, Andrzej Lazari

Советский человек

Człowiek radziecki. Członek społeczeństwa radzieckiego – główny cel i warunek zarazem zbudowania komunizmu, który z założenia miał być „bogaty wewnętrznie, czysty moralnie i fizycznie doskonały” (Program KPZR, 1956). Światopogląd człowieka radzieckiego określało życie w kolektywie, poprzez kolektyw i dla kolektywu jako koła napędowego maszyny, w której jednostka pełniła rolę śrubki (M. Heller). Kształtowały go przedszkole i szkoła, najróżniejsze organizacje i instytucje państwowe, społeczne i polityczne. Zunifikowany przez ideę, swoje postrzeganie świata opierał na wypływających z niej dogmatach i sakralizował postacie, przedmioty i zjawiska historii i rzeczywistości radzieckiej.

Ideologii komunistycznej udało się stworzyć takiego człowieka w pewnej tylko części, wielu ludzi nie uległo pełnej deformacji, wypracowali bowiem w sobie „zbawienną uległość i zdolność niewyróżniania się, nawyk, by nawet przed sobą nie przyznawać się do swego rzeczywistego stosunku do otoczenia” (W. Bukowski).

Realia życia w ZSRR – niski standard materialny zamiast obiecywanego „raju na ziemi”, zredukowany do minimum zakres swobód obywatelskich – przy stopniowym „otwieraniu się” na Zachód rodzą w obywatelu radzieckim zwątpienie w „jedynie słuszną ideę”, a zatem i poglądy sprzeczne z sowiecką ideologią. Stąd *homo sovieticus* to człowiek o podwójnej (zewnętrznej i wewnętrznej) moralności i psychice.

Сострадание

„Współcierpienie”, współczucie. Współprzeżywanie z cierpiącymi i okazywanie im miłosierdzia jako dawanie świadectwa o posłudze Chrystusowej, Jego śmierci krzyżowej i Zmartwychwstaniu.

To wspólnota modlitewna i życiowa, dzielenie radości i smutku: w czym bowiem współczujący sam cierpiał, będąc doświadczonym, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom. Najpełniej wyraził to św. Jan Ewangelista (15,13): „Większej miłości nad tę żaden nie ma, jeno gdy kto duszę [życie] swoją położy za przyjaciół swoje” (zob. **Святость, Святой, Кротость, Страдание** i in.).

abp Szymon Romaczuk

Справедливость

Sprawiedliwość, prawość. Pojęcie to chociaż posiada wiele cech wspólnych z „prawdą”, „prawdziwością”, „szczerością”, wykracza jednak poza granice znaczeniowe tych leksemów. Pragnienie prawości jest uczuciem w znacznej mierze określającym sposób pojmowania przez Rosjanina otaczającego świata. Idea sprawiedliwości wywodzi się z nauki chrześcijańskiej o prawdzie: „Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szczerego patrzą oczy jego” (Ps. 11,7), „Wszystkie przykazania twoje są prawdą...” (Ps. 119,86), „Sprawiedliwyś ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich” (Ps. 119,137). Boska sprawiedliwość nie pokrywa się ze sprawiedliwością człowieka, która opierając się na relacjach międzyludzkich, nie jest doskonała i pełna. Stąd też niechęć rosyjskiego ludu do instytucji prawnych (zob. **Закон, Право**), których niedoskonałość z góry określa ich ludzki wymiar.

Największym autorytetem dla Rosjanina jest człowiek sprawiedliwy. Sentencja „surowy lecz sprawiedliwy” to miara wartości przełożonych w armii, w służbie państwowej, w cerkwi itp.

W epoce rządów totalitarnych idea „sprawiedliwości” była wykorzystywana przez komunistyczną elitę do celów politycznych – stanowiła jednakową miarę kary wobec tzw. „wrogów” władzy sowieckiej.

*Aleksander Zwoznikow
tłum. Jarosław Wierziński*

Старчество

„Starczystwo”. Starzec to „biorący waszą duszę, waszą wolę w swoją wolę. Wybierając starca, wyrzekacie się swej woli i oddajecie ją z pełnym samozaparciem” (*Bracia Karamazow* F. Dostojewskiego). Idea „starczystwa” była połączeniem monastycyzmu ascetycznego, pogłębieniem formacji religijnej z próbą wyjścia poza mury monasteru i uczestnictwa w życiu społeczeństwa świeckiego. Jej ośrodkiem był męski klasztor Pustelnia Optyńska koło Kozielska.

„Starczystwo” odegrało dużą rolę w przełamaniu izolacji instytucjonalnego kościoła od elit intelektualnych, co umożliwiło kulturze prawosławnej współuczestniczenie w rozwiązywaniu kryzysu duchowego, przeżywanego przez dziewiętnastowieczną Rosję. Starzec był niosącym pomoc przewodnikiem duchowym dla cierpiących prostych ludzi i pomocnikiem-partnerem dla przeżywających rozterki światopoglądowe ludzi wykształconych. Najśłynniejszym starcem Pustelni Optyńskiej był Ambroży (A. Griekow, 1812-1891, starzec od 1860 r., jeden z prototypów Zosimy z *Braci Karamazow*). Spotykał się z nim F. Dostojewski, L. Tołstoj (trzykrotnie), A. K. Tołstoj. Z Pustelnią Optyńską związany był więzią duchową M. Gogol, kontakt ze starcami utrzymywali słowianofile, w pustelni k. Kozielska spędził ostatnie lata życia K. Leontiew.

W mentalności powszechnej starzec był wcieleniem „nieuczonej” mądrości rosyjskiej i boskim posłannikiem. Tytułem tym posługiwał się G. Rasputin na dworze Mikołaja II.

Jyżef Smaga

Страдание

Cierpienie, któremu świadectwo dał Chrystus, św. Jan Chrzciciel, Apostołowie, pierwsi chrześcijanie. Męczennicy są „zranieni miłością do Chrystusa”.

Prawosławny to nie stoik, opiewający wielkość i znaczenie swego cierpienia, a pilny uczeń Chrystusa, Który zniósł Męki Krzyżowe zamiast należnej Mu chwały i radości, i stał się Nauczycielem, Przewodnikiem, a uczniowie, jak On, mieli upodobanie w obelgach, niedostatkach, prześladowaniach. Towarzyszem ich życia bywała bieda, choroby, krzyż, smutek, ofiara, poszukiwanie męki, śmierć (*Stary Testament* nie znał dobrowolnego czy też ascetycznego cierpienia). Tajemnica męczenników polega na wzrastaniu siły w niemocy, a siłę tę powiększa Chrystus – „Mąż boleści” (zob. **Святость, Святцы, Молитва, Целомудрие, Сострадание** i in.).

abp Szymon Romacczuk

Странник

Pielgrzym, tułacz. Najbardziej wolny człowiek na ziemi. Wędruje po ziemi, lecz sam jest w niebie, nie wrósł w ziemię, nie ma w nim przyziemności. Jest

wolny od świata, całą „ziemskość” zawarł w małym węzełku na ramieniu (M. Bierdiajew). Ideę tę odnajdujemy u starowierców, w twórczości i postawie m. in. F. Dostojewskiego, L. Tołstoja, A. Sołżenicyna, u narodników, anarchistów i rewolucjonistów rosyjskich. Rosjanin nie ustaje w poszukiwaniach nieosiągalnego, legendarnego miasta Kiteż; sprawy doczesne nie satysfakcjonują go (zob. **Юродство, Старчество** i in.).

Andrzej Lazari

Страстотерпство

„Uwielbienie dla cierpienia”. Jeden z trzech typów świętości na Rusi (zob. **Юродство, Старчество**). „Strastotierpiec” – ten, który upodobnił się do Chrystusa, odrzucił świat w imię miłości do Boga i bliskich. Niemal bezprzykładna w historii neofity – narodu ruskiego – specyficzna narodowa forma kultu świętych. „Strastotierpcami” kieruje nie strach i tchórzostwo, nie brak energii i męstwa lecz niesprzeciwianie się złu i pokorne spotkanie ze śmiercią, którą się przyjmuje jako dar Boży. Słabi, grzeszni po ludzku, życie i zdolności poświęcają nie dla osiągnięcia osobistych laurów lecz dla narodu ruskiego („pieczalniki za narod i stojatieli za Ziemliu Russkuju”). Miłosierni, pokorni, posłuszni, pełni przebaczenia, rozdający swój majątek, często kończą życie w klasztorze, uwielbiani za swą stałą gotowość w każdych warunkach oddać swe życie za ojczyznę i naród. Kanonizowano ich nie za patriotyzm, a za to, że był on dla nich drogą do wypełnienia przykazania Chrystusowego o miłości („po smierci molasze Boga za Ruś”). Wyróżnia się spośród nich: 1) kniaziowie w służbie państwa i narodu; 2) kniaziowie-mnisi; 3) duchowni; 4) święte niewiasty; 5) ze szczególną czcią odnoszono się do świętych dzieci-męczenników, które jak Dzieciątka Betlejemskie nie słowem, czynem lecz śmiercią wyznają Jezusa Chrystusa.

abp Szymon Romańczuk

Судьба

Los. Jakkolwiek ros. „sud'ba” zwyczajowo oddajemy polskim „los”, są to dwa zasadniczo różne koncepty. „Sud'ba” nie zawiera w sobie przypadku, trafu, ryzyka, tak jak „los” nie wiąże się ze znaczeniem „sądzić, przesądzać”. „Los”, nawet ten personifikowany i lokalizowany poza podmiotem, pozostawia podmiotowi swoistą „wolną wolę” (można np. go prowokować albo nie lub stawiać mu czoła), podczas gdy „sud'ba” takiej „woli” nie przewiduje: należy jej się podporządkować, przyjmując ją z pokorą („pokorit'sia”). Tu – w stosunku do „wolnej woli” wobec „sud'by”/„losu” – tkwią m.in. zasadnicze różnice w postawach prawosławnej i katolickiej, rosyjskiej i zachodniej.

Więcej – „sud'ba” jest niejako przedustanowiona, obejmuje całość życia człowieka i przez to może być interpretowana jako (w ogólnym zarysie) naznaczona droga życiowa. A rozumiana jako „przeznaczenie Boskie” zawiera w sobie „wyższy sens”, bywa „doświadczeniem człowieka” i w konsekwencji prowadzi do usprawiedliwiania i akceptacji zarówno wszelkich nieszczęść (z kataklizmami historycznymi łącznie), jak i czynów (por. przysłowiowe już współczucie ludu rosyjskiego dla skazańców-przestępców). Natomiast niezbyt przychylnie patrzy się na usiłowania zmiany swego losu („sud'by”). Zapewne nie bez podstaw: przy takim rozumieniu „sud'by” wszelkie próby przeciwstawienia się jej muszą się kojarzyć z postawą bogoburczą. I na ogół są. To z pewnością nie przypadek, że wszystkie historyczne bunty w Rosji z Rewolucją Październikową łącznie aktywizowały właśnie postawy i czyny antyreligijne z jednej strony, a z drugiej – przebiegały pod hasłami świętych misji.

Toteż kiedy się mówi w różnych dyskursach „sud'by Rossii” lub „puti Rossii”, mowa tam nie tylko o dziejach, lecz raczej przede wszystkim o „przeznaczeniu/misji” Rosji i docieka się tam treści owego mistycznego „przeznaczenia”.

Jerzy Faryno

T

Терпение

Cierpliwość w pokorze. Cierpliwość, podobnie jak pokora, zdomowała się w świadomości Rosjanina jako ideał głoszony przez Prawosławie: „W cierpliwości waszej posiadajcie dusze wasze” (Łuk., 21,19). Nic nie może równać się z długotrwałą cierpliwością w pokorze. Nastawiony na dialog z Bogiem Rosjanin utożsamia swoje trwanie w pokorze ze znośzeniem przez Pana naszych grzechów. Cierpliwość w pokorze pozwala uwolnić się od cierpień. Stąd wywodzi się charakterystyczny dla Rosjan niski próg wymagań cywilizacyjnych: cierpliwie znoszą ciężkie warunki życia, surowy klimat, despotyczne formy rządów. Cecha ta była nieustannie wykorzystywana przez carów, sekretarzy partyjnych i prezydentów.

Aleksander Zwoznikow
t³um. *Halina Kudlińska-Stepień*

У

Уния церковная

Unia kościelna, unionizm. Koncepcja więzi religijno-kościelnej w obrębie chrześcijaństwa, tak doktrynalnej jak i instytucjonalnej natury, pomiędzy poszczególnymi częściami (odłamami) podzielonego w ciągu pierwszego tysiąclecia naszej ery chrześcijaństwa, zakładająca łączność i jedność ponad podziałami historycznymi i narodowymi oraz zróżnicowaniami kulturowo-obyczajowymi poszczególnych kościołów lokalnych. Próby jej urzeczywistnienia podejmowane były począwszy od wieku XIV tak pomiędzy obiema wielkimi częściami świata chrześcijańskiego: grecko-bizantyńską, wschodnią, głównie prawosławną, oraz zachodnią, przede wszystkim łacińską, rzymską, katolicką, jak i pomiędzy ich narodowymi, lokalnymi cząstkami w poszczególnych krajach czy państwach Europy.

Zasady więzi unijnych łączących instytucje i wspólnoty kościelne Wschodu i Zachodu sformułowane zostały w sposób ogólny, ale możliwie całościowy i wyczerpujący, choć w zasadzie czysto teoretyczny, bo bez trwałych skutków praktycznych, realizacyjnych, na soborze w Ferrarze-Florencji w roku 1439. Próbowano je następnie urzeczywistnić, już po nieudaniu się zamysłu unijnego pomiędzy Bizancjum a Rzymem wskutek upadku w roku 1453 Konstantynopola i nieprzyjęciu zasad unii w krajach słowiańskich, najpierw w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (unia w Brześciu w 1596 r. Cerkwi Prawosławnej na terenie państwa polsko-litewskiego z Rzymem, unijne rozwiązanie pomiędzy Kościołem ormiańskim a Rzymem na tym samym terenie w roku 1634), potem na terytorium monarchii Habsburgów (unia w Chorwacji na początku wieku XVII, użgorodzka na Zakarpaciu w 1646 r., na Węgrzech w wieku XVII-XVIII, wreszcie w Bułgarii, 1860 r.). Ciekawym rozwiązaniem doktrynalnym, prawnym i obrzędowym była tzw. neounia na terenie pogranicza polsko-ruskiego w okresie II Rzeczypospolitej, zakładająca odrodzenie się więzi unijnych w sytuacji polityczno-ideowej i narodowo-kościelnej w wieku XX, już po praktycznym zlikwidowaniu unijnego Kościoła grecko-katolickiego na ziemiach zagarniętych wskutek rozbiorów przez Rosję; przewidywała ona jedność kościelną strony łacińsko-katolickiej i bizantyńsko-słowiańskiej przy równoczesnym powrocie do czystości dogmatyczno-obrzędowo-liturgicznej Kościoła-Cerkwi, zwrocie ku źródłom autentycznej tradycji prawosławia ruskiego, i to nawet redakcji rosyjsko-moskiewskiej.

Unijne rozwiązania organizacyjno-kościelne oraz zasady ideowe je motywujące mają bezpośrednie a liczne odniesienia do życia politycznego państwa rosyjskiego oraz do rosyjskiego prawosławia. I tak, Ruś Moskiewska od samego

początku przeciwstawiała się zdecydowanie próbom włączenia metropolii ruskiej do ugody z Rzymem po florenckim akcie unijnym z roku 1439 (uwięzienie, a następnie ucieczka metropolity Izydora, uczestnika soboru we Florencji), wysiłkom Stolicy Apostolskiej, prowadzonym za pośrednictwem legata papieskiego Antonia Possewina, aby pozyskać dla dzieła unii Wielkiego Księcia Moskiewskiego, wtedy już cara, Iwana IV (Groźnego), otwartości na oddziaływania zachodnie, katolickie, łacińsko-polskie prawosławia ukraińskiego przed, a zwłaszcza po przyłączeniu części Ukrainy do Moskwy po roku 1654.

Ten negatywny stosunek, wręcz wrogość do unii (będący oczywiście ukierunkowanym i skonkretyzowanym w sensie terytorialnym i narodowo-kulturalnym niechętnym nastawieniem wobec Zachodu, Rzymu, katolicyzmu tak Moskwy–Rosji oficjalnej, a więc państwa i Cerkwi, jak i narodu, społeczeństwa, kultury) znalazł swój wyraz najpełniejszy w tępieniu unii i unitów na terenach ziem polsko-litewsko-ruskich zajmowanych sukcesywnie od połowy XVII stulecia drogą wojen, układów dyplomatycznych, wreszcie rozbiorów oraz represji i prześladowań będących wynikiem nieudanych powstań narodowych przez wiek XVIII, XIX i pierwszą połowę XX w., aż do czasu rozpadu ZSRR. Kolejno więc następowała pełna likwidacja unii i powrót ludności ruskiej do prawosławia najpierw na Białorusi i w zachodnich guberniach zaboru rosyjskiego, zwłaszcza na Podlasiu i Chełmszczyźnie, następnie także na Ukrainie przed rokiem 1939, a potem po tej dacie (głośny „synod” lwowski z roku 1946, zejście pozbawionego hierarchii i duchowieństwa kościoła grecko-katolickiego w tzw. Galicji Wschodniej oraz na Wołyniu do podziemia). Dziś, po kompromitacji ideologii komunistycznej i upadku ateistycznej utopii społeczno-politycznej we wszystkich trzech regionach narodowo-kulturowych Słowiańszczyzny Wschodniej, odrodzony Kościół Grecko-Katolicki na Ukrainie, zwany obecnie Ukraińską Cerkwią Katolicką obrządku bizantyńskiego, stanowi – obok dużo słabszych przejawów odradzania się dążeń unijnych ze strony chrześcijańskich środowisk i wspólnot na terenie Białorusi i Rosji – jedną z najpoważniejszych przeszkód w dialogu ekumenicznym pomiędzy Rzymem a chrześcijaństwem wschodnim, prawosławnym w skali światowej, zwłaszcza jednak w zbliżeniu katolicyzmu i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, Patriarchatu Moskiewskiego.

Ryszard Łużny

Ф

Флаг

Flaga (państwowa). Wprawdzie 31 X 1991 r. przez Zjazd Deputatów Narodowych została zatwierdzona oficjalna flaga państwowa Federacji Rosyjskiej (w oryginale: oficjalna flaga Narodowa – Nacyonalnyj flag Rossijskoj Fiedieracyi), złożona z trzech tej samej wielkości poziomych pasów – białego, niebieskiego i czerwonego („białaja, łazoriewaja i ałaja połosy”), jednakże na rozmaitych wiecach „wojna na flagi” nadal trwa. Komuniści nadal używają flagi czerwonej. Nacjonałiści zaś – „monarchicznej” flagi czarno – żółto (złoto) – białej.

Wynika to w ogóle z historycznie niestabilnej sytuacji państwowej heraldyki i symboliki Rosji. W odróżnieniu np. od Polski ani herb (czarny orzeł dwugłowy), ani barwy flagi w świadomości Rosjan nie nabrały takiej wagi symbolicznej, nie stały się znakiem narodowym. Stąd łatwość reinterpretacji tych symboli i dopisywania im różnych tradycji. Lud zaś zdaje się w ogóle nie znać swych symboli (pytanie „jaki znak twój?” nie miałyby i chyba nadal nie ma podstaw) – najchętniej więc za swój „znak” uważa którąś z najpopularniejszych ikon (ew. chorągiew z ikoną).

Nacjonałiści barwy flagi czarno–żółto–białej odczytują następująco:

1. Czarny – to kolor dwugłowego orła, symbol mocarstwa na Wschodzie, wielkiej potęgi od Bałtyku po Pacyfik.

2. Żółty (złoty) – to barwa sztandaru Bizancjum, symbol dziedziczenia i pielęgnowania w narodzie rosyjskim Prawdy chrześcijańskiej, Prawosławia.

3. Białą – kolor siwy Jerzego Zwycięzcy – to symbol wielkiej, bezinteresownej i radosnej ofiary za Ojczyznę, za Ziemię Ruską, co jest główną odwieczną cechą rosyjskiego charakteru narodowego, która zadziwiała i odstraszała cudzoziemców.

Faktycznie jednak czarno–żółto–biała flaga była flagą państwową tylko przez 25 lat – od 1858 do 1883 r. Rusofil Aleksander III w przededniu swej koronacji wprowadza biało–niebiesko–czerwoną i wywołuje „wojnę o flagi”, która się zakończyła dopiero w przededniu koronacji Mikołaja II – 5 kwietnia 1896 r. biało–niebiesko–czerwoną zadekretowano jako „narodową” lub „państwową”, obowiązującą w całym Imperium, z Finlandią włącznie. W maju 1918 r. wprowadzono flagę czerwoną, a w rocznicę Rewolucji (6 XI 1918 r.) na miejscu Straceń na placu Czerwonym uroczyście spalono wszystkie flagi i symbole obalonego reżimu. Pod tą flagą biało–niebiesko–czerwoną walczyła w wojnie domowej Biała Armia, kultywowała ją też emigracja.

Barwy tej flagi interpretowano rozmaicie, m. in. – czerwoną jako najbardziej popularną w narodzie, jako barwę carów, ale też i jako barwę chorągwi z ikonami; niebieską uważano za barwę Matki Boskiej, patronki Cerkwi rosyjskiej; biała zaś miała być symbolem wolności i wielkości.

Niektóre zdeorientowane orientacje polityczne występują obecnie także pod flagą z krzyżem św. Andrzeja na białym tle. Za Piotra I używano jej w funkcji państwowej, ale na trwałe związała się z flotą wojenną.

Warto jeszcze dodać, że zwolennicy flagi czarno–żółto–białej czasami przypominają wjazd Aleksandra II do Warszawy w końcu lat 60. Otóż Rosjanie wywieszali na powitanie cara flagi czarno–żółto–białe, natomiast Polacy biało–niebiesko–czerwone, nawiązując ich barwami do barw polskich ułanów, uczestniczących w kampanii Napoleona w 1812 r.

Jerzy Faryno

X

Христоцентризм

Chrystocentryzm. Dążenie do „naśladowania” Chrystusa. Kultura ruska była wyraźnie chrystocentryczna, ponieważ jej głównym zadaniem było odlaicyzowanie człowieka. Ideał moralny ma wyraźnie nowotestamentowy charakter. W rosyjskiej kulturze nowożytnej ewangeliczny chrystocentryzm przejawia się zarówno bezpośrednio (*Zmartwychwstanie* L. Tołstoja, *Bracia Karamazow* F. Dostojewskiego), jak i pośrednio poprzez autorską etyczno-estetyczną orientację na najwyższy ideał moralny, którym jest Chrystus. Stąd wrażenie **niedoskonałości** kreowanych postaci, krytycyzm socjalny i moralny podczas **projekcji** „realnego” życia bohatera literackiego na „idealne” życie bohatera *Nowego Testamentu*, nawet jeśli taka projekcja nie była uświadomiona do końca przez pisarza. Dlatego w literaturze rosyjskiej spotykamy tak niewielu „pozytywnych” bohaterów: każdy człowiek jest „gorszy” od Chrystusa; w świadomości autora zawsze istnieje „najlepszy”. Nałożenie się ideału chrześcijańskiego (absolutu moralnego w jego prawosławnej „ortodoksyjności”) na realne życie w Rosji podkreślało nieuchronną **niepełność** tego życia. Z drugiej strony, odwrotną stroną chrystocentryzmu jest pełne i bezwarunkowe **przyjęcie** Bożego świata. Przed Bogiem wszyscy są równi jako Jego poddani, co zarazem oznacza, że **wszyscy są godni** miłości, współczucia i litości. Stąd miłość do ubogich, szalonych (jurodiwych) i nędzarzy, estetyzacja **miłości do bliźniego swego** przy całym rozumieniu jego niedoskonałości. W pewnym sensie bohaterowie rosyjskiej literatury reprezentują różne wariacje (mniej lub bardziej udane) dążenia do naśladowania Chrystusa.

Iwan Jesaulow
tłum. Bożena Szczerbiak

Ц

Царь

Car. Całkowite uwolnienie się Rusi od panowania Tatarów (1480) zbiega się z upadkiem Bizancjum (1453), co w aspekcie duchowym odbierano jako przejęcie przez Ruś misji religijnej: podczas gdy w Bizancjum zapanował Islam, na Rusi zwycięża Prawosławie. Jest to niejako bezpośrednia przesłanka idei „Moskwa – Trzecim Rzymem”, a zarazem bodziec do sakralizacji władzy państwowej (wielkiego księcia). Od tego czasu władcy rosyjscy zaczynają się mianować „carami”, a od Iwana Groźnego (tj. od 1547 roku) tytuł „cara” staje się już ich stałym oficjalnym atrybutem.

Słowo „car” (choć wprowadzone jako odpowiednik bizantyjskiego „basileus”) miało szczególną tradycję w języku cerkiewno-słowiańskim i rosyjskim: traktowano je jako słowo pochodzące od Boga i używano go jako imienia Boga (ze szczególnie przestrzeganą pisownią „ЦРЬ”, a nie „ЦАРЬ”). Początkowo przyjmowane przez wielu nie bez oporów, stopniowo się utrwaliło, przenosząc na panującego monarchę swe konotacje sakralne. Z czasem monarchę się określa jako „prawiednoje słońce” („sprawiedliwe”, ale i „prawdziwe”, w znaczeniu – ustanowione przez Boga, „słońce”), choć w tekstach liturgicznych dotychczas przysługiwał ten epitet wyłącznie Chrystusowi. Mając cara za pomazańca Bożego i używając na jego określenie słowa „pomazannik”, za Piotra I T. Prokopowicz przywraca słowu „pomazannik” jego grecki odpowiednik „christos” i stosuje niekiedy pisownię „Christos”, czyli wprost nazywa Jezusem Chrystusem (niekiedy, jak to czynił S. Jaworski, używa się wobec Piotra I nazwy „Spas” – Zbawiciel, a P. Krekszyn zwraca się w swych *Zapiskach o historii Piotra* słowami modlitwy „Ojcze nasz, Piotrze Wielki! Tyś nas z niebytu wyprowadził...”). Sam Piotr I również chętnie identyfikował się z Chrystusem – po zwycięstwie pod Połtawą wjeżdżał do Moskwy (1709) w wieńcu cierniowym, lud zaś go witał palmami i Hosanną. A w 1721 roku kasuje on instytut patriarchy i ustanawia Kolegium Duchowne (później – Synod), przejmując szereg pełnomocnictw, przysługujących uprzednio patriarsze. Głową Cerkwi jednak jeszcze się nie ogłasza (traktując ten status jako oczywistość – jako samoczynnie wypływający z władzy samodzierzcy). Głową cerkwi będzie siebie nazywać Katarzyna II, a w roku 1797 Paweł I zatwierdzi ten tytuł specjalnym aktem prawnym o dziedziczeniu tronu („monarchowie rosyjscy stanowią głowę Cerkwi”), i nawet będzie chciał odprawić nabożeństwa.

Poza staroobrzędowcami czy „biegunami” lud rosyjski traktował cara jako żywą ikonę (znane są np. przypadki obstawiania płonącymi świecami przejeżdża-

jącej przez wsie karety Katarzyny II). Ale i sami carowie uznawali swych poprzedników za święte ikony (tak, przykładowo, Mikołaj I zabronił M. Pogodinowi druku tragedii *Piotr I*, gdyż nie godzi się świętość ukazywać w teatrze; podobnie zareagował na „bogobórczy” i „świętokradczy” wizerunek pomnika Piotra I w *Jeźdźcu Miedzianym* Puszkina).

Tendencja do sakralizacji władz najwyższych nie wygasła również w ateistycznym państwie radzieckim. Jakkolwiek zmieniły się eksplicytnie wypowiedziane motywacje „kultu”, uprawiano go w ramach tej samej archaicznej semiotyki. Pod względem funkcjonalnym miejsce Pisma Świętego zajęły pisma „klasyków”, ikon – portrety wodzów, ikonostasu – podobnie komponowane fotogramy Biura Politycznego na murach Mauzoleum, Grobu Pańskiego – Mauzoleum Lenina, a powszechne pomniki i popiersia – miały charakter barokowych posągów świętych. Obecnie tę tęsknotę do sacrum kieruje się bądź w stronę beatyfikacji ostatniego cara Mikołaja II jako „męczennika”, bądź też w stronę przywracania kultu Lenina i Stalina. W tych samych kategoriach interpretowano i Gorbaczowa – jako Antychrysta, fałszywego cara-Boga – łącząc te interpretacje z wyczekiwaniem na cara „prawdziwego” (pogłoski o żywym Leninie, o cudownie ocalonym carewiczu – synie Mikołaja II itp.).

Jerzy Faryno

Царьград

Konstantynopol (Drugi Rzym; zob. **Рим, Москва – Третий Рим**). Położona nad Bosforem dawna stolica Cesarstwa Bizantyjskiego, Symbol korzeni prawosławia. Opanowanie Konstantynopola było jednym z podstawowych celów polityki rosyjskiej od XVIII do początku XX w. W XIX w. panslawizm rosyjski głosił ideę wyzwolenia Konstantynopola spod władzy tureckiej i ustanowienia w nim stolicy Związku Wszechsłowiańskiego.

Andrzej Lazari

Целомудрие

Cnota. Jedność i siła osobowości, wewnętrzna duchowa harmonia człowieka wnętrza, czystość fizyczna, seksualna. Celomudrije – to jednocześnie całościowość i wspaniałość-myślność, mądrość we wszystkim i w całości jestestwa, prostota i organiczna jedność. Antynomią jest tu rozdwojenie (rozstrojenie, rozkruszenie, rozwiążność, rozrzucenie, rozsypanie, rozbieganie) myśli, duszy i ciała: „rozstrojony” człowiek ma rozbiegane oczy, chowa swą twarz, która przestaje być licem, całością – jest maską. (Zob. **Святыи, Святость, Чистота, Кротость, Старчество**).

abp Szymon Romacczuk

Церковь

Cerkiew. Kościół jako: a) społeczność Chrystusowa; b) hierarchia kościelna; c) świątynia.

W ostatnim znaczeniu cerkiew – jako świątynia, dom modlitwy – w układzie architektonicznym i wymiarze symbolicznym nawiązuje do rzeczywistości starotestamentowej (Przybytek Święty podzielony na dwie części: miejsce „święte” oraz „święte świętych”, w którym za zasłoną przechowywano Arkę Przymierza, laskę Aarona, naczynie z manną). Składa się z dwóch bądź trzech części. W pierwszym wypadku jedną z części świątyni jest ołtarz odpowiadający starotestamentowemu „święte świętych”, drugą zaś nawa. W warstwie symbolicznej układ ten ma przypominać wiernym, że Chrystus składa się z dwóch natur: niewidzialnej boskiej i widzialnej ludzkiej, że sam człowiek składa się z duszy i ciała, że istnieje tajemnica Trójcy Świętej, która jest niepoznawalna dla umysłu ludzkiego lecz człowiek doświadcza jej oddziaływania. Taki układ wskazuje także na świat widzialny i niewidzialny, ołtarz oznacza niebo, a świątynia ziemię.

Układ trzyczęściowy cerkwi tworzą: przedsionek, nawa i ołtarz. W warstwie symbolicznej trójczłonowość cerkwi oznacza: Trójcę Świętą; to, co jest na ziemi (przedsionek), w niebie (nawa) i ponad niebiosami (ołtarz); czyniących pokutę, wiernych, stan kapłański.

Głównym celem budowy cerkwi jest składanie Ofiary. Dlatego ołtarz, gdzie dokonują się czynności święte, to najważniejsza część świątyni, pozostałe mogą być traktowane jako poszerzenie przestrzeni ołtarzowej. Całość zaś to oddzielenie wiernych od świata grzesznego. Cerkiew może być zbudowana na planie krzyża, traktowanego jako znak zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, krzyża jako podstawy wiary. Drugi plan to prostokąt; ma on wyrażać myśl, iż Kościół prawosławny podobny jest do okrętu przewożącego swoich wiernych przez pełne niebezpieczeństw życie do przystani, którą jest Królestwo Niebieskie. Świątynie budowane na planie koła mają symbolizować nieskończoność i wieczność Cerkwi. W symbolice budynku cerkwi uwzględnić należy oś podłużną przebiegającą od zachodu na wschód. Tak zorientowana cerkiew staje się symbolem wędrówki ludu Bożego, który wychodząc z ciemności (zachód) zmierza ku wschodowi słońca, idzie do Chrystusa, do prawdziwej Światłości. Ze wschodu wraz ze słońcem przychodzi dające życie światło i ciepło, z ołtarza wierni otrzymują w postaci Świętych Darów siły duchowe i uświęcenie. Chrystus nazywany jest „Słońcem Prawdy”, które rozproszy ciemności grzechu i zła. Cerkwie zwieńczają kopuły symbolizujące przestrzeń nieba, świat aniołów i świętych, mieszkanie Boga. O modlitwie i nieustannym dążeniu do Stwórcy mają wiernym przypominać kopuły naśladujące płomień świec. Jedna kopuła symbolizuje Jedyne Boga, dwie oznaczają naturę boską i ludzką Chrystusa, trzy przypominają o Trójcy Świętej, pięć kopuł symbolizuje Jezusa Chrystusa i czterech Ewangelistów, siedem to siedem sakramentów, dziewięć oznacza dziewięć chórów anielskich, zaś trzynastka symbolizuje Chrystusa i dwunastu apostołów.

Przedśionek – zachodnia część cerkwi (symbolizująca ciemność grzechu i niewiary), zazwyczaj oddzielony od pozostałych, przeznaczony jest dla pokutujących, odłączonych za grzechy, nieochrzczonych. Do części środkowej (nawa) mogą wchodzić i znajdować się w niej ochrzczeni należący do wspólnoty, wierni oświeceni światłem wiary. Nawę od ołtarza oddziela ikonostas, przed którym znajduje się podwyższone miejsce zwane soleją (łac. *solium* – tron, siedzenie), z którego udzielane są Dary. Środkowa część soleji w kształcie półkolistej wycięcia nosi nazwę ambony. Symbolizuje ona odwalony przez anioła kamień z grobu Chrystusa, z którego po raz pierwszy ogłoszona została światu wieść o Zmartwychwstaniu. Z tego miejsca czytana jest Ewangelia, głoszone kazanie. Części boczne soleji zwane klirosami (gr. *kleros* – skrawek, część) są przeznaczone dla chóru i psalmisty, dla duchowieństwa, które nie odprawia nabożeństwa.

Ikonostas (gr. *eikon* – ikona, *stasis* – ustawienie) to bogato rzeźbiona drewniana lub kamienna przegroda z trójgłosem drzwi wypełniona w ściśle określonym porządku ikonami. Drzwi największe, środkowe, zwane są „wrotami królewskimi” (wcześniej „świętymi”, w Rosji „carskimi”), bowiem przez nie wynoszone są Święte Dary. Drzwi boczne (północne i południowe) zwane są diakońskimi. Na samej górze ikonostasu umieszczony jest krzyż (mogą też znajdować się tablice z dziesięciorgiem przykazań, laska Aarona, naczynie z manną). Pod nim, pośrodku najwyższego rzędu ikon, umieszczona jest Trójca Święta lub Zmartwychwstanie Chrystusa, rzadziej Ukrzyżowanie, a po bokach – ikony patriarchów. W rzędzie niższym centralne miejsce zajmuje ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem; na lewo – Dawid, na prawo – Salomon, i dalej po obu stronach prorocy starotestamentowi. Rząd następny to Deesis (Chrystus na tronie, a po jego bokach Matka Boża i św. Jan Chrzyciel), po bokach 12 apostołów (lub aniołowie, ojcowie Kościoła, męczennicy, niekiedy lokalni święci, założyciele klasztoru). W rzędzie najniższym nad wrotami carskimi znajduje się ikona Komunia apostołów, a na samych wrotach ikona Zwiastowania oraz postaci czterech Ewangelistów; na prawo od tych wrót – ikona Chrystusa, na drzwiach diakońskich – archanioła lub świętych diakonów oraz ikony szczególnie czczone w danej cerkwi. Na lewo od wrót carskich umieszczona jest ikona Matki Bożej, następnie, na drugich drzwiach diakońskich – archaniołowie lub święci diakoni oraz ikony szczególnie czczone w danej świątyni.

Idea programu zawartego w ikonostasie ma uzmysławiać wiernym, że wszystko tworzy jeden zgodny chór, który nieustannie śławi Boga i do jego tronu zanoszą prośby o przebaczenie za grzechy świata. Ikonostas ma przypominać wiernym, że święci są naszymi wstawiennikami u Stwórcy. Program ideowy ikonostasu jest również swoistym powtórzeniem historii zbawienia poprzez odwołanie się do symboliki Kościoła Starego Testamentu (tablice Mojżesza, laska Aarona, naczynie z manną, prorocy zapowiadający przyjście Mesjasza) i Kościoła Nowego Testamentu (Zwiastowanie, ustanowienie Eucharystii, ukrzyżowanie, Apostoło-

wie, Ewangelieści, Ojcowie Kościoła, święci). Przemysłany układ ikon w ikonostasie sprawia, że można nań spoglądać z bliska i wtedy wierni dostrzegają szczegóły, patrzą na pojedyncze wydarzenia i postaci; z pewnej odległości ikonostas jawi się jako wiecznie żywa ściana rozświetlona płomieniami świec oddzielających dwa światy: doczesny od nadprzyrodzonego, widzialny od niewidzialnego, ziemię od nieba. Jedność obydwu poświadczają święci w swych prawdziwych wizerunkach należący do obydwu światów.

Trzecia i najważniejsza część cerkwi – ołtarz (łac. *altare* – podwyższone miejsce ofiarne, w cerkwi także jako prezbiterium) odpowiada „świętemu świętych” w świątyni starotestamentowej. W warstwie symbolicznej ta część świątyni jest mieszkaniem Boga; miejscem, gdzie na tronie zasiada Chrystus; wyrażeniem boskości Chrystusa; niebem na ziemi. Miejscem najważniejszym ołtarza i zarazem najświętszym jest „priostoł” („tron Boży”), który symbolizuje to, co znajduje się ponad niebiosami, tron niewidzialnego Boga. „Priostoł” jest również symbolem ziemskich miejsc ofiarnych: stół ostatniej wieczerzy, Golgota, Grób Pański, Wieczernik, a także symbolem Grobu Pańskiego. Dlatego przykryty jest białym obrusem mającym przypominać całun, w który zawinięte zostało ciało Chrystusa. Na nim położona jest błyszcząca, jasna tkanina, która ma symbolizować Przemienienie Pańskie. W lewej części ołtarza postawiony jest stół ofiarny („żertwiennik”), na którym przygotowuje się chleb i wino do Eucharystii; nakryty takimi samymi obrusami co „priostoł”, ma przypominać miejsce narodzenia Chrystusa – Betlejem i równocześnie miejsce śmierci – Golgotę. W ołtarzu jest jeszcze tron biskupi, górne miejsce („gornieje miasto”) podkreślające duchową i kanoniczną władzę biskupa (sukcesja apostolska), a po jego obu stronach ustawione są „sopriestolia”, siedzenia dla prezbiterów. Górne miejsce posiada również swoją symbolikę. Może na nim zasiadać jedynie biskup i ma ono przypominać niewidzialny tron Chrystusa. Zasiadający na nim hierarcha w otoczeniu kapłanów ma przywołać na myśl Zbawiciela otoczonego Apostołami.

Architektonicznie z cerkwią może być związana dzwonnica. Dzwony oznajmiające święta roku kościelnego, nawołujące do modlitwy, przypominające o tajemnicy wcielenia w warstwie symbolicznej są głosem Boga. Poświęcone przez biskupa przekazują błogosławieństwo, które stało się ich udziałem. Wyróżnia się trzy rodzaje uderzeń: małe, symbolizujące starotestamentowych proroków i zapowiadane przez nich przyszłe wydarzenia; wielkie, które całej ziemi ogłaszają Dobrą Nowinę; żelazne, zapowiadające nadejście sądu ostatecznego, dźwięki trąb anielskich wzywające żywych i umarłych przed oblicze Pana.

Adam Bezwiński

Ч

Человек

Człowiek. Jako kategoria wartościująca ma treść zmienną, w inwariancie pozostaje tylko „wzorowość”. Tradycyjny wzór rosyjski – „istota Boża”, stworzona na wzór i podobieństwo Boskie, inaczej – swoista ikona, zadatek i zarazem zadanie, cel. Takie cechy i cnoty jak łagodność, dobroć, pokora sprzyjają osiągnięciu owego celu – umocnieniu w sobie ikony. Niewskazana jest m. in. pycha, refleksyjność, dbanie o własną cielesność. Prowadzi to bowiem do wypaczenia ikony. Najbliższy ikony jest przez to Człowiek Prosty (i lud): nie trawi go ani płynąca z wykształcenia autorefleksja, ani cywilizacja (te są raczej wynalazkami zepsutego Zachodu).

Podobny stan rzeczy zachował się i w systemie radzieckim. Zmienił się tylko zbiór wymaganych cnót. Prawdziwy Człowiek Radziecki ma realizować w sobie „ideę komunisty” – ma być całkowicie oddany Partii, Sprawie, siebie jako jednostkę biologiczną i psychiczną usuwając w cień lub traktując jako narzędzie do realizacji owej „idei”. W tym systemie również zachował się koncept Prostego Człowieka, tyle, że już Radzieckiego. Jego najważniejszą cechą dalej pozostaje bezrefleksyjność i obojętność na wszelkie dobra doczesne (zwłaszcza cywilizacji zachodniej).

W literaturze i w malarstwie Prosty Człowiek (i rosyjski i radziecki) zwykle jest ubłocony, styran, obszarpany (o ile nie świętuje i nie jest w galowym garniturze Bohatera Pracy), z archaicznymi narzędziami pracy. Choć rzadko odbiegająca od rzeczywistości, konwencja ta najdobitniej eksplikuje ideę „prostoty”, z jednej strony, a z drugiej – „piękna”: ci ludzie mają być piękni pięknem tkwiącej w nich i realizowanej przez nich „idei”/„ikony”.

Jerzy Faryno

Чистилище

Czyściec. Rosyjska tradycja prawosławna nie zna takiego pojęcia jako oddzielnej (obok Raju i Piekła) substancji. Brak tego „pośredniego” toposu znacząco wpływa na rosyjskie widzenie świata, które w tym przypadku opiera się na binarnej mentalności prawosławnej. Stąd wynika szczególny maksymalizm etyczny („wszystko albo nic”), stąd tendencja do natychmiastowej kwalifikacji „przeklętych problemów” oraz brak zadowolenia z połowicznego sukcesu lub niecałkowitej klęski. Charakterystyczne, że próba wprowadzenia Czyśćca do drugiego tomu *Martwych dusz* jako szczególnego ogniwa w strukturze utworu

doprowadziła M. Gogola do artystycznej klęski (nieukończenie „poematu”). Stało się tak, ponieważ trzyczęściowy kosmos powieści pozostawał w głębokiej sprzeczności z binarną świadomością prawosławną.

Kultura „srebrnego wieku” (w szczególności W. Iwanow) szeroko wykorzystywała ideę Czyścica posługując się specyficznym „Dantejskim kodem”.

Iwan Jesaułow

tłum. *Dorota Warcholińska*

Czyściec. Każdy człowiek po śmierci stanie na powszechnym Sądzie Ostatecznym. Trzeba będzie odpowiadać za grzech poszczególne – grzech ust, języka, oczu, słuchu, zapachu, rąk, za złość, nienawiść, zawiść, próżność, dumę, butę, pychę, nade wszystko – za **brak** miłości. To, co w języku ludzkim można nazwać czyścem, dla prawosławnych nie jest miejscem topograficznym, lecz twórczym stanem, pośrednim między śmiercią a Sądem Ostatecznym. Twórczym, ponieważ modlitwy żywych, ich ofiary za zmarłych, Sakramenty Kościoła stanowią interwencję w los zmarłych i kontynuację zbawczego dzieła Chrystusa. Jest to zjednoczenie we wspólnym eschatologicznym losie. Ponieważ dusze nie mają ciała, to ani miejsce kosmiczne, ani czas astronomiczny ich nie dotyczy. Patrystyka milczy o czasie przejściowym, nadmieniając jedynie, iż nie jest on pustką, a dusze w nim dojrzewają, wstępują do świata pozazmysłowego. „Łono Abrahama” to miejsce światłości, ochłody i wypoczynku – śpiewa Cerkiew – to droga udoskonalenia i oczyszczenia, przejście przez ogniste miecze Cherubinów, groźne tylko dla ludzi złych, do Świątyni Baranka. Wzajemna modlitwa żywych za zmarłych i zmarłych za żywych – u Boga wszyscy są **żywi** – wypełnia oczekiwania Paruzji i warunkuje świętych obcowanie. Dusze, które nie otrzymały przebaczenia grzechów lub otrzymały lecz nie odcierpiały kary za życia, **tam** nie mogą tego dopełnić poprzez dodatkowe męki, ku zadowoleniu (zadośćuczynieniu) Bożemu, bowiem Stwórca jawiłby się żądnym kary, niemiłosiernym i okrutnym. Nie stanie się miły Bogu człowiek poprzez swe bóle i jęki. Nie ma indywidualnego miejsca tak dla pokuty, jak i zasług. Gdyby męki były jedynym środkiem odkupienia, niepotrzebny byłby Kościół i modlitwa. Zadawane męki byłyby jedynie okrucieństwem. Wyboru dokonujemy za życia na ziemi.

abp Szymon Romańczuk

Чистота

Czystość serca. Z niej rodzi się miłość, *Amo ergo sum* (Boratyński). Serce to Ołtarz Boga. Stan nieodzowny na drodze do świętości. Pojęcie czystości obecne w obu *Testamentach* nie jest zawężone, podobnie jak cnota (zob. **Целомудрие**) do życia seksualnego. Czystość to obmycie, ofiara, dyscyplina moralna, ale także dziewiczność – cnota w wąskim ujęciu (wstrzemięźliwość płciowa), czystość rytu-

alna w obronie przed pogaństwem. Nade wszystko błogosławioną jest czystość **serca**. (zob. **Святость, Святой, Кротость**, i in.).

abp Szymon Romaczuk

Этноцентризм

Etnocentryzm. Skłonność człowieka do oceniania zjawisk życiowych z punktu widzenia wartości i interesów własnej grupy etnicznej. Wśród zwolenników etnocentryzmu często dominuje praktyka wąskiego pojmowania idei jako wspólnoty zjednoczonej krwią (rasą), językiem, nierzadko również świadomością wyższości nad innymi.

Ustanowienie w 1917 r. jednostek etnoterytorialnych (republik związkowych, autonomicznych oraz narodowych okręgów i obwodów) i wprowadzenie w 1932 r. do dowodów osobistych obywateli ZSRR informacji o narodowości sprzyjało powstaniu etnocentryzmu. Psychologiczny refleks samoobrony narodów nierosyjskich nastąpił po 1945 roku wskutek apologii Rosjan jako „narodu kierowniczego” oraz „najbardziej przodującego [...] spośród równoprawnych narodów socjalistycznych wchodzących w skład ZSRR”.

Wybuch etnocentryzmu przyniósł koniec lat 80. Mobilizacja etniczna staje się dla mniejszości narodowych instrumentem ich separacji politycznej od Rosjan i Rosji. Konsekwencją staje się podział na „swoich” (rdzennych) i „obcych” (napływowych). Idea ta oznacza w praktyce dominację zbiorowości nad jednostką. Etnocentryzm okazał się środkiem samoidentyfikacji mniejszości nierosyjskich po krachu kultury, ideologii, religii.

Konsolidacja etniczna cechuje narody nie posiadające odrębnej państwowości, etnocentryzm rodzi się w łonie wspólnoty będącej mniejszością narodową. Okolicznością sprzyjającą ochronie własnej kultury okazuje się też dyskryminacja i prześladowania doznawane przez *ethnos* mniejszościowy ze strony narodowej większości.

Józef Smaga

Ю

Юг

Południe. Jako strona świata Południe ma takie same nacechowania pozytywne jak i Wschód.

W aspekcie klimatycznym i cywilizacyjnym przez Południe rozumie się basen Morza Śródziemnego, zwłaszcza świat romański, a w ramach Imperium Rosyjskiego przede wszystkim wybrzeże czarnomorskie i Małorosję z Besarabią (południowa Ukraina, Mołdawia). Warunki klimatyczne i dzieje wybrzeży Morza Czarnego (wraz z ich opisami w przekazach antycznych) sprawiają, że obszary te funkcjonują jako rodzimy świat antyczny i jako rodzima „Europa Południowa” (Włochy, Lazurowe Wybrzeże). Dodatkowo mitologizuje się ten obszar i jako „subtropikalny”. Wraz z własnym „zachodem”, wpisywaną w obręb Imperium historią narodów Kaukazu i Azji Środkowej itd. nadaje to Imperium, by tak rzec, status „modelu całości świata” i w synchronii, i w diachronii, i w dziedziczeniu cywilizacyjnym.

Osobną pozycję zajmuje świat południowych Słowian. „Południowym” jest on nazywany raczej tylko w dyskursie naukowym lub w funkcji lokalizacyjnej (geograficznej). Zasadniczo zaś jest to świat „bizantyjsko-prawosławno-słowiański”, kolebka języka i pisma słowiańskiego oraz obszar wyzwolicielskiej misji Rosji. Od końca XVIII w. południowe prowincje Imperium Rosyjskiego pełnią funkcje „Orientu”, „wód”, „rezydencji”, „świata antycznego” (Hellady), a w okresie radzieckim – „subtropiku”, krainy „złotego runa”, „kurortu” dla ludu pracującego, a także „azyłu” i „Mekki” dla opozycji kulturalnej.

Mając i pragnąc mieć w swym składzie „Zachód” i „Południe” Rosja traktuje je jednak jako coś dla siebie nie całkiem organicznego, pozostają więc na statusie niby własnej, ale „egzotyki” czy też rzadkiego kamienia w koronie. W każdym razie w swym dyskursie ideologicznym lub mitologizującym Rosja może określać siebie jako „Wschód” lub „Północ”, widzi siebie w „Europie”, ale nie jako „Zachód” lub „Południe”.

Egzotykę się podziwia, ale nie kultuwuje. Toteż po romantycznej fascynacji Południem następuje adoracja i sakralizacja ubogiej Północy, a Południowi (jak u F. Tiutczewa) przypisuje się naganny z różnych względów przepych, zgiełk, złudzenie i niemoc duchową.

Jerzy Faryno

Юродство

„Szaleństwo w Chrystusie”. „Jurodiwyje” – „głupcy Boży”. Popularna ruska forma świętości XIV–XIX w. Prokop Ustiuski, Bazyli Błazenny, Izaak Zat-

wornik, Jan Wielki Kołpak, Jan Własaty, Ksenia Petersburska i wielu innych – to mędrzy, profeci, ni to trefnisie, ni to szaleńcy. Chodzili prawie lub zupełnie nago, z kłodami drewna na plecach, z łańcuchami, śmiało wytykali nawet carom nieprawości ich rządów, płakali nad przyszłymi losami ojczyzny i narodu. Świat szydzi czasami z nich, a oni nie przestają piętnować jego ułomności, modlą się za miasta i ludzi. Cechuje ich niezmierną miłość do Chrystusa i Krzyża, wolność granicząca z anarchicznym indywidualizmem, nienawiść do formalizacji „ugłaskanego” życia. Jurodstwo znane już było w Grecji, pośród eremitów egipskich III-V w. Na Rusi 36 z nich kanonizowano. Po reformie cerkwi za Piotra Wielkiego Świętobliwy Synod ze świeckim oberprokuratorem na czele nie uznawał i nie błogosławił jurodiwych (co nie oznaczało ich niebytu). „Szaleństwo w Chrystusie” jako przejaw mistycznych uniesień ludzkich powstało w wyniku dosłownej interpretacji *Listu Pierwszego św. Pawła do Koryntian* (1,25 i in.) – „To bowiem co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” – i zaginęło, gdy zaczęła słabnąć i zanikać świętość kniaziów (zob. **Страстотерпство**). Kochani przez lud ruski, koczowali po Rusi, nauczając, prorokując, ostrzegając, prości i uczeni (Prokop Ustiuski mówił po łacinie, wyszedł z Nowogrodu Wielkiego, prawdopodobnie był Niemcem, Jan Własaty miał brewiarz łaciński). W XVII w. jurodstwo zanika, utrzymując się jedynie na północnych rubieżach Rosji (Wołogda, Archangielsk, Wiatka).

abp Szymon Romacczuk

Я

Я, мы, они

Ja, my, oni. Kulturze Zachodu Rosjanie tradycyjnie przypisują egoizm i odrzucając egoistyczne, „zachodnie” Ja i Ty przeciwstawiają im **Мы**-prawosławie, **Мы**-wspólnotę gminną, **Мы**-naród (rosyjski, sowiecki), **Мы**-klasę, **Мы**-państwo itp. W myśli rusofilskiej jednostka to pycha, egoizm, zagubienie w świecie, bezradność; kolektyw natomiast (obszczina, sobornost', naród, klasa) to siła i prawość (A. Chomiakow: „Prawda, niedostępna myśleniu jednostek, dostępna jest jedynie zbiorowości jednostek powiązanych miłością”); kultura rosyjska to życie w kolektywie (oczywiście zgodnie z naturą), kultura zachodnia to cywilizacja i egoizm jednostek (por.: **Культура/цивилизация**).

Wywyższenie kolektywnego **Мы** musiało prowadzić do totalitaryzmu oraz do powstania kategorii „obcych”, do przeciwstawiania **Мы** – **Они**, do powoływania „wrogów narodu”, do braku tolerancji. Totalitaryzm domagał się **Мы** – monolitu bez jakiegokolwiek dyferencjacji. W dzisiejszej świadomości rosyjskiej w dalszym ciągu przewagę nad jednostką–obywatelem zyskuje podmiot kolektywny (zob. **Коллективизм**).

Andrzej Lazari

Язык

Język. Od przyjęcia chrześcijaństwa po wiek XVIII cechuje kulturę rosyjską tzw. dyglosja (dwujęzyczność), oparta na wyrazistym podziale semiotycznym: oszar kultury obsługuje język cerkiewnosłowiański, natomiast nie traktowane jako kultura obszary życia codziennego (bytu) – język rosyjski. Pierwszy uchodzi za niekonwencjonalny (objawiony), ściśle związany z przekazywaną treścią. Toteż wszelkie wariacje czy też przekłady z tego języka odbiera się jako wypaczenie przesłania. Na tym właśnie tle wybuchł w XVII w. doprowadzający do schizmy konflikt między starowiercami a nowoobrzędowcami (zwłaszcza, że ci ostatni w dużym stopniu wywodzili się z Rusi Południowo-Zachodniej, obszaru wpływów zachodniej kultury barokowej, a przez to i bardziej luźnego stosunku do języka i znaku). Od drugiego – rosyjskiego – warunku niekonwencjonalności się nie wymaga. Jest więc bardziej wariacyjny, obsługuje życie praktyczne, kieruje się bardziej na komunikowane treści, niż na same formy komunikowania.

Jerzy Faryno

Язык греческий

Greka. Na ogół język grecki uznaje się za język objawiony, a także za język prawdziwej wiary – prawosławia. Jak i cerkiewnosłowiański jest jednoznacznie przeciwstawiany łacinie. Rys charakterystyczny: nauka języków obcych uchodzi za niebezpieczną (prowadzi do herezji). Łaciny np. nie można się uczyć przed greką, znającemu zaś grekę uczenie się łaciny jako języka drugiego za bardzo już nie zaszkodzi. Nawet w Słowiano-Greko-Łacińskiej Akademii, gdzie miały być wykładane greka, łacina i polski, polskiego w ogóle nie uczono, a łacinę wycofano aż do specjalnego ukazu Piotra I w lipcu 1701 r.

Niemniej zdarzało się, że i grekę traktowano na równi z innymi „pogańskimi” językami: pismo i język cerkiewnosłowiański stworzyli bowiem święci apostołowie Cyryl i Metody, podczas gdy alfabet grecki wynaleźli niechrzczeni i pogańscy Grecy. Opinia ta nabiera impetu po Unii Florenckiej (1439) i upadku Konstantynopola (1453) – upadek interpretuje się jako karę za zdradę prawosławia, a Greków jako upośledzonych w wierze.

Jerzy Faryno

Язык латинский

Łacina. Poza greką i cerkiewnosłowiańskim wszelkie inne języki uchodzą za pogańskie. Osobno kwalifikuje się tatarski i łacinę, gdyż kojarzą się one z wyznaniem. Patriarchę Makariosa z Antiochii uprzedzał car Aleksiej Michajłowicz: „Boże chroń, by tak święty mąż miał skalać usta swe i język tą mową nieczystą” (chodzi o turecki). A Iwan Wiszenski mówił: „Łacinę ze wszech miar diabeł uwielbia” lub Nikon na łacińską replikę Paisija: „Niewolniku przebiegły, z ust twych wnioskuje, żeś nie prawosławny, językiem łacińskim bowiem jawnogrzyszysz”.

Podobnie reaguje na łacinę i już europeizujący się wiek XVIII. Tu szczególne miejsce zajmuje *Przedmowa o korzyści ksiąg cerkiewnych* Łomonosowa (1757), gdyż wpisała się w dzieje języka rosyjskiego w sposób fundamentalny. Otóż i tu łacinę katolików (zwłaszcza Polaków) uznaje się za język barbarzyński i zacyfany. Posługiwanie się taką łaciną maćci też czystość niemieckiego (na obszarach katolickich), choć wydał on nawet „mistrzowskich pisarzy” (ale to na obszarach protestanckich). Pewna pobłażliwość do niemieckiego i nieprzejednany stosunek do łaciny (a i polskiego) tego manifestu Łomonosowa oznaczają już zwrot ku konfesjonalnemu patriotyzmowi z perspektywą triady Uwarowa (prawosławie, samodzierżawie, narodowość). Jak mówi R. Picchio, jego ideologiczne przesłanie polega na przeciwstawieniu się światu łacino-polskiemu i popierającej go katolickiej części Europy.

Inaczej mówiąc, łacina w odbiorze rosyjskim nie jest li tylko jednym z języków: widzi się ją jako wroga, podstępą ideologię i wyznanie wypaczonej wiary.

Jerzy Faryno

Язык русский

Język rosyjski. Przyjmowanie zachodnich zwyczajów i uczenie się języków obcych odbierano na początku XVIII w. m. in. jako przyczynę nieurodzajów (wg świadectwa Kantemira). Zalecano natomiast uczenie języka cerkiewnosłowiańskiego cudzoziemców – za jego sprawą spodziewano się nawrócenia ich na prawosławie. Do podręczników i gramatyk odnoszono się jednakże bardzo podejrzliwie – wprowadzały bowiem pewne innowacje w pisowni i składni, a nawet jawnie prowadziły do „herezji” (sugerowały możliwość odmiany imienia „Bóg” w liczbie mnogiej itp.).

Niemniej właśnie w XVIII wieku pozycję „kulturalnego” zajmuje i język rosyjski. Powstaje pilna potrzeba oficjalnego niejako jego usankcjonowania. Taką rolę odgrywa *Przedmowa o pożyteczności ksiąg cerkiewnych* Łomonosowa: w niej się konstytuuje „norma” językowa, zapewniająca językowi rosyjskiemu status „absolutnego dostojęstwa”. A za prestiżową podstawę tego języka (jak i nowej kultury rosyjskiej w ogóle) uznaje się tradycję cerkiewnosłowiańską. Odtąd język rosyjski, również z racji swego bliskiego pokrewieństwa z objawionym „helleńskosłowiańskim”, będzie często wynoszony ponad wszelkie inne języki (jaskrawy przykład – I. Turgieniew). Jego mitologizacja powtórzy, na dobrą sprawę, mitologizację cerkiewnosłowiańskiego: przejmie na siebie (zwłaszcza w dyskursach ideologicznych) wszystkie konotacje swego kulturowego poprzednika.

W tym kontekście należałoby czytać zarówno językową politykę Rosji carskiej lub radzieckiej wobec narodów innojęzycznych, jak i status „ideowy” tego języka w okresie ekspansji komunizmu. Nie bez związku z taką historią i takim zapatrywaniem na język pozostają zapewne utopijne projekty i koncepcje języka powszechnego oraz obdarowanie najwyższymi kompetencjami w sprawach językoznawstwa Stalina (tezy o czystej uzurpacji, aczkolwiek wygodnej, nie da się chyba utrzymać).

Jerzy Faryno

Язык славянский

Język słowiański. Nazwy tej używano w Rosji wymiennie z nazwą „staro/cerkiewnosłowiański”. Poręczniejsza, nawet lepiej oddawała status cerkiewnosłowiańskiego – gdyż ogarniała wszystkie sfery jego stosowania (a nie tylko cerkiewną czy liturgiczną). Okazała się też dobrym narzędziem ideologicznym: łatwo się nakładała na rosyjski i inne języki słowiańskie. Przez to cała Słowiańszczyzna (z wyjątkiem łacino-katolickiej Polski) widziana była jako nosicielka prawosławia i jako spokrewniona z Rosją. Więcej: niekiedy, z racji takiego samego statusu greki jako języka objawionego, również grecki określano jako „słowiański”, albo też odwrotnie – cerkiewnosłowiański określano jako „grec-

ki/helleński”, co należy rozumieć jako „wyznaniowy język/prawosławny”. Taki, przykładowo, ma tytuł wydana we Lwowie w 1591 r. *Gramatyka „dobrogłagolowego ellino-sławianskiego języka”* (na tej samej zasadzie zdarzały się i podobne nazwy państwa „Rossijskoje Gosudarstwo Grieczeskoje”, gdzie określenie „Greckie” kwalifikuje wyznaniowo).

Nazewnictwo to odzwierciedlało, z jednej strony, poczucie duchowego dziedzictwa bizantyjskiego, a z drugiej łatwo się stawało podstawą dla innych ideologii – imperialnych, pansławistycznych, słowianofilskich, nacjonalistycznych.

Jerzy Faryno

Язык церковнославянский

Język cerkiewnosłowiański. Tylko częściowo funkcjonuje w Rosji na podobieństwo łaciny w Europie, czyli tylko jako język liturgiczny. Łacina, nie tracąc funkcji liturgicznej, stała się powszechnym językiem prawa, wszelkich nauk, kultury świeckiej, w tym literatury. Obsługując tak wielkie obszary, spowodowała powstanie rozmaitych instytucji translatorskich, a sama przez to się zmodyfikowała (co kler prawosławny niejednokrotnie jej wytykał, widząc w tym zewszeczenie i wypaczenie przesłania Boskiego). W Rosji zaś język cerkiewnosłowiański zachował pozycję objawionego i z zasady nie przekładalnego. Zmitologizowano go dodatkowo przez kojarzenie z posłannictwem św. św. Cyryla i Metodego, którzy opracowali pismo słowiańskie, wprowadzili język słowiański do liturgii i przełożyli na ten język (staro/cerkiewnosłowiański) *Pismo Święte*.

Jak mówi B. Uspieński, język cerkiewnosłowiański miał na Rusi charakter „ikony prawosławia”. Motywacja teologiczna takiego stosunku do tego języka opierała się na specjalnej teorii języka (opracowanej przez I. Wołockiego na starszych podstawach greckich): Słowo, podobnie do Boga–Syna, najpierw w tajemniczy sposób rodzi się w duszy, następnie się ucieleśnia poprzez ciało człowieka. Przez to prawidłowa wiara określa prawidłowy sposób wypowiedzenia się. Stąd też – mówi Uspieński – niechętny stosunek do innych języków: kojarzą się one bowiem z innym wyznaniem. Tak np. łacinę odbiera się jako symbol wiary katolickiej, a tatarski – muzułmańskiej.

Jerzy Faryno

Язык эллинский

Język helleński. Określenie „ellinskij/helleński” znaczy tyle co „grecki” i ma te same konotacje. Dodatkowe znaczenia przybiera w wieku XVIII w dobie klasycyzmu i zainteresowań kulturą antyczną. Mając za pośrednika Bizancjum i dziedzicząc jego język liturgiczny (grekę), za pomocą nazwy „helleński” świadomość rosyjska anektuje zarazem i dziedzictwo kulturowe Hellady. Język ro-

syjski również chętnie nazywa ona „helleńskim”, uciekając się m. in. do mitu o pokrewieństwie gramatyk (sprzyjały tej mitologizacji zarówno gramatyki, wzorowane na gramatykach greckich, jak i praktyka translatorska, wymuszająca na rosyjskim pewne modyfikacje i kalki leksykalne itp.). Określenia „helleński” używano też w opozycji do tradycji rzymskich w ogóle (a nie tylko łacińskich). By nobilitować (lub usprawiedliwić) nawiązywania do kultury rzymskiej, niekiedy również antyczną łacinę kwalifikowano jako nacechowaną pierwiastkiem „helleńskim”. Ten stan rzeczy utrzymał się do XX w. włącznie. Z innymi intencjami, ale w niezmienionej niemal postaci powtarza te wszystkie konotacje (w tym – bezwiednie – i imperialne), np. Osip Mandelsztam zarówno w wierszach, jak i w esejach (i może nawet jeszcze dokładniej mieszając te wszystkie pojęcia). Warto odnotować (a z czasem i przebadać) losy i recepcję tego „hellenizmu” w nowszej literaturze rosyjskiej (w każdym razie musi trafić na podatny grunt, gdyż ta motywika Mandelsztama ma najwyrazistszy oddźwięk natury akceptującej i fascynatywnej).

Jerzy Faryno

INDEKS POJĘĆ

- Alfabet socjalizmu, 7
Ameryka, 8
Arystokracja, 22
Ateizm, 39
Athos, 9
Baszkinowcy, 31
Biała idea, 10
Biurokracja, 13
Bizancjum, 22
Bliska zagranica, 39
Bogoczołwieczeństwo, 12
Bogomili, 32
Bogotwórstwo, 11
Car, 101
Cerkiew, 31; 103
Chrystocentryzm, 100
Cichość serca, 46
Cierpienie, 52, 92
Cierpliwość w pokorze, 95
Cnota, 102
Cywilizacja, 46
Czarna sotnia, 33
Czerwona idea, 10
Człowiek, 106
Człowiek ogólny, 59
Człowiek radziecki, 90
Czyn podniosły, 61
Czystość serca, 107
Czyścić, 106; 107
Demokracja, 22; 48
Dobro, 23
Dobroć, 23; 46
Donosicielstwo, 24
Droga, 25
Droga życia, 26
Drugi Rzym, 54; 102
Duchoborcy, 32
Duchowy, 27
Duma, 21
Duma (bojarska, ziemska), 26
Dusza Rosji, 76
Dzwonnica, 105
Egoizm, 112
Etnocentryzm, 109
Euroazja, 29
Europa, 30
Flaga, 98
Głupcy Boży, 110
Hamlet i Don Kichot, 20
Heterodoksja, 31
Honor, 21
Idea, 36
Idea biała, 10
Idea czerwona, 10
Idea rosyjska, 36; 77
Ideologia rosyjska, 76
Ideowy, 36
Ikona, 37
Ikonostas, 104
Imperium, 38
Indywidualizm, 48; 63; 112
Inteligencja, 39, 61

- Iran, 17
Ja, 112
Jednomyślność, 30
Jednostka, 112
Język, 112
Język cerkiewnosłowiański, 115
Język grecki, 113
Język helleński, 115
Język łaciński, 113
Język rosyjski, 114
Język słowiański, 114
Język wulgarny, 50
Judaizanci, 31
Kalendarz radziecki, 40
Kapitalizm, 40
Katastrofizm, 41
Katolicyzm, 41
Klasowość, 42
Kolektyw, 21; 112
Kolektywizm, 43
Komunizm, 13
Konstantynopol, 54; 68; 102
Kosmopolityzm, 30
Krytycyzm, 45
Krzyż, 22; 37; 44
Liberalizm, 34; 39; 40; 63
Liberał, 48
Logos, 49
Los, 93
Lud, 57
Łaska, 10; 23; 34
Masoneria, 50; 18
Mentalność, 50
Mesjanizm, 51
Miasto, 21
Miłość, 23
Misjonizm, 51; 77
Mocarstwowość, 23
Moskwa, 13; 17; 54
My, 112
Myśl, 55
Myśliciel, 55
Napoleon, 57
Narodowość, 58
Naród, 57
Naród prosty, 70
Naród radziecki, 89
Naród-bogonośca, 58
Nasi, 58
Nieortodoksyjne ruchy religijne, 31
Niepozorny, 85
Nowochłyści, 32
Obcy, 58; 79
Obłomowszczyzna, 59
Oddanie, 18; 23
Okcydentalizm, 35
Ołtarz, 105
Oni, 112
Orzeł dwugłowy, 22
Osobowość, 48
Panmongolizm, 29
Pielgrzym, 92
Pierwszy Rzym, 73
Piękno, 44
Piotr I, 61; 101
Poczwiennictwo, 16; 42
Pokora, 46; 87
Pokuta, 62
Polska, 35; 62
Południe, 110
Poszukiwanie Boga, 11
Powrót do gleby, 16
Północ, 84
Prawa człowieka, 63
Prawa systemy, 66
Prawda, 63; 91
Prawo, 34; 64
Prawo zewnętrzne, 34
Prawo wewnętrzne, 34
Prawosławie, 58; 67; 76
Prawość, 91; 112
Prosty naród, 70
Przeszłość, 70
Przyszłość, 12

-
- Pycha, 21; 112
Racjonalizm, 34; 73
Radziecki człowiek, 90
Radziecki naród, 89
Realizm mistyczny, 72
Rosja, 73
Rozruchy, 87
Rozsądek, 72
Rozum, 72
Rusofobia, 75
Ruś, 81
Rzym, 73
Samodzierżawie, 58; 78
Samowładztwo, 78
Samozwaniec, 78
Schizma wschodnia, 41
Serdeczny, 27
Siła, 112
Skandobizancjum, 85
Skandosławia, 85
Skopcy, 32
Skrucha, 62
Słowianofilstwo, 35; 42; 46; 48
Słowo, 49
Smuta, 87
Soborowość, 88
Sobór, 88
Społeczeństwo, 58
Sprawiedliwość, 91
Starczystwo, 91
Strastotierpstwo, 93
Strygolnicy, 31
Swój, 79
Syjonizm, 30
Szaleństwo w Chrystusie, 110
Szałopuci, 32
Świat, 52
Światowy, 52
Święci, 83
Święta Ruś, 70; 77; 81
Świętość, 82; 83
Święty, 81
Teraźniejszość, 70
Triada Uwarowa, 58; 61; 78
Trzeci Rzym, 54; 77
Tułacz, 92
Ukryty, 85
Umowa, 23; 34
Unia kościelna, 96
Unionizm, 96
Ustawa (przepis prawny), 34
Uwielbienie dla cierpienia, 93
Wewnętrzny, 15; 85
Wędrowni, 25
Wieś, 21
Wola, 16
Wolność, 17; 79
Wręczenie siebie, 18
Wróg klasowy, 18; 58
Wróg narodu, 18; 43; 58
Wschód, 17
Wspólnota, 60
Współcierpienie, 90
Współczucie, 23; 90
Wszeczczłowiek, 19
Wszecchświat, 27
Wszecchświatowy, 52
Wykształceńcy, 39
Zachód, 17; 22; 30; 34
Zasada prawna, 34
Zbór, 88
Zewnętrzny, 15; 85
Ziemia, 35
Ziemia Święta, 17
Znękany cierpieniami, 52
Żydzi, 18; 33; 29